

RADOMSKIE

55 lat
Echo
Dnia

Środa 12.08.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Radom

Ruszył
wyczekiwany
remont ulicy
Sadkowskiej

Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo w rejonie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 27 i Zespołu Szkół Elektronicznych.

- Strona 5

Radom

Nowe osiedle
mieszkaniowe ma
powstać
na Prędocinku

Na terenie przy ulicy kapitana Wincentego Michalczewskiego w Radomiu planowana jest budowa dużego osiedla mieszkaniowego.

- Strona 4

29. Dni Lipska 2026. Tłumy bawiły się na koncertach Defis, Kasta.R, Hit Boyz, Gromee i Wac Toja

- Strona 2

Pielgrzymi idą na Jasną Górę
Uczestnicy Pielgrzymki Diecezji Radomskiej wzięli udział w mszy z biskupem Markiem Solarczykiem.

- Strona 3



FOT. PIĘSZA PIELGRZYMKI DIECEZJI RADOMSKIEJ

Gmina Chynów

Ranczo zawita do Stanisławowic. W gminie Chynów nakręca zdjęcia do serialu

Aleksandra Majchrzak

W środę, 19 sierpnia w Stanisławowicach w gminie Chynów będą realizowane zdjęcia do serialu „Ranczo”. Ekipa filmowa będzie realizować ujęcia na drogach gminnych.

Zdjęcia zaplanowano na środę, 19 sierpnia. W związku z pracą ekipy filmowej na lokalnych drogach mogą pojawić się czasowe i niewielkie utrudnienia w ruchu.

Władze gminy apelują do mieszkańców o wyrozumiałość oraz proszą, aby podczas realizacji zdjęć nie gromadzić się w miejscach, w których będzie pracowała ekipa. Ma to pozwolić na sprawną przebieg nagrań i nie zakłócać pracy filmowców.

- Potraktujmy to jako ciekawostkę, a nie sensację. Proszę, aby nie gromadzić się w miejscu nagrań i nie utrudniać filmowcom pracy. Mam nadzieję, że dzięki sprawniej realizacji zdjęć ekipa będzie chciała wrócić z kolejnymi odcinkami na teren naszej gminy. Cieszę się, że nasze malownicze okolice zostały dostrzeżone przez



FOT. AUTOR

W gminie Chynów powstaną zdjęcia do serialu „Ranczo”.

twórców serialu. A później warto uważnie oglądać „Ranczo” i wypatrywać naszych Stanisławowic na ekranie! - czytamy w komunikacie Piotra Bernaciaka, wójta Chynowa.

Serial „Ranczo” zadebiutował na antenie TVP w 2006 roku i przez dziesięć sezonów należał do chętnie oglądanych produkcji Telewizji Polskiej. Ostatnie odcinki wyemitowano w 2016 roku, jednak przez kolejne lata fani nie przestawali pytać o kontynuację.

Obecnie trwają zdjęcia do 11. sezonu zatytułowanego „Ranczo. Zemsta wiedźm”. Szósty odcinek serialu ma przenieść akcję o dziesięć lat do przodu i domknąć historię mieszkańców Wilkowyj. Za reżyserię wszystkich odcinków odpowiada ponownie Wojciech Adamczyk, natomiast scenariusz przygotował Andrzej Grembowicz. Premiera nowych odcinków w TVP1 planowana jest na jesień 2026 roku.

W nowym „Ranczu” grają dwie aktorki związane z naszym regionem - Dorota Chotecka pochodząca z Radomia i Katarzyna Maciąg pochodząca z Koźmic.

Białobrzegi

39-latek ukrył dwa kilogramy amfetaminy w... tapczanie

Julia Sosnowska

Policjanci z Białobrzegów zabezpieczyli ponad 2 kilogramy amfetaminy podczas przeszukania posesji 39-letniego mieszkańca powiatu białobrzezkiego.

Ponad 2 kilogramy amfetaminy zabezpieczyli policjanci z Wydziału

Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach. Narkotyki znaleziono podczas przeszukania posesji 39-letniego mieszkańca powiatu białobrzezkiego.

Do zatrzymania doszło w czwartek, 6 sierpnia. Funkcjonariusze, realizując czynności operacyjne, przeszukali miejsce zamieszkania mężczyzny. W trakcie działań odkryli amfetaminę ukrytą w rozkładanym

tapczanie znajdującym się w budynku gospodarczym.

Jak ustalili policjanci, 39-latek był również osobą poszukiwaną na podstawie nakazu doprowadzenia do zakładu karnego w celu odbycia wcześniej orzeczonej kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Jak informuje podkomisarz Joanna Golus, Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do sądu.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu posiadania znacznej ilości środków odurzających. Na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy.

W sobotę, 8 sierpnia, 39-latek trafił do aresztu śledczego. Grozi mu kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

POLECAMY

JUTRO Dla kogo tak zwane emerytury matczyne? PIĄTEK Polacy latem remontują mieszkania

12.08.2026

Środa

Dziś imieniny: Klara, Lech, Joanna
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Jakub Guder: Kuś i Niewiadoma - silne babki utarły nosa facetom

publicysta

Czesław Lang chciał utrzyć nosa Katarzynie Niewiadomej, a wyszło całkiem odwrotnie. Szef Tour de Pologne oburzył się, że jedna z najlepszych kolarzek świata nie wystartuje w kobiecym wyścigu dookoła Polski. „Żeby nie było za późno, bo teraz jest na topie i warto się pokazać przede wszystkim kibicom. (...) Taka zawodniczka w swoim kraju powinna wystartować” - grzmiał Lang cytowany przez PAP. „Ścigam się, aby osiągać swoje cele i mojej drużyny(...), a nie po to, by zadowolić organizatorów. Nikt nie musi mi mówić, co jest dla mnie dobre, a co nie” - odparowała Niewiadoma, a potem skradła Langowi całe show. No bo my, Polacy, zamiast emocjonować się męskim wyścigiem dookoła Polski, z wypiekami na twarzy śledziliśmy jak nasza Kasia pokonuje „Olbrzyma Prowansji”, czyli słynny podjazd pod legendarną górę Mont Ventoux na trasie Tour de France. Efekt jest taki, że nikt nie wie, kto wygrał tegoroczny Tour de Pologne, za to wiemy doskonale, że za szerokim uśmiechem Niewiadomej chowa się mocna babka z charakterem.

W sportowej rywalizacji swoją wartość udowodniła także Anastazja Kuś, która została mistrzynią świata U20 w biegu na 400 metrów. To jej Aleksander Dzieciolowski z TVP zarzucił, że robi „karierę przez pośladki”. Słyszeliście o nowych wytycznych dla realizatorów transmisji lekkoatletycznych, by nie pokazywać sportsmenek w sposób dwuznaczny? No to Instagram Kuś zdecydowanie ich nie spełnia. W sumie nie wiadomo, czy większą gwiazdą jest tam ona, czy mama Alicja, była tancerka zawodowa, a dziś jej trenerka. Obie panie lubią obiektyw, ze wzajemnością zresztą, co wielu drażni. Teraz okazało się, że za tymi pośladkami stoją mordercze treningi i dobre wyniki. Na pohybel hejterom!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dziś
23°C/7°C



jutro
25°C/7°C

ed ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
 Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
 26-600 Radom
 tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
 radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA
PRESS
GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

© - umieszczenie takich dwóch
 znaków przy Artykule,
 w szczególności przy
 Aktualnym Artykule, oznacza
 możliwość jego dalszego
 rozpowszechniania tylko
 i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
 zgodnie z cennikiem
 zamieszczonym na stronie
 www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie
 z postanowieniami niniejszego
 regulaminu.

LIPSKO

29. Dni Lipska 2026. Koncerty Defis, Kasta.R, Hit Boyz, Gromee i Wac Toja

Aleksandra Majchrzak

W niedzielę, 9 sierpnia na Stadionie Miejskim w Lipsku odbył się koncert w ramach 29. Dni Lipska. Na scenie wystąpili między innymi Defis, Kasta.R, Hit Boyz, Gromee z zespołem oraz Wac Toja. Nie zabrakło również młodych wykonawców z Lipska i okolic, a na uczestników czekały atrakcje dla całych rodzin.

Główna część obchodów odbyła się na Stadionie Miejskim Powiśłanki Lipsko. Od pierwszych godzin wydarzenia na terenie stadionu pojawiali się mieszkańcy oraz goście z okolicznych miejscowości. Organizatorzy przygotowali między innymi wesołe miasteczko, Misiowy Patrol, transformersy i dinozaura. Dostępne były także stoiska handlowe i wystawowe oraz ogródki gastronomiczne. Swoją ofertę zaprezentowały również Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy, przygotowując potrawy kuchni regionalnej.

Uroczyste otwarcie koncertu galowego odbyło się o godzinie 16:30.



FOT. FB LIPSKIE CENTRUM KULTURY

Tłumy na Dniach Lipska 2026.

Mieszkańców i gości powitał burmistrz Miasta i Gminy Lipsko Jacek Wielorański.

Wśród gości Dni Lipska obecni byli między innymi Radosław Fogiel i Anna Kwiecień - posłowie z Radomia, Magdalena Nowacka - radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego oraz Rafał Molga - kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu.

Następnie rozpoczęła się część muzyczna wydarzenia. Jako pierwszy na scenie pojawił się zespół Defis, który wykonał swoje najbardziej znane utwory. W repertuarze znalazł się między innymi przebieg „Nie spotykany kolor”.

O godzinie 18 publiczność mogła posłuchać koncertu zespołu Kasta.R. Formacja zaprezentowała swoje utwory, wprowadzając bardziej energetyczne, taneczne brzmienie. Na scenie zaprezentowali się także lokalni wykonawcy: Laura Blin, Amelia Figura, Frasmi oraz Spycio.

Wieczorem scenę przejął Hit Boyz, a tuż po nim odbył się występ Gromee'go z zespołem, który rozpoczął się o godzinie 21:00. Publiczność mogła usłyszeć utwory znane z radiowych playlist oraz zobaczyć pełne muzyczne widowisko z udziałem zespołu.

Przed zakończeniem koncertowego wieczoru na scenie pojawił się zespół BLUM. Ostatnim wykonawcą tegorocznego koncertu galowego był Wac Toja. Reprezentant młodego pokolenia polskiej sceny rapowej zakończył muzyczną część 29. Dni Lipska.

BIAŁOBRZEGI

Wandale zdewastowali jedną z toalet na stadionie w Białobrzegach

Izabela Kozakiewicz

Młodociani wandale zniszczyli toaletę na miejskim stadionie w Białobrzegach. Urząd apeluje, żeby zgłosili się sami i naprawili szkody.

Grupa nastolatków na stadionie miejskim w Białobrzegach rozrabiała w ostatnią sobotę, 8 sierpnia. Po południu weszli do miejskiej toalety i zdewastowali ją.

Białobrzegi mają własny monitoring miejski. Kamery są też na stadionie. I zarejestrowały, w bardzo dobrej jakości, wizerunki młodocianych wandalów. Na razie Urząd Miasta i Gminy w mediach społecznościowych opublikował zdjęcia z zamazanymi twarzami sprawców. Pojawił się też apel.

- Zwracamy się z apelem do osób, które brały udział w tym zdarzeniu, a także do ich rodziców, opiekunów: prosimy o dobrowolne zgłoszenie

się w celu wyjaśnienia sprawy i naprawienia wyrządzonych szkód. Liczymy, że sprawa zostanie rozwiązana polubownie. Jeżeli jednak osoby odpowiedzialne nie zgłoszą się i nie podejmą działań w celu naprawienia szkód, materiały z monitoringu zostaną przekazane policji - czytamy w komunikacie Urzędu Miasta i Gminy.

To nie pierwsza sytuacja, kiedy monitoring miejski pozwolił znaleźć sprawców wandalizmu. Podobnie było ze zniszczeniami na terenach nadpilicznych w Białobrzegach. Kamery nagrały dwóch nastolatków mających po poszczególnych elementach małej architektury.

REGION

Szósty dzień 48. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Radomskiej. Pielgrzymi w drodze na Jasną Górę

Za pielgrzymami kolejne dni wędrówki na Jasną Górę. We wtorek, 11 sierpnia, uczestnicy 48. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Radomskiej wzięli udział w mszy świętej z biskupem Markiem Solarczykiem

Julia Sosnowska

Kolejny dzień pieszej radomskiej pielgrzymki na Jasną Górę rozpoczął się od wspólnej modlitwy. We wtorkowy poranek, 11 sierpnia, pielgrzymi z grup II Kolumny Radomskiej uczestniczyli we mszy świętej odprawionej w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Wielgomłynach. Grupy radomskiej pielgrzymki powoli wychodzą z województwa świętokrzyskiego do śląskiego.

Informacją o spotkaniu z pątnikami podzielił się w mediach społecznościowych biskup radomski Marek Solarczyk. Hierarcha przewodniczył porannej eucharystii, podczas której pielgrzymi modlili się o potrzebne łaski na dalszą drogę do Częstochowy.

Grupa 19 z parafii świętego Rafała Kalinowskiego w Radomiu wyruszyła we wtorek, 11 sierpnia, ze Świdna. Idąc przez Włoszczowę do-



W Pielgrzymce Diecezji Radomskiej idzie grupa 17 z Jedlińska.

trą na nocleg w Załężu, gdzie wieczorem odbędzie się Apel Jasnogórski. Rozmawialiśmy z jedną z uczestniczek pielgrzymki.

- Moja przygoda z pielgrzymką rozpoczęła się pięć lat temu. Mój

obecny narzeczony pielgrzymuje od najmłodszych lat i to właśnie on zachęcił mnie do wyruszenia na szlak. Sama, mimo wiary, nigdy nie miałam odwagi, by się na to zdecydować. Pociągała mnie jednak

chęć rozwoju duchowego i przeżycia czegoś, co może odmienić serce - przekazała Patrycja.

Mocno doskwierają upały, ale radzi sobie. Ma przy sobie elektrolity, czapkę oraz okulary przeciwsłoneczne.

- Duże wrażenie zrobiły na mnie również rodziny pielgrzymujące z dziećmi. Nasza grupa numer 19 słynie z tego, że jest w niej naprawdę wielu najmłodszych uczestników. Zalet pielgrzymowania jest bardzo dużo. To przede wszystkim czas spędzony z Bogiem i drugim człowiekiem, a także okazja do przekraczania własnych granic i wychodzenia ze strefy komfortu. Wszystko to nas umacnia - dodała Patrycja.

Grupa 24 z Szydłowca rozpoczęła wtorkową wędrówkę z Krzętowa. Pątnicy wzięli udział w mszy świętej i rozpoczęli marsz w deszczu.

Grupa 20 z Kuczek zamieściła wpis: „Dziś ruszyliśmy w drogę,

a przed nami najdłuższy dystans całej wyprawy. Czekają nas sporo kilometrów, ale jesteśmy gotowi! Każdy krok przybliża nas do celu”. We wtorek, 11 sierpnia, nocowali w Olesznie i zmierzają do remizy strażackiej w Radoszewnicy

Tegoroczne pielgrzymowanie odbywa się pod hasłem „Uczniowie - Misjonarze”, nawiązującym do trwającego w Kościele jubileuszu 70. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego. Hasło ma przypominać uczestnikom, że pielgrzymka jest nie tylko drogą do sanktuarium, ale także czasem pogłębiania wiary i dawania świadectwa na co dzień.

Pielgrzymi każdego dnia pokonują od kilkunastu do ponad 30 kilometrów, zatrzymując się na modlitwę, konferencje, posiłki i noclegi przygotowane przez mieszkańców miejscowości na trasie. Wędrówka zakończy się 13 sierpnia na Jasnej Górze.

REKLAMA

0111539480



Widzisz tylko fragment historii...

KRÓTKO

Powiat kozienicki

Pijany wsiadł za kierownicę. Po raz kolejny

Rok temu wpadł podczas kontroli drogowej za jazdę po alkoholu. Teraz historia się powtórzyła. 44-letni mieszkaniec powiatu kozienickiego został zatrzymany przez policjantów z grupy SPEED. Badanie alko-matem wykazało w jego organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Do zdarzenia doszło w czwartek, 6 sierpnia, tuż przed godziną 20 w miejscowości Czerwonka, gmina Grabów nad Pilicą w powiecie kozienickim na drodze wojewódzkiej numer 730. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach, pełniący służbę w Mazowieckiej Grupie SPEED, zatrzymali do kontroli osobowego opla. Za kierownicą siedział 44-letni mieszkaniec powiatu kozienickiego. Funkcjonariusze szybko zorientowali się, że mają do czynienia z kierowcą, którego już wcześniej kontrolowali w podobnych okolicznościach. Podczas kontroli mundurowi sprawdzili stan trzeźwości kierowcy. Wynik badania był jednoznaczny. Mężczyzna miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Jak ustalili policjanci, nie był to jego pierwszy konflikt z prawem związany z prowadzeniem pojazdu po alkoholu. Rok wcześniej został zatrzymany podczas kontroli drogowej właśnie z powodu podejrzenia kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. 44-latek został zatrzymany, a pojazd, którym się poruszał, zabezpieczono na poczet przyszłej kary. Teraz jego sprawą ponownie zajmie się sąd. **JS**

Przysucha

Potrącenie 70-letniego rowerzysty na skrzyżowaniu

70-letni rowerzysta trafił do szpitala po wypadku na skrzyżowaniu drogi krajowej numer 12 z drogą wojewódzką numer 727 w Przysusze. Policjanci wstępnie ustalili, że rowerzysta prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem osobowym marki Suzuki. **JS**

Gmina Wolanów

Zderzyły się dwa samochody ciężarowe i osobowy Opel

Jak przekazują nam świadkowie zdarzenia, w czwartek 6 sierpnia, około godziny 14.10 na drodze krajowej numer 12 w miejscowości Wawrzyszów, na terenie gminy Wolanów, Opel zjechał na przeciwny pas ruchu. Nie jest wykluczone, że kierowca Opla zasnął lub zasnął za kierownicą. Kierowca Tira w ostatnim momencie skręcił samochodem do rowu, jednak nie udało się uniknąć zderzenia. Na miejscu była Policja, Straż Pożarna. Zespół Ratownictwa Medycznego zbadał na miejscu kierowcę Opla, ale po przebadaniu odmówił on leczenia w szpitalu i pozostał na miejscu. **SOK**

Gmina Wolanów

Zderzenie dwóch samochodów. Dwie osoby w szpitalu

Dwie osoby zostały ranne w zderzeniu dwóch samochodów, do którego doszło w miejscowości Mniszek. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 27-letni kierowca Subaru podczas wykonywania manewru skrętu w lewo zderzył się z jadącym Fiatem, za którego kierownicą siedziała 35-letnia kobieta. W wyniku zderzenia obrażeń doznały kierująca Fiatem oraz podróżująca z nią pasażerka. Obie kobiety zostały przewiezione do szpitala na badania i dalszą obserwację. **JS**

Grójec

Złodziej perfum zatrzymany z narkotykami

Policjanci z Grójca zatrzymali 36-letniego mężczyznę podejrzanego o serię kradzieży. Mężczyzna miał ukraść perfumy z dwóch perfumerii oraz portfel z dokumentami i kartą bankomatową. Podczas zatrzymania funkcjonariusze znaleźli przy nim także narkotyki. Jak informuje sierżant sztabowa Elżbieta Dąbrowska, 36-latek miał dokonać dwóch kradzieży perfum w różnych perfumeriach na terenie Grójca. Łączna wartość skradzionych produktów została oszacowana na ponad 1,8 tysiąca złotych. Śledczy ustalili również, że mężczyzna miał zabrać w celu przywłaszczenia portfel należący do innej osoby. W środku znajdowały się dokumenty oraz karta bankomatowa. Za ten czyn również usłyszał zarzut. Jak informuje policja, zarówno kradzieże perfum, jak i kradzież portfela zostały popełnione w warunkach recydywy. Podczas wykonywanych czynności funkcjonariusze Referatu Operacyjno-Rozpoznawczego Wydziału Kryminalnego ujawnili przy 36-latku środki odurzające. Mężczyzna usłyszał więc kolejny zarzut dotyczący posiadania narkotyków. Ostatecznie przedstawiono podejrzanemu cztery zarzuty: dwa dotyczące kradzieży perfum, jedno związane z zabraniem cudzego portfela z dokumentami i kartą bankomatową oraz zarzut posiadania narkotyków. 36-latek przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. **JS**

RADOM

Duże osiedle mieszkaniowe dla 800 osób ma powstać na radomskim Prędocinku

Na niezagospodarowanym terenie przy ulicy kapitana Wincen-tego Michalczewskiego w Radomiu planowana jest budowa dużego osiedla mieszkaniowego.

Janusz Petz

Inwestycja zakłada powstanie sześciu budynków wielorodzinnych, lokali usługowo-handlowych, garaży podziemnych, placów zabaw oraz terenów zielonych. Zmodyfikowany wniosek dotyczący inwestycji wpłynął właśnie do Rady Miejskiej.

Wnioskodawcą jest spółka Projekt 2 Quadra Development. Inwestor chce skorzystać z dobrodziejstwa ustawy ułatwiającej inwestycje mieszkaniowe, ale ostateczną zgodę musi wyrazić w tym przypadku Rada Miejska.

Przedsięwzięcie ma zostać zrealizowane w południowej części Radomia, na terenie dzielnicy Prędocinek, pomiędzy ulicami Michalczewskiego i Jacka Kuronia. Obszar przeznaczony pod inwestycję jest obecnie niezabudowany i poro-



Tak ma wyglądać nowe osiedle mieszkaniowe na radomskim Prędocinku.

śnięty drzewami oraz krzewami. W sąsiedztwie znajdują się głównie tereny niezagospodarowane.

Powstanie sześć pięciokondygnacyjnych budynków mieszkalnych wielorodzinnych z garażami podziemnymi. W trzech budynkach, zlokalizowanych od strony ulicy Michalczewskiego, przewidziano również lokale usługowo-handlowe na parterach.

Inwestor zakłada budowę od 300 do 400 mieszkań. Według obecnej koncepcji miałyby ich powstać 359. Łączna powierzchnia

użytkowa mieszkań wyniesie około 18,3 tysięcy metrów kwadratowych, choć docelowo może mieścić się w przedziale od 15 do 23,7 tysięcy metrów kwadratowych.

W części usługowo-handlowej przewidziano 12 lokali o łącznej powierzchni blisko 2 tys. metrów kwadratowych. Ostatecznie powierzchnia usług może stanowić od 5 do 20 procent powierzchni przeznaczonej na cele mieszkaniowe.

Szacuje się, że po zakończeniu inwestycji osiedle będzie mogło zamieszkać maksymalnie 847 osób.

GMINA PNIEWY

Dym i błysk widoczne z wielu kilometrów

Julia Sosnowska

Gęsty dym i widoczny z dużej odległości ogień postawiły na nogi mieszkańców oraz służby ratunkowe. Zgłoszenia dotyczyły rzekomego wybuchu w miejscowości Kocerany w gminie Pniewy w powiecie grójeckim.

W poniedziałek, 10 sierpnia, po godzinie 13 strażacy otrzymali zgłoszenie o możliwym wybuchu i pożarze w rejonie ulicy Gościniec. Początkowo podejrzewano, że mogło dojść do pożaru lasu lub innego poważnego zdarzenia jak wybuch.

Po dotarciu na miejsce strażacy ustalili, że źródłem intensywnego dymu był pożar materiałów gospodarczych znajdujących się na polu. Ogień nie zagrażał kompleksowi leśnemu, a sytuacja została szybko opanowana.



Dym oraz jasny błysk przypominający wybuch były widoczne nawet z Grójca. Na zdjęciu: strażacy dogaszają pożar.

Jak poinformowało Mazowsze w Terenie, mieszkańcy zauważyli dym oraz jasny błysk przypominający wybuch. Były widoczne nawet z Grójca, a także z części powiatu piaseczyńskiego, między innymi z terenu gminy Prażmów. To wła-

śnie te obserwacje spowodowały serię zgłoszeń kierowanych do służb ratunkowych. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Służby wykluczyły zarówno wybuch, jak i rozległy pożar lasu. Akcja zakończyła się bez większych komplikacji.

RADOM

Ruszył wyczekiwany remont ulicy Sadkowskiej w Radomiu. Zmieni się dojazd do szkół i osiedla

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji przygotował inwestycję, która ma poprawić bezpieczeństwo oraz komfort poruszania się w rejonie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 27 i Zespołu Szkół Elektronicznych

Janusz Petz

Mieszkańcy osiedla Nad Potokiem w Radomiu doczekali się przebudowy ulicy Sadkowskiej.

Ulica Sadkowska znajduje się na osiedlu Nad Potokiem i stanowi ważny ciąg komunikacyjny dla mieszkańców okolicznych bloków, a także uczniów i pracowników dwóch dużych placówek oświatowych. Od lat wskazywano na potrzebę poprawy infrastruktury drogowej w tym miejscu, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa pieszych.

Co zostanie zrobione?

Miasto ogłosiło przetarg na przebudowę odcinka ulicy Sadkowskiej od skrzyżowania z ulicą Olsztyńską do Publicznej Szkoły Podstawowej numer 27. W ramach inwestycji powstanie nowa nawierzchnia asfaltowa, chodniki, miejsca postojowe,



FOT. JANUSZ PETZ

Rozpoczął się długo wyczekiwany remont ulicy Sadkowskiej.

oświetlenie uliczne oraz nowe oznakowanie drogowe. Wykonane zostaną również zjazdy do posesji.

Jednym z najważniejszych elementów projektu będzie połączenie przebudowywanego odcinka z jezd-

nią znajdującą się po zachodniej stronie szkoły. Po zakończeniu prac fragment ulicy ma funkcjonować jako droga jednokierunkowa, co powinno usprawnić ruch samochodowy i zwiększyć bezpieczeństwo

w sąsiedztwie placówek edukacyjnych.

Przebudowa ulicy Sadkowskiej jest realizowana w ramach programu „Miasto Przyjaznych Zmian”, którego celem jest modernizacja lokalnych ulic, chodników i infrastruktury poprawiającej codzienne warunki życia mieszkańców. Wcześniej w ramach tego programu przy ulicy Sadkowskiej wykonano już część działań związanych z poprawą infrastruktury pieszej.

Skąd nazwa ulicy?

Nazwa ulicy nawiązuje do dawnej wsi Sadków, która obecnie stanowi część Radomia. Tereny te przez wiele lat znajdowały się poza granicami miasta i były związane głównie z działalnością rolniczą. W pobliżu znajduje się także lotnisko Warszawa-Radom, które powstało na terenach historycznie związa-

nych z Sadkowem. Nazwa ulicy przypomina więc o dawnym charakterze tej części miasta.

Ważna inwestycja dla mieszkańców

Przebudowa ulicy Sadkowskiej ma znaczenie nie tylko dla kierowców, ale przede wszystkim dla pieszych. Każdego dnia z trasy korzystają uczniowie pobliskiej szkoły podstawowej i „Elektronika”, a także mieszkańcy osiedla Nad Potokiem. Nowe chodniki, oświetlenie i uporządkowany układ drogowy mają sprawić, że okolica stanie się bezpieczniejsza i bardziej funkcjonalna.

Jeśli prace przebiegną zgodnie z planem, mieszkańcy już w najbliższych miesiącach powinni zobaczyć pierwsze efekty jednej z ważniejszych drogowych inwestycji realizowanych obecnie na osiedlu Nad Potokiem.

REKLAMA

0111539489

TVP info

Zawsze pokazujemy pełny obraz. Dla Ciebie.

FOKUS

• **Przeciętne wynagrodzenie** w II kwartale 2026 roku wzrosło o 5,5 proc. rdr i wyniosło 9 233,13 zł – podał GUS

BEZPIECZEŃSTWO

„Rambo latałby Apache’em”. Polska buduje największe centrum Apache w Europie

WZL-1 w Łodzi, WCBKT S.A. i Boeing podpisały offsetowe umowy wykonawcze, które pozwolą utworzyć w Łodzi centrum serwisowe dla śmigłowców Apache

Piotr Celej

Boeing Company oraz Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 i Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne podpisały we wtorek umowy wykonawcze do wcześniej zawartych umów offsetowych związanych z programem śmigłowców bojowych AH-64E Guardian Apache. Najważniejszym elementem programu będzie utworzenie w kraju największego w Europie Autoryzowanego Centrum Serwisowego dla śmigłowców AH-64E Guardian.

Planowany ośrodek ma uzyskać zdolności pozwalające na obsługę co najmniej 96 śmigłowców AH-64E Guardian. To liczba odpowiadająca całej planowanej polskiej flocie Apache.

Dla Wojska Polskiego oznacza to stworzenie krajowego zaplecza technicznego dla jednej z najbardziej zaawansowanych konstrukcji śmigłowców bojowych. Centrum ma odpowiadać za szeroki zakres prac związanych z utrzymaniem maszyn w gotowości operacyjnej.

– To skok w bezpieczną przyszłość dla polskiego przemysłu obronnego. Tu nie ma klientów i wykonawców, ale są pełnoprawni partnerzy, którzy budują polskie, europejskie i atlantyckie bezpieczeństwo – powiedział Donald Tusk.



Premier Donald Tusk na terenie Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 1 S.A. w Łodzi podczas podpisania umów offsetowych

Premier dodał, że podpisany w 2024 r. kontrakt na Apache jest „kluczowym i przełomowym kontraktem, największym w historii Polski”, opiewającym na ok. 10 mld dolarów, a istotą projektu jest polskie bezpieczeństwo, rozwój, ale i skok technologiczny krajowego przemysłu obronnego.

Tusk podkreślił wagę umów WZL1 z Boeingiem dla Łodzi i Regionu Łódzkiego – dzięki nim mieszkańcy znajdą w WZL-1 dobre, per-

spektywniczne miejsca pracy, a umowy z Boeingiem pozwolą na podwojenie zatrudnienia.

Z kolei Cezary Tomczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, nazwał zakup Apache’ów i umowy offsetowe zmianą generacyjną dla Wojska Polskiego.

Podpisane umowy gwarantują na kilkadziesiąt lat zatrudnienie, a nawet jego dwukrotny wzrost w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Łodzi i Dęblinie – powie-

dział Tomczyk. Dodał, że gdyby Rambo mógł latać śmigłowcem, a nie z nim walczyć, to latałby oczywiście Apache’em.

Znaczenie programu wykracza bowiem poza samą obsługę śmigłowców. W ramach offsetu polskie przedsiębiorstwa mają rozwijać kompetencje technologiczne i serwisowe związane z eksploatacją Apache’ów. Oznacza to możliwość budowania w kraju specjalistycznego know-how, które będzie potrzebne przez cały cykl życia floty.

96 śmigłowców za około 40 mld zł

Polska zdecydowała się na zakup 96 śmigłowców AH-64E Apache. Umowa została podpisana w sierpniu 2024 roku, a jej wartość wynosi około 10 mld dolarów, czyli blisko 40 mld zł. Tym samym Polska stanie się jednym z największych użytkowników Apache na świecie i największym użytkownikiem tej konstrukcji poza Stanami Zjednoczonymi. Co więcej, podczas podpisania umowy ambasador USA, Thomas Rose określił Polskę najważniejszym sojusznikiem USA w NATO.

Apache jest konstrukcją przeznaczoną przede wszystkim do zwalczania celów naziemnych. Jego możliwości zwiększają zaawansowane systemy obserwacji, rozpoznania i kierowania ogniem oraz możliwość wymiany danych z innymi elementami pola walki.

KRÓTKO

Warszawa

Utrudnienia w ruchu lotniczym

W związku z aktywnością wulkaniczną Etny występują utrudnienia w ruchu lotniczym na Sycylii, w tym odwołania i zmiany połączeń z lotniska w Katanii. Zakłócenia mogą również wpływać na funkcjonowanie innych portów lotniczych w regionie – ostrzegło we wtorek Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Resort na Odyseuszu (aplikacja MSZ) podkreślił, że osobom podróżującym z Sycylii zalecane jest m.in. bieżące sprawdzanie statusu lotu bezpośrednio na stronie internetowej lub w aplikacji mobilnej przewoźnika.

Warszawa

W szkolnych jadłospisach więcej ryb i strączków

Resort zdrowia przypomniał, że od 1 września zaczną obowiązywać zmiany w zasadach żywienia przedszkolaków i uczniów. W ich jadłospisach obok mięsa będą musiały regularnie pojawiać się m.in. ryby i strączki, a ograniczane będą cukier i sól. Zmiany mają pomóc w przeciwdziałaniu otyłości wśród dzieci.

Opinogóra

Burza wyrządziła szkody w Muzeum Romantyzmu

Nocna burza, która przeszła w nocy nad Mazowszem, spowodowała wiele zniszczeń, m.in. powalonych drzew. Nie oszczędziła również parku na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze (pow. ciechanowski), które w związku z tym zostało zamknięte. „Obecnie trwa usuwanie skutków nawałnicy i szacowanie strat. O ponownym otwarciu poinformujemy w osobnym komunikacie” – poinformowało w mediach społecznościowych muzeum.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



BOGOTA

Rośnie liczba ofiar silnego trzęsienia ziemi w Kolumbii

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 132 osoby zginęły, a około 700 zostało rannych w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek zachodnią część Kolumbii.

Władze kraju ogłosiły w całym kraju stan wyjątkowy ze względu na kataklizm. Prezydent kraju Abelardo de la Espriella powiedział, że tylko w mieście Cali obrażenia odniosło około 700 osób, a 188 jest zaginionych. Uszkodzonych zostało około 5 tys. domów, zawały się trzy szpitale, a w 18 innych odnotowano zniszczenia, podobnie jak na miejscowym lotnisku – dodał.

Trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,4 nawiedziło zachodnią Kolumbię w poniedziałek rano czasu miejscowego. Kolumbijska służba geologiczna (SGC) poinformowała, że do wieczora w poniedziałek odnotowano 47 wstrząsów wtórnych, z których najsilniejszy miał magnitudę 4,8.

W Cali, stolicy departamentu Valle del Cauca, miejscowe władze wprowadziły godzinę policyjną, by ułatwić akcje ratunkowe i zapobiec grabieżom. Burmistrz Alejandro Eder zarządził „militaryzację niektórych części Cali, szczególnie w społecznościach i sektorach dotkniętych trzęsieniem”.

Tymczasem SGC poinformowała o wykryciu wzrostu emisji pyłów i gazów wulkanicznych z wulkanu Purace. Z tego powodu kolumbijski urząd lotnictwa cywilnego zarządził tymczasowe zamknięcie lotniska w położonym 27 km od wulkanu mieście Popayan, stolicy departamentu Cauca. SGC wykluczyła przy tym, by emisje z wulkanu były bezpośrednio związane z trzęsieniem ziemi – podkreśliła agencja EFE.

Ratownikom udało się w poniedziałek wydostać matkę i jej sześciomiesięczne dziecko spod gruzów zawalonego budynku w kolumbijskim mieście Cali po trzęsieniu ziemi – podała telewizja Cara-

col TV, powołując się na członka ekipy ratowniczej Carlosa Ortiza.

– Szczęśliwie znaleźliśmy sześciomiesięczne dziecko razem z jego mamą, co dało nam wielką nadzieję przed dalszą pracą. Łącznie uratowaliśmy już siedem osób i wciąż szukamy, para starszusków i ich siedmioletni wnuk dają nam znaki życia – powiedział Ortiz.

Na nagraniu zamieszczonym w sieci przez Archidiecezję Manizales widać moment, w którym zaczyna się wstrząs, a ksiądz przerywa odprawianie mszy i podiera się o jeden z filarów katedry.

W sieciach społecznościowych pojawiły się również nagrania przedstawiające świątynię z zewnątrz. Widać na nich, jak jedna z bocznych wież katedry chwieje się podczas trzęsienia, a następnie przewraca.

Neogotycka Bazylika Katedralna Matki Bożej Różańcowej w Manizales została ukończona w 1939 roku i jest uznawana za jedną z ikon architektury w regionie. Jej mierząca ponad 100 me-



FOT. JAIME SALLARRIAGA/AF/PEST NEWS

Mężczyzna z psem na rękach przechodzi obok gruzów zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Pereirze w Kolumbii

trów główna wieża czyni ją jedną z najwyższych katedr w Ameryce Łacińskiej.

Ognisko trzęsienia znajdowało się około 100 km pod ziemią w miejscowości San Jose del Palmar, w departamencie Choco,

około 280 km na zachód od stolicy kraju, Bogoty. Do wstrząsów doszło o godz. 7.34 czasu lokalnego (godz. 14.34 w Polsce). Według SGC było to najsilniejsze trzęsienie ziemi w Kolumbii w XXI wieku. **PAP**

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odświeżce

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

AKCJA CHARYTATYWNA

0111556538

ROZMOWA

PGZ przyśpiesza. „Budujemy strategiczne bezpieczeństwo państwa”

Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia – mówi Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Robert Szulc

Wodowanie pierwszej fregaty programu Miecznik było ważnym momentem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Jakie etapy programu pozostaną jeszcze do wykonania?

Wodowanie „Wichra” to wydarzenie przełomowe, które rozpoczyna kolejny, wymagający etap. To prace wyposażeniowe, integracja systemów bojowych, sensorów, łączności i uzbrojenia, próby portowe i morskie. Największym wyzwaniem będzie integracja systemów. Na okręcie znajdują się systemy Babcocka, Thalesa, MBDA, Lockheeda, Kongsberga, Leonardo oraz spółek Grupy PGZ. Integracja w płynnie działający system to największe wyzwanie i etap wymagający najwyższych kompetencji inżynierskich oraz doskonałej współpracy pomiędzy.

Okręty, które buduje PGZ, zaliczają swoje etapy konstrukcji o czasie, a często nawet przed czasem. Czyja to zasługa?

Największe wyzwania dotyczą globalnych łańcuchów dostaw, terminowej dostępności niektórych komponentów oraz integracji systemów. Budowa okrętu tej klasy z konieczności musi się opierać na precyzyjnym harmonogramie. To, że budowa trzech jednostek postępuje zgodnie z planem, to dla nas wielki powód do satysfakcji z zespołu PGZ Stoczni Wojennej. Program Miecznik to przedsięwzięcie bez precedensu w historii polskiego przemysłu stoczniowego. ORP Wicher jest największym okrętem, jaki kiedykolwiek powstał w polskiej stoczni. To rekord wyporności, wymiarów, wyposażenia i skok technologiczny, który buduje kompetencje krajowego przemysłu.

Jakie kompetencje PGZ będzie mogła wykorzystać przy budowie kolejnych okrętów?

Jednym z założeń programu była rozbudowa kompetencji stoczniowych. W PGZ Stoczni



Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej

Wojennej pozostaje wiedza, technologie i doświadczenie. To kapitał, który będzie mógł zostać wykorzystany przy kolejnych programach morskich. Chcemy, aby w pierwszej kolejności te kompetencje wykorzystać do serwisowania okrętów podwodnych A26. Umowę polski rząd podpisał ze stroną szwedzką w czerwcu 2026 r. My z kolei podpisaliśmy już z Saabem, czyli producentem A26, pierwsze porozumienia otwierające drogę do przyszłego MRO tych jednostek.

Podczas Święta Wojska Polskiego zobaczymy wiele systemów produkcji PGZ. Które z nich uważa Pan za najbardziej dojrzałe i gotowe do zwiększenia wolumenu produkcji?

Mamy dziś wiele produktów, które osiągnęły pełną dojrzałość produkcyjną. To m.in. zestawy przeciwlotnicze Piorun, samobieżne haubice Krab, transportery Rosomak, systemy radiolokacyjne PIT-RADWAR czy samobieżne moździerze Rak. W wielu domenach produktowych intensywnie zwiększamy moce produkcyjne. Najlepiej widać to w przypadku amunicji 155mm i Piorunów – rośnie liczba produkowanych egzemplarzy, mamy bardzo zaawansowane prace nad Piorunem nowej generacji. W służbie w WP są też pierwsze bojowe wozy piechoty Borsuk, a pozytywne opinie

żołnierzy są potwierdzeniem kompetencji Huty Stalowa Wola i podmiotów zaangażowanych w realizację.

Gdzie znajdują się największe ograniczenia produkcyjne Grupy?

Największym wyzwaniem jest tempo rozbudowy mocy produkcyjnych odpowiadające najwyższemu od dekad popytowi na nasz sprzęt. Dotyczy to przede wszystkim amunicji artyleryjskiej, systemów rakietowych, pojazdów pancernych, systemów minowych. Tylko w ostatnim roku zatrudniliśmy 1600 nowych pracowników. Musimy o nich, jak każda firma, konkurować. Dlatego podejmujemy działania wyprzedzające – nasze spółki współpracują ze szkołami średnimi i uczelniami wyższymi, tę współpracę rozszerzamy, włączając się w projekt klas przemysłowych. Ale wracając do kwestii zatrudnienia – obecnie rekrutujemy w m.in. w PIT-RADWAR, w Jelczu czy PGZ Stoczni Wojennej. Nasze oferty pracy są skierowane do kadry inżynierskiej i programistów, technologów produkcyjnych, logistyków, operatorów maszyn, spawaczy, lakierników, elektryków, laborantów. Aktualnie liczba ofert pracy w Grupie PGZ wynosi ponad 230 i wynika z faktu, że realizujemy duże inwestycje – budujemy nowe hale produkcyjne, linie technologiczne. Przechodzimy od modelu produkcji dostosowanej do czasu pokoju do zdolności odpowiadających współczesnym realiom bezpieczeństwa.

Jak duża część obsługi takich systemów jak Abrams, Patriot czy F-16 może zostać przeniesiona do Polski?

Zdolności serwisowe posiadamy już dziś i rozwijamy ich skalę. W Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Poznaniu mamy moce usługowe do czołgów Abrams, w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy serwisowane są F-16. Wkrótce flota polskich F-16 zostanie tam zmodernizowana do najnowszego standardu. W Dęblinie

rusza budowa jedynego w Europie centrum obsługi silników AGT-1500 czyli napędów Abramsów, a w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 w Łodzi powstaje największe w Europie Autoryzowane Centrum Serwisowe Śmigłowców AH-64E Guardian Apache. Wojskowe Zakłady Elektroniczne w Zielonce posiadają kompetencje serwisowe do rakiet przeciwokrętowych NSM. Ta sama spółka buduje Centrum Serwisowo-Produkcyjnego pocisków rakietowych CAMM-ER dla systemu Narrew. Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia. Wystarczy popatrzeć, jak rozwinęły się dzięki temu przemysły obronne Turcji, Korei Płd. czy Japonii. Produkcja w kraju i kontrola łańcucha dostaw to nie kwestia bezpieczeństwa i olbrzymi impuls rozwojowy dla naszych spółek, sieci kooperantów i krajowej gospodarki.

Jedną z najważniejszych premier PGZ na tegoroczny Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach jest ciężki bojowy wóz piechoty. Jaką rolę ma on pełnić obok Borsuka?

Borsuk pozostaje podstawowym, nowoczesnym bojowym wozem piechoty do działania w szerokim spektrum warunków, z zachowaniem zdolności pływania. Jednak współczesne pole walki wymaga również platform o wyższym poziomie ochrony balistycznej i przeciwmìnowej – to możliwe w konstrukcjach cięższych, pozbawionych wymogu pływerności. Taki pojazd mógłby operować z czołgami w najtrudniejszych warunkach, zapewniając załodze wyższy poziom ochrony.

Premiera demonstratora będzie miała miejsce 8 września na MSPO.

Możemy spodziewać się też innych nowości?

Zdecydowanie. Uchylę rąbka tajemnicy: kolejna z premier także będzie miała charakter opancerzony, a inna przeciwlotniczy. Zapraszamy na nasze stoiska na MSPO. Od tej edycji nasza ekspozycja mieścić się będzie w nowej hali. Naszej wystawie towarzyszyć będą debaty eksperckie, będziemy podpisywać kluczowe umowy z partnerami. Nowością będzie też układ stoisk – zorganizowany w ramach domen produkcyjnych, co odpowiada naszej nowej strukturze działającej od 1 lipca.

Jakie systemy PGZ budzą dziś największe zainteresowanie zagranicznych odbiorców?

Największą rozpoznawalność zdobył Piorun. To wizytówka polskiego przemysłu obronnego. Sprawdził się w warunkach bojowych na Ukrainie. Zakupiły go m.in. Norwegia, Estonia, Łotwa, Ukraina, Belgia, Mołdawia, Szwecja. Widzimy też duże zainteresowanie ze strony państw Zatoki Perskiej znanym z Borsuka podwoziem UMPG, które oferujemy z różnymi systemami wieżowymi. Mamy też zainteresowanie zagranicznych klientów systemem bezzałogowym Wizjer z WZL nr 2 w Bydgoszczy. No i wreszcie wisienka na torcie – strona szwedzka wyraziła zainteresowanie programem „Ratownik”. Pierwsza jednostka powstaje dla naszej Marynarki Wojennej, ale liczymy, że będą zamówienia dla klientów zagranicznych. Widzimy dziś bardzo silny popyt krajowy i zagraniczny. Naszym priorytetem pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa Polsce i realizacja potrzeb Sił Zbrojnych RP. Rozwój eksportu pozwala zwiększać skalę produkcji, obniżać koszty jednostkowe, inwestować w nowe technologie i budować pozycję Polski jako ważnego ośrodka przemysłu obronnego w Europie.

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Syndrom SMS-owej szyi może naprawdę boleć. Skąd się bierze, jak go wyleczyć i jak mu zapobiegać?

NEUROLOGIA

Wyjątkowi czy tylko inni? Zaskakujące fakty o leworęczności, o których nie miałeś pojęcia

Leworęczność, jeszcze do niedawna piętnowana, obecnie już nikogo nie dziwi. Z badań natomiast wynika, że osoby preferujące lewą rękę są bardziej kreatywne i spostrzegawcze od praworęcznych

Monika Górska

Leworęczność, dawniej nazywana mańkuctwem, to używanie do pisania, jedzenia czy wykonywania precyzyjnych czynności głównie lewej ręki. Większość osób na świecie jest praworęczna – leworęczni stanowią zaledwie 10-15 proc. całej populacji.

Tendencja do używania lewej ręki wynika z silniejszego rozwoju prawej półkuli mózgu (ponieważ półkule odpowiadają za przeciwległe strony: lewa za prawą stronę ciała, a prawa za lewą). Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała.

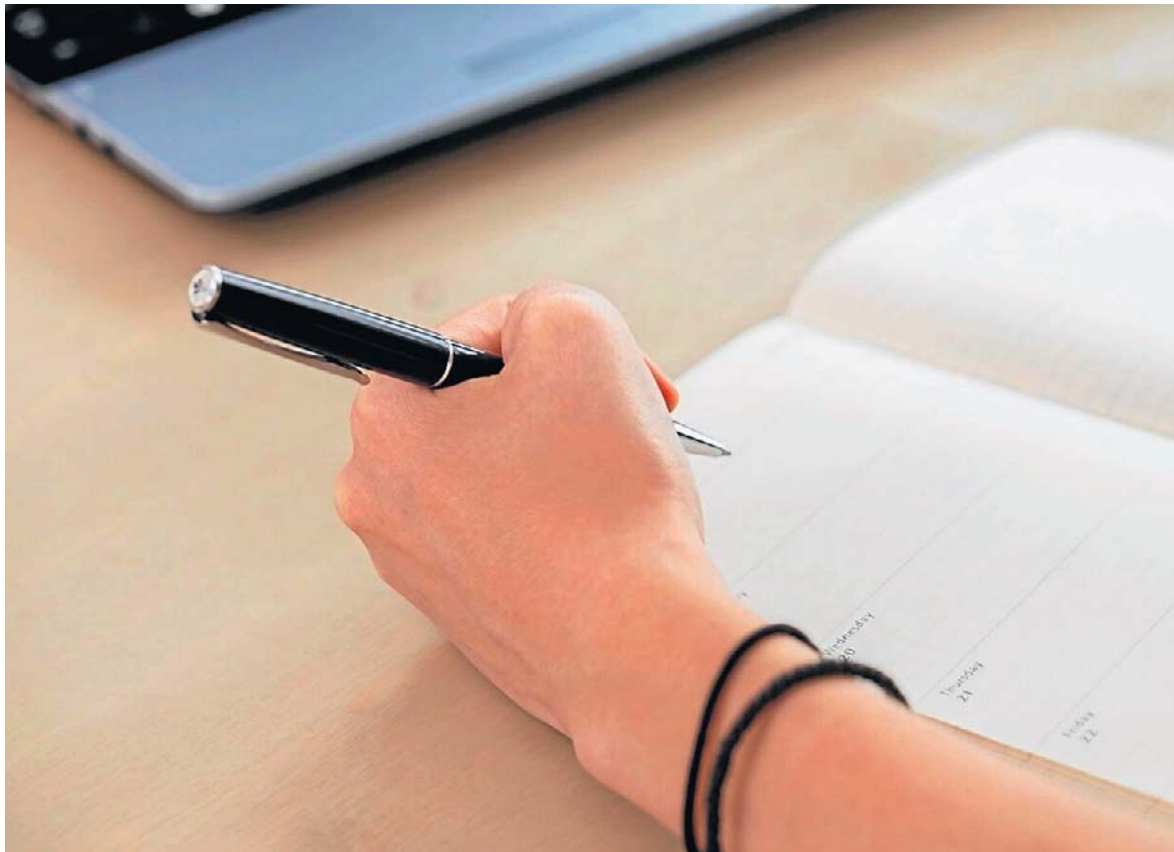
Naukowcy uważają, że leworęczność jest dziedziczna. Jednak większość leworęcznych dzieci (około 80 proc.) ma praworęcznych rodziców. Natomiast w przypadku gdy oboje rodzice są leworęczni, prawdopodobieństwo, że ich dziecko będzie leworęczne, wynosi aż 46 proc. Ta skłonność ujawnia się już w życiu płodowym, nasila się stopniowo wraz z rozwojem dziecka i utrwała około 2. roku życia.

Krótką historia leworęczności

Leworęczność wynika także z wpływu czynników kulturowych. Istniała bowiem od zawsze. Już w prehistorycznych jaskiniach archeolodzy odkryli malowidła wykonywane przez osoby leworęczne. Jednak przez wieki osoby preferujące lewą rękę były postrzegane inaczej niż praworęczne.

W starożytności leworęczność uważano za dar od bogów. Natomiast w czasach średniowiecza uznawana była za domenę magów, czarownic, a nawet samego diabła, który miał chrzcić swoich wyznawców lewą ręką. Jeszcze do lat 80. XX wieku leworęczne dzieci były strofowane za pisanie lewą ręką i zmuszane do posługiwania się tylko ręką prawą.

Wiem to z autopsji, bo wychowywałam się w tamtych czasach jako osoba leworęczna. Na szczęście moi rodzice nigdy nie „przestawiali” mnie na prawą rękę tak jak np. rodzice mojej koleżanki, która z tego



Leworęczność wynika głównie z czynników genetycznych lub kulturowych, ale można ją też wyćwiczyć. Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała

powodu umie pisać teraz obiema rękoma, ale preferuje lewą, bo tak jest jej znacznie wygodniej.

Musiałam jednak dostosować się, aby funkcjonować w świecie przystosowanym do osób praworęcznych, co nie było do końca łatwym zadaniem. To, co dla innych naturalne, mnie początkowo sprawiało trudność. Wykonywanie niektórych czynności siłą rzeczy musiałam opanować także za pomocą prawej ręki, np. obsługę skrzyni biegów w samochodzie czy myszki komputerowej. Do dziś mam jednak problem z jedzeniem sztuczkami (w której nóż, a w której widelec?), a czasem także mylą mi się strona prawa z lewą, chociaż nigdy za kierownicą, co jest zaskakujące.

Z badań wynika, że leworęczne dzieci, które były zmuszane do pisania prawą ręką, miały gorsze wyniki nauki w szkole, nie chciały do niej chodzić, a nawet miały zaburzenia nerwicowe takie jak tiki, lęki i jąkanie.

Na szczęście obecnie nikt już nie uważa leworęczności za wadę i nie próbuje jej usilnie naprawiać. Można już kupić nożyczki, zeszyty czy inne przybory szkolne, a nawet narzędzia czy przybory kuchenne zaprojektowane specjalnie dla osób leworęcznych.

Cechy osób leworęcznych

Wbrew teoriiom z początku lat 80. XX w. nowsze badania udowodniły, że osoby leworęczne nie są pod żadnym względem „gorsze” od praworęcznych, a wręcz przeciwnie. W niektórych dziedzinach wyróż-

Leworęczność występuje u około 10-12% populacji na całym świecie, co oznacza, że jest to stosunkowo rzadka preferencja manualna. Częstość ta może się różnić w zależności od kraju i kultury

niają się nieprzeciętnymi umiejętnościami. Może to wynikać z faktu, że leworęczność jest „trudniejsza” dla mózgu i wiąże się z większym wysiłkiem umysłowym. Leworęczni są bardziej spostrzegawczy i kreatywni, mają większą zdolność do niesablonowego myślenia. Lepiej radzą sobie z rozwiązywaniem trudnych problemów, mają też większą zdolność do nauki języków obcych oraz większy zasób słownictwa niż osoby praworęczne.

Z badań neuropsychologów wynika, że połączenia między lewą i prawą półkulą mózgu działają u nich szybciej. Dzięki temu leworęczni myślą szybciej, bo obie półkule mózgowe dzielą się zadaniami po równo. Szybciej też przetwarzają i interpretują dużą ilość informacji oraz większa ilość osób leworęcznych ma IQ (iloraz inteligencji) znacznie powyżej przeciętnej. Z innych badań natomiast wynika, że osoby posługujące się sprawniej lewą ręką częściej cierpią na alergię,

choroby autoimmunologiczne i choroby tarczycy.

Nowe badanie naukowców z Max Planck Institute wykazało, że leworęczność może być uwarunkowana genetycznie. Badacze zidentyfikowali rzadką kombinację genów zaangażowaną w kontrolowanie kształtu komórek i zarejestrowali ją aż 2,7 razy częściej u osób, które deklarują leworęczność. Wariant ten, nazwany genem TUBB4B, dotyczy jednak niewielkiej liczby wszystkich leworęcznych osób. Za uważano go tylko u około 0,1 proc. badanych, jednak naukowcy są zgodni, że TUBB4B może grać istotną rolę w generalnym rozwoju asymetrii mózgowej, która determinuje wybór ręki dominującej.

Przykładowo u większości ludzi lewa półkula dominuje w przypadku umiejętności językowych, a prawa w przypadku zadań, które wymagają orientacji w przestrzeni – tłumaczy neurobiolog Clyde Francks z holenderskiego wydziału psycholingwistyki Instytutu Maxa Plancka, autor badania opublikowanego w piśmie naukowym „Nature”. – Zwykle lewa półkula dominuje nad prawą dłoń. Łączący je nerw przechodzi z lewej na prawą przez niższe struktury mózgu. U leworęcznych zaś to prawa półkula dominuje nad dłoń dominującą.

Leworęczni mają swoje święto

Wśród znanych i wybitnych osób w historii znajduje się wielu leworęcznych, m.in. Arystoteles, Napoleon, Leonardo da Vinci, Maria Skłodowska-Curie, Newton, Charlie Chaplin, Steve Jobs, Bill Gates, Lady Gaga, Ronald Reagan, Barack Obama, Andrzej Wajda czy Albert Einstein.

Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych – święto osób leworęcznych – obchodzone jest 13 sierpnia. Organizuje je od 1992 roku międzynarodowa organizacja „Klub Leworęcznych” (ang. The Left Handers Club) powstała w 1990 roku, której siedziba znajduje się w Wielkiej Brytanii. W Polsce po raz pierwszy obchodzono je w 2006 roku.

FOT: FREPIK

U STOMATOLOGA

Dentysta może może ci zadać bardzo dziwne pytania. To nie przypadek

Rozmowa z dentystą może obejmować kwestie dotyczące jakości snu, poziomu stresu, chrapania, a także stosowania różnych leków

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Okazuje się, że sen ma ze zdrowiem jamy ustnej znacznie więcej wspólnego, niż mogłoby się wydawać. Nie chodzi jedynie o sny, w których wypadają zęby. W końcu około jednej trzeciej życia spędzamy śpiąc, a w tym czasie jama ustna wcale nie jest całkowicie „wyłączona”.

– Przede wszystkim w czasie snu spada wydzielanie śliny, co może sprzyjać rozwojowi próchnicy, jeśli zapomnieliśmy o wieczornym umyciu zębów, ponadto suchosć nasila oddychanie przez usta. Dentysta może zapytać o chrapanie, w którym niemałą rolę odgrywa obecność wad zgryzu, ale co więcej, dentysta może także zalecić szynę minimalizującą tę dolegliwość i poprawiającą utrzymanie właściwego toru oddechowego. Także dentysta, pytając o sen, może zasugerować wizytę u laryngologa, podejrzewając bezdech senny – opisuje lek. dent. Paulina Moczyńska z VIVA-DENTAL Medcover Stomatologia w Gdańsku.

Specjaliści zwracają również uwagę, że popularne ostatnio zaklejanie ust lub nosa na noc za pomocą

specjalnych plastrów nie jest rozwiązaniem problemów z oddychaniem podczas snu. Tego typu metody nie mają potwierdzonej skuteczności, a wszelkie trudności z drożnością nosa powinny być konsultowane z lekarzem.

Podczas wizyty stomatolog może więc dopytywać nie tylko o samo chrapanie, lecz także o inne objawy mogące świadczyć o zaburzeniach snu. Wśród nich są m.in. poranny nieświeży oddech, uczucie suchości w ustach wymagające nocnego popijania wody, epizody przerw w oddychaniu czy brak poczucia wypoczynku po przebudzeniu. Cennym źródłem takich informacji bywa nie tylko partner śpiący obok, ale również aplikacje monitorujące sen i rejestrujące nocne zaburzenia oddechu.

Żyjesz w stresie? To pytanie może paść w gabinecie

Na pierwszy rzut oka pytanie o poziom stresu może wydawać się mało związane z wizytą u stomatologa. Coraz więcej badań i doświadczeń klinicznych pokazuje jednak, że przewlekłe napięcie psychiczne potrafi bardzo wyraźnie odbijać się

na zdrowiu jamy ustnej, wpływając zarówno na stan zębów, jak i tkanek otaczających.

– U niektórych osób przewlekły, nasilony stres objawia się rozwinięciem bruksizmu, czyli nieświadomego, nadmiernego zaciskania i zgryzania zębami. Może on wystąpić zarówno nocą, jak i za dnia, podczas zwiększonego napięcia. Ma całkiem poważne skutki, jak na przykład pojawianie się ubytków przyszykowych, ścieranie i kruszenie szkliwa, rozchwianie zębów oraz zaburzenia stawów skroniowo-żuchwowych objawiających się trudnymi do zdiagnozowania bólami w obrębie żuchwy, uszu, oczu, głowy i karku – wyjaśnia dentystka i dodaje: – Mało tego! U osób odczuwających przewlekłe napięcie może dojść do rozwinięcia aftoz w wyniku reakcji układu odpornościowego. Pamiętajmy, że stres nie jest pojęciem abstrakcyjnym, a jest to szereg reakcji fizjologicznych naszego organizmu w odpowiedzi na odczuwane zagrożenie.

Czy przyjmuje pani leki na cukrzycę?

Jeszcze niedawno pytanie o leki stosowane w leczeniu otyłości lub cukrzycy trudno byłoby uznać za element standardowego wywiadu stomatologicznego. Dziś jednak analogi GLP-1 są tak powszechnie stosowane, że informacja o ich przyjmowaniu może mieć znaczenie również dla zdrowia jamy ustnej i przebiegu leczenia dentystycznego.

– Leki stosowane w terapii choroby otyłościowej oprócz łaknienia mogą zmniejszać odczuwanie przagnienia i takie głosy pacjentów do nas dochodzą, że zapominają pić. A jeśli mało pijemy, wracamy do pierwotnego problemu, czyli zbyt małej ilości śliny w jamie ustnej. Przez to ryzyko próchnicy i chorób dziąseł znacząco rośnie.

Sprawą poważną są też refluks żołądkowo-przełykowy i wymioty. Te czynniki obniżają pH w jamie ustnej, a więc zwiększają kwasowość, co z kolei skutkuje rozwojem kwasowej erozji szkliwa, a to obserwujemy m.in. po charakterystycznych zmianach na odzieżowej stronie koron – przestrzega ekspertka z VIVADENTAL Medcover Stomatologia.



Zastosowanie dezodorantu na noc po kąpieli może zachować przyjemny zapach skóry do poranka, a nawet dłużej

HIGIENA

Rano, a może wieczorem? Wiemy, kiedy najlepiej stosować antyperspirant

Gabriela Fedyk

Kiedy najlepiej używać antyperspirantu lub dezodorantu? Jedni robią to po kąpieli przed położeniem się spać, inni czekają z aplikacją do rana. Kto ma rację?

Codziennie myjesz zęby, twarz, ciało i nakładasz dezodorant. Niektórzy tę ostatnią czynność robią wieczorem, przed pójściem spać, inni przy porannej toalecie. Co na to ekspertka? Kiedy najlepiej używać antyperspirantu lub dezodorantu?

– Najpierw warto wspomnieć o tym, że dezodorant i antyperspirant to są różne preparaty dla osób o różnych potrzebach – mówi dr Karolina Kozera-Wojtan, dermatolożka, lekarka medycyny estetycznej grupy LUX MED.

Na czym polega różnica? – Dezodorant niweluje nieprzyjemny zapach i minimalnie zmniejsza ilość tworzących się bakterii, natomiast antyperspirant jest preparatem specjalistycznym dla osób z nadpotliwością skóry, który ma ograniczać pracę gruczołów potowych – wyjaśnia ekspertka.

Jak podkreśla dr Kozera-Wojtan, aplikowanie antyperspirantu na noc powoduje lepsze wchłanianie się i zwiększa jego efektywność.

– W nocy praca gruczołów potowych jest mniejsza, mniejsza wilgotność sprzyja również wchłanianiu – dodaje.

Dr Karolina Kozera-Wojtan mówi, że nakładanie antyperspirantów na noc sprzyja osiągnięciu najlepszych efektów działania. W przypadku dezodorantów nie ma ani takich wskazań bezpośrednich, ani przeciwwskazań.

– Praca gruczołów potowych jest mniejsza i też mniejsze zapotrzebowanie na dezodorant. Z drugiej strony mniej, ale nadal pracują i po zastosowaniu dezodorantu na noc po kąpieli możemy zachować przyjemny zapach skóry tej okolicy do poranka albo i dłużej – dodaje dermatolożka.

Dlaczego lepiej nakładać antyperspirant wieczorem?

W nocy temperatura twojego ciała spada, a to oznacza, że mniej się pocisz. Gdy gruczoły potowe są mniej aktywne, kanaliki potowe mogą lepiej wchłaniać substancję czynną z antyperspirantu. To właśnie w nocy produkt ma czas, aby wnikać i skutecznie zablokować kanaliki potowe.

Rano gruczoły potowe są bardziej aktywne, a substancje czynne mogą mieć trudności z wnikiemiem w skórę i dotarciem do miejsc, w których powinny się znaleźć.

Co ważne, nie rób tego od razu po kąpieli. Dlaczego? Antyperspiranty są najskuteczniejsze, gdy są stosowane na bardzo suchą skórę. Jeśli powierzchnia skóry jest wilgotna, antyperspirant nie dotrze do wnętrza porów, co jest konieczne, aby blokować pot. Najlepiej nakładaj go po wytarciu ręcznikiem i całkowitym wyschnięciu pach.

Warto pamiętać, że pocenie reguluje temperaturę ciała i chroni organizm przed przegrzaniem. Za ten proces odpowiadają głównie gruczoły ekrynowe rozmieszczone na całej skórze.

Z kolei gruczoły apokrynowe (m.in. pod pachami) produkują pot, który w połączeniu z bakteriami może powodować nieprzyjemny zapach. Dlatego tak ważna jest nasz codzienna higiena.



Wywiad, jaki z pacjentem przeprowadza stomatolog, może być bardzo szczegółowy i dotyczyć nie tylko jamy ustnej

W GABINECIE SPECJALISTY



Nie można bagatelizować pierwszych sygnałów, które mogą świadczyć o problemach z naczyniami krwionośnymi. Teraz łatwiej jest umówić się na pierwszą wizytę

Chirurg naczyniowy w centralnej e-rejestracji. Łatwiej o pierwszą wizytę

Od niedawna pacjenci mogą łatwiej umówić się na pierwszą wizytę u chirurga naczyniowego i angiologa. Warto z tego skorzystać.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Żyłaki to jeden z najczęstszych problemów zdrowotnych współczesnych Polaków. Z przewlekłą niewydolnością żylną zmagają się niemal połowa dorosłej populacji, a schorzenie to występuje częściej niż takie choroby przewlekłe, jak cukrzyca czy nadciśnienie tętnicze. Kluczowe znaczenie dla skutecznego leczenia ma wczesna diagnostyka oraz konsultacja z odpowiednim specjalistą.

Od 1 sierpnia 2026 r. pacjentom ma to ułatwić rozszerzona centralna e-rejestracja, która obejmuje kolejne specjalizacje, w tym angiologię i chirurgię naczyniową.

Czym różni się chirurg naczyniowy od angiologa?

Do systemu zostali włączeni także endokrynolodzy, nefrolodzy, neonatolodzy, pulmonolodzy, specjaliści chorób zakaźnych, hepatolodzy oraz lekarze zajmujący się chorobami układu odpornościowego.

Choć zarówno angiolog, jak i chirurg naczyniowy zajmują się chorobami naczyń krwionośnych i układu

limfatycznego, zakres ich pracy jest nieco inny.

Angiolog koncentruje się przede wszystkim na diagnostyce oraz leczeniu zachowawczym – dobiera odpowiednią farmakoterapię, zaleca profilaktykę i monitoruje przebieg choroby.

Chirurg naczyniowy również diagnozuje schorzenia naczyń, jednak jego specjalnością jest leczenie zabiegowe i operacyjne.

Jak zapisać się do angiologa lub chirurga naczyniowego?

Od 1 sierpnia pierwszą wizytę u angiologa lub chirurga naczyniowego można umówić łatwiej niż dotychczas – bez wychodzenia z domu i bez konieczności kontaktu z rejestracją placówki. Wszystko można załatwić online, korzystając z Internetowego Konta Pacjenta lub aplikacji mojejIKP.

Dla osób, które wolą tradycyjne rozwiązania, nadal pozostanie moż-

liwość rejestracji telefonicznej lub bezpośrednio w poradni. W takiej sytuacji pracownik placówki wprowadzi zgłoszenie do systemu w imieniu pacjenta.

Nowe rozwiązanie ma przede wszystkim ułatwić znalezienie dogodnego terminu i ograniczyć czas spędzony na poszukiwaniu wolnych miejsc. System pozwoli nie tylko sprawdzić dostępne wizyty, ale także je przełożyć lub odwołać. Pacjenci otrzymają również przypomnienia SMS i e-mail, dzięki czemu łatwiej będą pamiętać o zaplanowanej konsultacji.

Warto wspomnieć też o funkcji poczekalni, która „pilnuje” wolnych terminów za pacjenta. Gdy zwolni się wizyta odpowiadająca jego oczekiwaniom, system może automatycznie zaproponować zapisanie się na konsultację. Nie warto bagatelizować pierwszych sygnałów, które mogą świadczyć o problemach z naczyniami krwionośnymi. Do wizyty u angiologa lub chirurga naczyniowego powinien skłonić przede wszystkim żylaki kończyn dolnych, uczucie ciężkości nóg, obrzęki, przebarwienia skóry, a także drętwienie, mrowienie czy ból kończyn. Konsultacja ze specjalistą jest wskazana również wtedy, gdy pojawiają się nawracające duszności lub ból w klatce piersiowej, zwłaszcza jeśli promieniuje do innych jej części. Takie objawy mogą świadczyć o poważnych schorzeniach naczyniowych i wymagają szybkiej diagnostyki.

Dostęp do specjalisty zależy od miejsca zamieszkania

Różnice między województwami są znaczące.

W woj. łódzkim na pierwszą wizytę czeka się średnio 91 dni, w małopolskim kolejka wynosi średnio aż 479 dni. W lubelskim to 111 dni, w kujawsko-pomorskim 235 dni, a w dolnośląskim 309 dni.

DIETA

Nie chodzi o to, co jesz, lecz jak to jesz. Zaczynj jeść uważnie, a poczujesz się lepiej i schudniesz

Emil Hoff

Drobna zmiana w sposobie spożywania posiłków może odmienić twoje życie. Polski naukowiec, prof. Wojciech Kolanowski, tłumaczy, dlaczego każdy powinien jeść uważnie.

Nie tylko to, co jemy, ma wpływ na nasze zdrowie, kondycję i sylwetkę, ale także to, w jaki sposób spożywamy nasze posiłki – wynika z badań prof. Wojciecha Kolanowskiego, eksperta ds. żywienia z Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Przemyśle.

Jedzenie jest złożonym procesem

– Jedzenie to złożony proces biopsychospołeczny. Oznacza to, że posiłek nie tylko dostarcza organizmowi energii, ale reguluje wiele układów: hormonalny, nerwowy, metaboliczny i emocjonalny – mówi prof. Kolanowski w rozmowie z PAP, komentując swoją najnowszą publikację napisaną razem z dr Robertą Folligną z Uniwersytetu San Raffaele w Rzymie.

Według autorów kluczowe dla naszego zdrowia jest uważne jedzenie, które powinno stanowić podstawę higieny żywienia. Uważne jedzenie powoduje, że pokarm lepiej się trawi, następuje lepsza odpowiedź insulinowa, wydzielane są odpowiednio wcześniej hormony odpowiedzialne za poczucie sytości.

Dzięki temu lepiej przyswajamy substancje odżywcze i szybciej czujemy się nasyceni, a więc nie przejadamy się. Uważne jedzenie wiązane jest – według prof. Kolanowskiego – także z tzw. osią jelito-mózg.

Kto je uważnie, u tego sygnały sytości przekazywane są sprawniej nerwem błędnym, dzięki czemu łatwiej nam kontrolować porcje i w konsekwencji masę ciała.

Uważne jedzenie to koncepcja kładąca nacisk – jak można się domyślić po nazwie – na skupianiu uwagi na posiłku. Kiedy skupiamy się na jedzeniu, nasze ciało przeprowadza szereg reakcji, które mają przygotować organizm na przyjęcie pokarmu i wchłonięcie zawartych w nim substancji odżywczych. Dobrze przygotowany do jedzenia organizm lepiej trawi i nasycą się szybciej, dzięki czemu możemy wyciągnąć więcej z każdego posiłku, a jednocześnie jeść mniej.

Jak jeść uważnie?

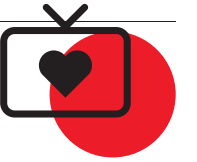
Prof. Wojciech Kolanowski udziela wskazówek:

- nie spiesz się. Jedz przez 20-30 minut, rób krótkie przerwy między kolejnymi łykami;
- dokładnie gryź i przeżuwaj. To ułatwia trawienie, a także dodatkowo spowalnia jedzenie;
- nie rozpraszaj się. Odłóż telefon, nie oglądaj telewizji przy obiedzie. Skup się na posiłku – jego smaku, zapachu, fakturze;
- staraj się odprężyć. Myśl o jedzeniu, nie o pracy czy obowiązkach. Oddychaj głęboko i spokojnie;
- skończ, gdy poczujesz sytość. To kluczowe – uczucie sytości sygnalizuje, że organizm ma już dość pokarmu i możesz przestać jeść;
- jedz o regularnych porach. Odpowiedź hormonalna, metaboliczna, nerwowa i emocjonalna na jedzenie jest najlepsza wtedy, gdy przyzwyczajamy ciało do posiłków o stałych porach. Wtedy organizm sam nastraja się do jedzenia.



Codzienne nawyki związane z jedzeniem mają ogromny wpływ na nasze zdrowie i kondycję. Warto jeść uważnie – zaleca naukowiec

PROGRAMOWO



G. 17:15

Dziewczyna i chłopak

TVP Kultura

O książce Hanny Ożogowskiej „Dziewczyna i chłopak, czyli heca na czternaście fajerek” już w chwili jej wydania w 1961 r. pisano, że stanowi doskonały materiał na scenariusz filmu dla dzieci. Przeniesienia na ekrany (telewizorów i kin) doczekała się jednak 16 lat później. Reżyser Stanisław Loth oraz scenarzystki Hanna Ożogowska i Anette Olsen „oczyścili” materiał literacki ze wszystkiego, co mogłoby trącić staroświecczyną i pozostawili jedynie przygodę. Cała historia zaczyna się w ostatnim dniu roku szkolnego. Bliźniakom Tomkowi i Tosi rodzice obiecali wyjazd na Mazury. Wcześniej mają spędzić miesiąc u cioci na wsi. Niestety, plany muszą ulec korekcie, bo Tomek ma poprawkę z historii. Zamiast do cioci ma jechać do wuja Stefana. By ratować brata, Tosia w „męskim” przebraniu jedzie zamiast niego. Zostawia list, aby Tomek przebrał się za nią i pojechał do ciotki na wieś.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Ayfer martwi się o męża. Halil jest bowiem rozkojarzony, nie je i nie śpi. Ayfer nie wie, co go dręczy. Mine natomiast nudzi się w rezydencji. Woli się bawić z innymi dziećmi, ale to wykluczone. Munevver wspomina chwile, kiedy Pakize i Çetin byli dziećmi. Burak postanawia unikać Yasemin, by jej do siebie nie zrazić. Finalnie Munevver „ulega” wnuczce i wysyła Mine do parku z Suzan. Towarzyszy im Halil. Dorośli liczą, że pojawi się tam Yasemin.



G. 20:10

Prosta sprawa

Ale Kino+ HD

Mężczyzna o nieznanym imieniu i burzliwej przeszłości pojawia się w mieście. Celem jego wizyty jest spłata długu zaciągniętego wiele lat temu u przyjaciela. Sprawy szybko się komplikują, bo jego przyjaciel – człowiek, któremu ma oddać pieniądze – zadarł z mafią. Od tego momentu bezimienny bohater prowadzi batalię z bezwzględnymi gangsterami, której stawką jest sprawiedliwość dla pokrzywdzonych przez bandytów ludzi. Jeden zły ruch może go jednak kosztować życie... jego i innych. W serialu z 2024 roku pojawia się plejada znakomitych polskich aktorów: Mateusz Damięcki jako tytułowy bezimienny bohater, Piotr Adamczyk jako Kazik, Magdalena Wiczerka w roli dziennikarki Justyny, Mateusz Kmicik jako Czacha, Izabela Kuna jako Joanna Gawełek, Maciej Musiał, Mateusz Więclawek, Krzysztof Zalewski i Maciej Damięcki.

G. 18:15

1920. WOJNA I MIŁOŚĆ

TVP Historia

Serial historyczny z elementami sensacyjnymi „1920. Wojna i miłość” opowiada o jednym z najważniejszych okresów w dziejach Polski – o walce o niepodległość w 1920 r. Akcja rozpoczyna się w 1918 r. w pogrążonej chaosem Rosji, gdzie poznajemy głównych bohaterów – Bronka, Władka i Józefa. Bronek Jabłoński (Jakub Wesołowski) jest oficerem rosyjskiej armii. Wpada w ręce bolszewickiego oddziału dowodzonego przez okrutnego Tkaczenkę, ale udaje mu się zbiec. Władek Jarociński (Wojciech Zieliński) ze Śremu, żołnierz pruskiej armii i Józef Szymański (Tomasz Borkowski), matematyk ze Lwowa, oficer w austro-węgierskiej c. k. armii stają naprzeciw sobie w bitwie. Józefowi udaje się wyrwać z niemieckiego okupacji. Władek, wbrew własnej woli, zostaje dezertorem. Wkrótce do uciekinierów dołącza Bronek. Całą trójkę zatrzymuje niemiecka żandarmeria i trafiają do obozu internowania. 11 listopada 1918 r. przychodzi niepodległość. Trzej koledzy wyruszają w kierunku Warszawy. Los sprawia, że ich historie się przeplatają, a spotkania następują w najbardziej nieoczekiwanych okolicznościach.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Semih ukrywa swoje obrażenia i w panice kontynuuje intrygę. Nana przyznaje Aynur, że czuje coś do Poyraza, ale woli tłumić uczucia. Isil zapowiada Ezgi, że doprowadzi do jej ślubu z Sinanem, który wyraźnie faworyzuje Aynur. Cansef podsłuchuje rozmowę Şahina İbrahim i Czarną kłócą się o imię dla ich dziecka.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya wreszcie wyznaje Cemilowi prawdę o Hancer, jej stanie i pomysłach. Niedługo później dochodzi do dramatycznej konfrontacji Meliha, Hancer i Cihana w domu Cemila. Wybuch awantury, jakiej jeszcze nie było! Z kolei Sinem traci wszelkie złudzenia i sentyment do Meliha. Czuję się oszukana. Melih natomiast składa propozycję Hancer. Czy ją przyjmie?

KRZYŻÓWKA NR 123

Poziomo:

- 1) Tomasz, aktor z filmu „Listy do M.”,
6) nadwyżka gotówki w kasie,
10) fachowiec od okularów,
11) Bilbo, bohater powieści „Władca Pierścieni”,
12) motyw zdobniczy w architekturze,
13) między kondygnacjami,
16) profesor ... Gąbka, porwany do Krainy Deszczowców,
19) wysoki ptak z Afryki, węzojad,
24) silnie usztywnione płótno introligatorskie,
25) zarośnięta wyspa na rzece,
27) leczy miętą, rumiankiem,
28) „... posłów greckich”, tragedia Jana Kochanowskiego,
29) ssak spokrewniony z kozą domową,
31) miękki metal, berylowiec,
33) na czele spółdzielni,
34) „... gotuje”, program kulinarny śląskiego kucharza,
36) doświadczenie nabyte przez lata praktyki,
37) na ramionach harcerki,
38) pleciony z wikliny,
39) fałda na spodnicy,
40) sala wykładowa na uniwersytecie.

Pionowo:

- 1) turecka potrawa z jagnięciny,
2) pieczywo na śniadanie,
3) Elza z afrykańskiego buszu,
4) Wojciech, współtwórca „Panoramy Racławickiej”,
5) nadaje kierunek łodzi,
6) drewniane wiaderko na mleko,
7) miejsce zaniku wód na ob-

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11																	
						13	14		15								
16	17		18						19		20		21		22		23
						24											
25						26					27						
						28											
29		30											31		32		
33													34			35	
36													37				
38						39									40		

AUTOPROMOCJA 0211454748

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

- szarze krasowym,
8) polska fabryka rowerów,
9) Jan Kiepusza lub Jose Carerras,
14) lubi wędrować po świecie,
15) drzewo o „drżących” liściach,
17) najmłodsza żona proroka Mahometa,
18) Jerzy, aktor z komedii „Gdzie jest generał?”,
20) skacze na pochyłe drzewo,
21) wybrany król przed koronacją,
22) Jorge, brazylijski pisarz („Kakao”),
23) strącenie poprzeczki przez tyczkarza,
26) horror z rolą Brada Pitta,
29) wielkanocne ciasto jak ptak,
30) biały kruk, rzadkość,
31) słodka bułka drożdżowa,
32) przestarzałe o księgowości,
35) fartuch ochronny, chałat.

ROZWIĄZANIE NR 122

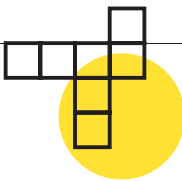
D	Y	D	A	K	T	Y	K			P	I	O	S	E	N	K	A
A	E	O				O	D	R	A		K	I	M				
T	B	M	Y	S	L			R	E	N	O	E	O				
S	K	L	E	P		L	O	R	E	A	L	P	O	B	O	R	
U	I		A	M	U	R			D	A	N	E	Y		K		
N	A	N	O	S		B	A	L	K	O	N		K	O	T	K	A
	L	K		S		D			K		W		G		U		
W	I	O	R		L	E	O	M	E	S		S	I		R	Y	T
	B		E		I							A	O		E		
M	I	S	T	R	Z							Z	A	D	O	R	A
E	P		Z									L	S		F		
S	O	R	B	E	T							S	P	A	C	E	R
T		Z		M									A		I		Y
W	I	E	Z	Y									K	L	E	I	K
O		T		K	O	N	O	P	N	I	C	K	A		N		A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

łączy rękę z tułowiem	↓	kryty pojazd konny	↖	„ręka” mopsa Merkury lub Mars	↖	stop żelaza z węglem	↖	huczne oklaski dawna Japonia	↖	trasa wyścigu	↖	cieszy piłkarskiego kibica	↖	podaje dyrygent pisarz, prozaik	↖	kapela z wyspy Bali
potocznie o gramofonie	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓
draży skałę	↓					góry z Mont Blanc	↓					gruby sznur	↓			
obronne osiedle w Afryce	↓					wydarzenie, epizod	↓	grecka litera przód kozuli	↓			rasowy kot	↓		Hałama, tancerka	↓
przebój, szlagier	↓					instrument dęty	↓					brazylijski „król” futbolu	↓			
megiera twóca opery „Carmen”	↓					rodzaj smaru ochronnego	↓					Feridun, polski reżyser	↓			
						powieść Rodziwiczówny	↓									
						żałobna tkanina	↓					zebranie u szefa	↓			
maść konia	↓					majonez do sałatek	↓					lowa lub Kansas	↓			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PERSONEL.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś postaw na odwagę i działaj bez zwłoki. Horoskop dzienny zapowiada szansę na sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Ruszał na nowe wyzwania. Horoskop na dziś wróży, że szczerą rozmową przyniesie ci ważną wskazówkę.

Baran (21.03 - 19.04)
Uda ci się rozwiązać problem. Horoskop dzienny na środę mówi, że odzyskasz pewność siebie.

Byk (20.04 - 20.05)
Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otworzy przed tobą nowe możliwości.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Zaufaj intuicji - podpowie ci właściwą drogę. Horoskop na dziś mówi, że bliska osoba okaże ci wsparcie.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop dzienny na środę wróży, że zabłyśniesz pomysłem.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobne szczegóły okażą się dziś ważne. Horoskop dzienny radzi we wszystkim zachowywać spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś zapowiada, że rozmowa przyniesie ci ulgę i pomoże odbudować harmonię.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie ukrywaj swoich uczuć. Horoskop dzienny na środę mówi, że szczerowość pozwoli ci zamknąć trudny temat.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Los sprzyja spontanicznym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że nowa propozycja przyniesie ci wiele radości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Kreatywny pomysł może dziś zmienić twoje plany. Horoskop dzienny na środę radzi posłuchać intuicji.

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię inspektora nadzoru budowlanego budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy: biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Zatrudnię kierownika budowy budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy: biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Zatrudnię majstra budowlanego budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy: biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-błacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

RADOM

Ruszyła rozbudowa Radomskiego Centrum Onkologii na Wacynie

Izabela Kozakiewicz

Pawilon o powierzchni 400 metrów kwadratowych jest budowany na terenie Radomskiego Centrum Onkologii na Wacynie. Nowy budynek powstaje na potrzeby Klinicznego Oddziału Chemioterapii.

Budowa ruszyła kilka dni temu. Do Klinicznego Oddziału Chemioterapii zostanie dostawiony nowy, parterowy pawilon. - Powstaną między innymi dzienny oddział chemioterapii, sala rehabilitacyjna,



Nowy pawilon zostanie dobudowany do istniejącego oddziału. Po zakończeniu prac będą stanowiły całość.

nowy punkt pobrań, gabinety lekarskie i zabiegowe oraz rejestracja. Oddział zostanie wyposażony w 16 foteli do chemioterapii, 30 pomp infuzyjnych, aparaturę diagnostyczną oraz zestaw do rehabilitacji onkologicznej - mówi Dorota Ząbek, prezes zarządu spółki Kliniki Neuroradiochirurgii oraz dyrektor zarządzająca Radomskiego Centrum Onkologii.

Do końca tego roku zakończą się prace budowlane. Radomskie Centrum Onkologii planuje, że w nowej przestrzeni pacjenci będą przyjmowani pod koniec drugiego kwartału 2027 roku.

REKLAMA

001156806

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Domator” w Kielcach

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

dla zamówienia o nazwie: „Dostawa i montaż instalacji fotowoltaicznej dla budynków wielokondygnacyjnych oraz węzła ciepłowniczego, znajdujących się w zasobach SM „Domator” w Kielcach:

Zadanie 1 – ul. Jagiełły 4,

Zadanie 2 – ul. Jagiełły 6,

Zadanie 3 – ul. Jurańska 4 (węzeł ciepłowniczy)”.

Oferty należy składać w Sekretariacie Spółdzielni, ul. Masalskiego 4, do dn. 26.08.2026 r., do godz. 13:00.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 26.08.2026 r. o godz. 13:30.

Szczegółowe informacje oraz wysokość wadium zostały określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest nabycie specyfikacji w cenie 100 zł netto.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Blizsze informacje można uzyskać w Dziale Eksploatacji Spółdzielni pod numerem telefonu 41 248 63 15.

REKLAMA

0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



**Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.**

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA

0011565989

**STAROSTA RADOMSKI
BA.6740.873.2026.KS1**

Radom, dnia 7 sierpnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY RADOMSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024, poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2025, poz. 1691),

zawiadamiam, że w dniu 7 sierpnia 2026 r. została wydana decyzja nr 1551.2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

na wniosek Inwestora – Burmistrza Jedlni-Letniska, ul. Radomska 43, 26-630 Jedlnia-Letnisko, dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 350510W ul. Granicznej w m. Aleksandrów od działki nr 57/2 do drogi powiatowej nr 3524W gmina Jedlnia-Letnisko”.

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI OBJĘTYCH WNIOSEM STANOWIĄCE PAS DROGOWY:

W wykazie zastosowano oznaczenia:

- pogrubioną czcionką oznaczono numery działek objętych linią rozgraniczenia projektowanego pasa drogi,
- przy podziałach nieruchomości: przed nawiasem wskazano numer działki przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek po podziale (pogrubioną czcionką oznaczono numery działek ewidencyjnych objętych liniami rozgraniczającymi drogi, zwykłą czcionką działki ewidencyjne pozostające przy dotychczasowym właścicielu),
- podkreślono numery działek lub ich części (w przypadku podziału), które stają się własnością właściwej jednostki samorządu terytorialnego, tj. Miasta i Gminy Jedlnia-Letnisko.

województwo mazowieckie, powiat radomski:

Obręb 0001 Aleksandrów, jednostka ewidencyjna 142506_5 Jedlnia-Letnisko – Gmina, działki nr ewid.:

126/2, 127/1 (127/3, 127/4), 127/2 (127/5, 127/6), 128/1 (128/18, 128/19), 129 (129/1, 129/2), 130 (130/1, 130/2), 131 (131/1, 131/2), 132 (132/1, 132/2), 133 (133/1, 133/2), 134 (134/1, 134/2), 135 (135/1, 135/2), 136 (136/1, 136/2), 137 (137/1, 137/2), 138 (138/1, 138/2), 139/2 (139/4, 139/5), 139/1 (139/6, 139/7), 140 (140/3, 140/4), 141/2 (141/3, 141/4), 141/1 (141/5, 141/6), 142/5 (142/7, 142/8), 142/6 (142/9, 142/10), 142/2 (142/11, 142/12), 153 (153/1, 153/2), 144/1 (144/3, 144/4), 145 (145/1, 145/2), 154 (154/1, 154/2), 148 (148/1, 148/2), 149 (149/1, 149/2), 150/1 (150/4, 150/5), 151 (151/1, 151/2), 152 (152/1, 152/2), 155 (155/1, 155/2), 156 (156/1, 156/2), 157 (157/1, 157/2), 158 (158/1, 158/2), 159 (159/1, 159/2), 160 (160/1, 160/2), 161/2 (161/4, 161/5), 259/2 (259/4, 259/5), 259/1 (259/6, 259/7), 165 (165/1, 165/2), 166/4 (166/5, 166/6), 166/3 (166/7, 166/8), 170/1 (170/3, 170/4), 170/2 (170/5, 170/6), 171/2 (171/3, 171/4), 172 (172/1, 172/2), 173 (173/1, 173/2), 174 (174/1, 174/2), 175 (175/1, 175/2), 176/1 (176/3, 176/4), 176/2 (176/5, 176/6), 177 (177/1, 177/2)

Obręb 0001 Jedlnia-Letnisko, jednostka ewidencyjna: 142506_4 Jedlnia-Letnisko – Miasto, działki nr ewid.:

1643/47 (1643/57, 1643/58), 1647/21 (1647/22, 1647/23)

Obręb 0014 Piotrowice, jednostka ewidencyjna: 142506_5 Jedlnia-Letnisko – Gmina, działka nr ewid.:

56/12 (56/13, 56/14)

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, Z KTÓRYCH KORZYSTANIE BĘDZIE OGRANICZONE:

- ze względu na obowiązek budowy i przebudowy innych dróg publicznych,
 - ze względu na obowiązek dokonania przebudowy zjazdów,
 - ze względu na obowiązek czasowego ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu,
- obręb: 0001 Aleksandrów, jednostka ewidencyjna: 142506_5 Jedlnia-Letnisko – Gmina, działka nr ewid.:
- 126/1 – przebudowa innych dróg – dowiązanie projektowanej jezdni do istniejącej jezdni, przebudowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,

obręb: 0001 Jedlnia-Letnisko, jedn. ewid.: 142506_4 Jedlnia-Letnisko – Miasto, działki nr ewid.:

- 1653/4 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1939/6 – przebudowa zjazdu, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1669/4 – przebudowa zjazdu,
- 1673/35 – przebudowa zjazdu,
- 1675/4 – przebudowa zjazdu,
- 1676/2 – przebudowa zjazdu, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1681/5 – przebudowa zjazdu,
- 1684/12 – przebudowa zjazdu, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1693/36 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1696/7 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1761/20 – przebudowa zjazdu, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1703/6 – przebudowa zjazdu,
- 1706/4 – przebudowa zjazdu – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1709/5 – przebudowa zjazdu – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1710 – budowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 1715/14 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1721/4 – przebudowa zjazdu,
- 1722/9 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu oświetlenie – odwodnienie,
- 1723/19 – przebudowa zjazdu,
- 1724/16 – przebudowa zjazdu,
- 1725 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 1726/24 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1727/7 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 1728/20 – przebudowa zjazdu – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1729/2 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 1759/2 – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 1760/16 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1760/17 – ograniczenie czasowe – przebudowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,

obręb: 0014 Piotrowice, jednostka ewidencyjna: 142506_5 Jedlnia-Letnisko – Gmina, działki nr ewid.:

- 47 – przebudowa zjazdu, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 56/3 – przebudowa zjazdu,
- 57/2 – przebudowa innych dróg – dowiązanie projektowanej jezdni do istniejącej jezdni, przebudowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 58/11 – przebudowa zjazdu.

Z treścią decyzji można się zapoznać, po wcześniejszym umówieniu (telefon 48 381 50 88 – Wydział Budownictwa i Architektury), w Starostwie Powiatowym w Radomiu, ul. Tadeusza Mazowieckiego 7, w godzinach pracy urzędu. Decyzja staje się ostateczna po upływie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia o jej wydaniu, gdy nie zostało od niej złożone odwołanie.

LEKKOATLETYKA

Sprint daje moc radości. Polka ponownie druga w Europie

Paweł Wiśniewski

Mamy pierwszy medal 27. edycji lekkoatletycznych mistrzostw Europy. W finale biegu na dystansie 100 metrów (+1,0 m/s) Ewa Swoboda sięgnęła z czasem 11,02 s po srebrny medal. Na „Alexander Stadium” szybsza była tylko Brytyjka Amy Hunt – 11,00 s. Brąz zdobyła mało znana Belgijka Delphine Nkansa (11,06 s), której tata pochodzi z Ghany.

W 92-letniej historii European Athletics Championships reprezentacja Polski wywalczyła już 186 medali, w tym 59 złotych, 61 srebrnych i 66 brązowych. Zawody potrwać do niedzieli.

Ewa Swoboda znakomicie zareagowała na strzał startera (0,128 sekundy). Amy Hunt wyraźnie została w blokach, ale na dystansie potrafiła odrobić straty. Dotychczas urodziwą Brytyjkę lepiej znaliśmy ze świetnych występów na 200 metrów (m.in. wicemistrzyni świata z 2025 roku, rekordzistka świata do lat 18 – 22,42 s z 2019 roku, z „życiówką” 22,08 s!).

– Wróciłam tam, gdzie chciałam być, bo po paryskich igrzyskach było ze mną źle – stwierdziła nasza najszybsza sprinterka. – Dajcie się pocieszyć tym srebrem. Pozdrawiam wszystkich tych, którzy we mnie zwątpili i nie wierzyli. To dzięki wam znów tu jestem. Jestem z siebie bardzo zadowolona. Cieszę się, że to mnie znowu cieszy.

Swoboda wywalczyła dla Polski siódmy medal mistrzostw Europy na 100 metrów. Wcześniej dokonali tego: Stanisława Walasiewicz (złoto – 1938 rok), Teresa Wieczorek-Cieply (brąz – 1962), Ewa Kłobukowska



Trzy najszybsze sprinterki w Europie. Od lewej: nasza Ewa Swoboda, Brytyjka Amy Hunt i Delphine Nkansa z Belgii

(złoto – 1966), Irena Szewińska (srebro – 1966 i złoto – 1974) oraz Ewa Swoboda (srebro – 2024).

Halowa rekordzistka Polski w biegu na 60 metrów (6,98 s – 2 marca 2024 r., Glasgow) po raz czwarty startowała na 100 metrów na mistrzostwach Europy organizowanych na otwartym stadionie (2018 – półfinał, 2022 – 4. miejsce, 2024 – 2. miejsce, 2026 – 2. miejsce). To rekord w kontekście liczby startów Polek w tej konkurencji na ME (poza Swobodą więcej niż dwa starty zanotowały tylko startujące ponad pół wieku temu Irena Szewińska i Danuta Jędrejek – po trzy).

Swobodę czeka jeszcze na tych mistrzostwach start w sztafecie 4 x 100 metrów kobiet. A już niebawem nasi kibice będą mogli zobaczyć jedną z najszybszych niewiast na Starym Kontynencie u siebie – 23 sierpnia w Chorzowie w biegu sztafety mieszanej 4 x 100 metrów i na 100 me-

trów oraz 26 sierpnia w Szczecinie na „setkę”.

Kapitanami reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Birmingham zostali wybrani – przez aklamację, czyli jednomyślnie, bez liczenia głosów – Natalia Bukowiecka i Wojciech Nowicki.

Niestety, nasz mistrz olimpijski (2020 r.) i 3-krotny mistrz Europy (2018, 2022 i 2024) wrzucie młotem już żegna się z imprezą, nie zdołał bowiem awansować do konkursu finałowego (w eliminacjach tylko 74,49 m...).

– Chciałbym rzucać dalej – wyznał Nowicki. – Fizycznie jestem przygotowany, ale szwankuje technika. Nie mam odpowiedniego czucia. To smutne, ale muszę to przełknąć z pokorą. Bardzo chciałem wrócić do dobrej formy po kontuzji, ale na razie się to nie udaje. W tym sezonie mi się nie układa i młot nie leci tak daleko, jakbym chciał.

TENIS

Świątek powalczy w Toronto o pierwszy w tym sezonie finał turnieju WTA

Zbigniew Czyż

Iga Świątek zagra dziś w półfinale tenisowego turnieju WTA 1000 w Toronto. Rywalką Polki będzie Ukrainka Elina Switolina. W ćwierćfinale Polka wygrała z Rosjanką Dianą Sznajder 6:2, 6:1.



Iga Świątek zagra dziś w półfinale turnieju WTA 1000 w Toronto

Raszynianka (nr 8 WTA) miała zdecydowaną przewagę w obu setach. Nie musiała bronić nawet jednego break pointa, a sama przełamała siedemnastą tenisistkę w rankingu: dwa razy w pierwszej odsłonie i trzykrotnie w drugiej, w tym w ostatnim gemie tego pojedynku.

– Każdy ćwierćfinał jest trudny i ten także taki był, szczególnie biorąc pod uwagę sposób, w jaki ona podkręcała piłki, oraz warunki. Było bardzo wietrznie. W tym turnieju gram lepiej niż w większości innych w tym sezonie, doceniam możliwość rozegrania kolejnego meczu na tym stadionie, cieszę się, że tu jestem – powiedziała tuż po meczu Świątek.

W Canadian Open podopieczna hiszpańskiego trenera Francisco Rogiga dotarła do półfinału po raz drugi. Poprzednio udało jej się to w 2023 roku w Montrealu.

– To, jak gram, dodaje mi pewności siebie. Dobrze czuję się na korcie. Wiem, jak dużo trenuję, to też dobrze na mnie wpływa. Teraz to tylko kwestia tego, żeby mieć właściwe nastawienie każdego dnia, trzymać się rutyny, dawać z siebie wszystko – dodała Świątek.

Najbliższą rywalką polskiej tenisistki, Elina Switolina (nr 9 WTA), w swoim ćwierćfinale wygrała z Je-kateriną Alexandrową (nr 16) 3:6, 6:0, 6:3.

Srodowe starcie w Toronto, którego początek zaplanowano na godz.

21 polskiego czasu, będzie ósmym w historii rywalizacji tych zawodniczek. W dotychczasowych siedmiu meczach Świątek zwyciężyła w czterech. W tym roku panie spotkały się na korcie już dwa razy i dwukrotnie lepsza była tenisistka zza naszej wschodniej granicy: Switolina pokonała Igę w ćwierćfinale w Indian Wells na kortach twardych oraz w półfinale w Rzymie na kortach ziemnych.

– Iga to wielka mistrzyni, a w tej imprezie gra naprawdę dobrze. Będę musiała dać z siebie wszystko – mówi przed konfrontacją ze Świątek Switolina.

Stawką będzie nie tylko awans do finału turnieju w Toronto. Jeśli Polka wygra, zapewni sobie awans na siódmą lokatę w zestawieniu WTA, a ewentualny końcowy triumf w Kanadzie zapewni jej nawet piątą pozycję. Jeśli jednak górą będzie Ukrainka, to zawodniczki zamienią się miejscami w rankingu i Świątek spadnie na dziewiąte miejsce.

Za awans do półfinału i cztery rozegrane do tej pory mecze Świątek zarobiła już 297 315 dolarów, czyli ponad 1,1 miliona złotych. Pula nagród w całej imprezie wynosi 7 433 076 dolarów. Zwycięzczyni turnieju otrzyma 1 085 220 dolarów, czyli około 4,12 miliona złotych, oraz 1000 punktów do rankingu WTA.

PIŁKA NOŻNA

Polak gra o Superpuchar Europy. Oczy zwrócone na Salzburg

Jacek Czaplewski

Triumfator Ligi Mistrzów, Paris Saint-Germain, zagra dzisiaj z najlepszą drużyną Ligi Europy – Aston Villą – o Superpuchar UEFA. W składzie angielskiej drużyny wystąpi Matty Cash.

W Superpucharze jak co roku wystąpią triumfatorzy ostatniej edycji

Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Pierwszy raz w akcji zobaczymy gwiazdy mistrzostw świata z Ousmane Dembele na czele. Zagwiżdże im somalijski sędzia Omar Artan, niewypuszczony do USA na turniej MŚ. Jego zaproszenie na ten mecz jest częścią wojenki, jaką od pewnego czasu UEFA toczy z FIFA.

Pierwszy gwizdek zaplanowano na godz. 21. Transmisję przeprowadzi Canal+ Sport. Według bukm-

cherów zdecydowanym faworytem jest PSG, które w ubiegłym roku wyeliminowało Aston Villę w ćwierćfinale Ligi Mistrzów.

Bezpośrednio przed Superpucharem odbędzie się rewanż GKS Katowice w III rundzie eliminacji Ligi Konferencji. Nasz zespół podejmie izraelski Hapoel Tel Awiw i ma do odrobienia dwie bramki. Początek o godz. 18.00, transmisja w TVP Sport.



Aston Villa sięgnęła po zwycięstwo w finale Ligi Europy, wygrywając z niemieckim SC Freiburg. Teraz zagra przeciwko Paris Saint-Germain

SPORT

SIATKÓWKA

Moya Radomka Radom zaprosiła na otwarty trening. Znamy pierwsze plany

We wtorek, 11 sierpnia, Moya Radomka Radom rozpoczęła sportowe przygotowania do nowego sezonu Tauron Ligi Kobiet. Nasz zespół dostał już licencję na grę w lidze

Olha Ilkevych

W hali Enea Radomskiego Centrum Sportu odbył się otwarty trening zespołu.

Rozgrywki Tauron Ligi Kobiet, wystartują na początku października. Podczas pierwszego treningu nieobecne były dwie zawodniczki Brigita Petrenko oraz Marta Fedyk. Obie w tym czasie przebywają na zgrupowaniach swoich reprezentacji. Petrenko reprezentuje Węgry, natomiast Fedyk Ukrainę.

Mówią zawodniczki

Oto co na pierwszym treningu mówiły zawodniczki.

- Tak naprawdę jesteśmy po jednym treningu siłowym i jednym treningu z piłkami. Mamy bardzo młody zespół i skupiamy się na tym, żeby dobrze przepracować okres przygotowawczy. W Radomce to mój siódmy sezon. Mamy sześć nowych zawodniczek, więc jeszcze się dobrze nie znamy. Widzieliśmy się w zeszłym tygodniu podczas badań i testów. Tak naprawdę dopiero zaczynamy. Bardzo chcemy ciężko pracować i dobrze rozpocząć ten sezon - powiedziała Kornelia Garita.

Wśród nowych zawodniczek Moya Radomki Radom jest Aleksandra Dudek. - Przede wszystkim słyszałam dużo dobrych rzeczy o klubie z Radomia. Rozmawiałam



Zespół Moya Radomka Radom na pierwszym treningu przed nowym sezonem

z koleżankami, które powiedziały, że jest tutaj fajna atmosfera. Znam ten klub, grałam przeciwko niemu, więc obserwowałam jego dobrą organizację - powiedziała Aleksandra Dudek.

Sparingi

Trener Moya Radomki Radom Piotr Filipowicz ma już przygotowany plan okresu przygotowawczego. Zespół rozegra w tym czasie około 7-8 meczów sparingowych.

- Sparingowe granie zaczynamy w Radomiu 28 sierpnia z drużyną KSG Warszawa. Później czeka nas turniej w Nowym Dworze Mazowieckim, turniej w Mielcu oraz turniej wewnętrzny organizowany tutaj, w Radomiu. Trochę tego grania będzie, więc będzie czas na to, żeby testować i analizować różne rzeczy - powiedział Piotr Filipowicz.

Dla szkoleniowca będzie to pierwszy pełny okres przygotowawczy w roli pierwszego trenera ze

społu. W poprzednim sezonie również miał jednak wpływ na przygotowania drużyny. - To mój pierwszy okres przygotowawczy jako pierwszy trener, ale już w zeszłym roku okres przygotowawczy przebiegał w dużej mierze pod moim okiem, ponieważ trener Głuszak był z reprezentacją Ukrainy. Więc pierwszy, ale trochę też drugi. Wszystko mam już gotowe i zostało tylko pracować. Na początku okresu przygotowawczego będzie trochę więcej pracy indywidualnej i fizycznej, myślę, że klasycznie jak w każdym klubie. Później pojawi się trochę więcej elementów siatkarskich - dodał Filipowicz.

Cele

O przygotowaniach i celach zespołu na nowy sezon mówił również dyrektor sportowy Moya Radomki Radom Łukasz Kruk. - Tamten sezon moim zdaniem zakończył się w miarę pozytywnie. Po sprzedaży zawodniczek zdobyliśmy więcej punktów niż wcześniej, co pokazuje, że można bez gwiazd, z młodym trenerem, zdobywać punkty i grać. Wiadomo, że chcemy, żeby nie było kontuzji. Mam też informację, że wczoraj dostaliśmy licencję na ligę. Zaczynamy z samymi pozytywnymi, wygrana w Ustce, wygrana trenera na pierwszym turnieju zorganizowanym na Borkach. Zuśmiejchem wchodzimy w nowy sezon - powiedział Łukasz Kruk.

KRÓTKO

Lekkoatletyka

Izabela Smolińska nie awansowała do finału

We wtorek, 11 sierpnia, Izabela Smolińska z RLTL GGG Radom wystartowała w półfinale biegu na 400 metrów przez płotki podczas mistrzostw Europy w Birmingham. Po znakomitym występie w eliminacjach radomianka walczyła o awans do finału europejskiego czempionatu. Tym razem jej się nie powiodło choć uzyskała jeden z najlepszych wyników w karierze. W swoim biegu radomianka uzyskała czas 55,52 sekund, który był siódmym rezultatem trzeciego biegu półfinałowego. Dla zawodniczki RLTL GGG Radom był to jednocześnie drugi najlepszy wynik w dotychczasowej karierze. Przypomnijmy, że jej rekord życiowy wynosi 55,48. **MB**

Siatkówka plażowa

Julia i Oliwia Podsiadło z brązowym medalem

Duży sukces mają na swoim koncie Julia i Oliwia Podsiadło z Jedlni-Letniska. Siostry stanęły na podium tegorocznych Mistrzostw Mazowsza Kobiet w siatkówce plażowej, zdobywając brązowe medale. Finałowy turniej odbył się na boiskach Monta Beach Volleyball Club w Warszawie. Zawodniczki z Jedlni-Letniska rozpoczęły zmagania od bardzo pewnego zwycięstwa. W pierwszym spotkaniu bez większych problemów pokonały Monikę Kaczorowską i Monikę Kawkę 2:0. Znacznie bardziej wyrównany przebieg miał kolejny pojedynek. Wiktoria Leśniewicz i Julia Dąbrowska-Zegalska długo pozostały w grze o zwycięstwo, jednak Podsiadło zachowały więcej zimnej krwi w końcówkach obu partii. Siostry wygrały 23:21 oraz 24:22 i zameldowały się w półfinale. Tam czekało je najtrudniejsze zadanie. Marta Łodej i Magdalena Saad skutecznie wykorzystały swoje atuty i zwyciężyły 2:0. Dla Podsiadło oznaczało to konieczność rozegrania meczu o trzecie miejsce. Stawką ostatniego spotkania turnieju był brązowy medal. Julia i Oliwia nie pozostawiły jednak rywalom zbyt wielu złudzeń. W starciu z Marią Król i Oliwią Janiszewską od początku prezentowały zdecydowaną i skuteczną grę. Wygrały oba sety 21:14 i 21:15, przypieczętując miejsce na podium. Miśtrzowski tytuł zdobyły Aneta Kaczmarek i Justyna Tylutki, które w meczu finałowym pokonały Martę Łodej i Magdalenę Saad. **OI**

PIŁKA NOŻNA

Święta Wojna w Pucharze Polski. Znamy termin

Olha Ilkevych

Radomiak Radom poznał termin meczu I rundy STS Pucharu Polski - czeka go Święta Wojna w Kielcach.

Zieloni we wtorek, 1 września zmierzą się na wyjeździe z trzecioligową Koroną II Kielce.

Radomiak Radom poznał dokładny termin spotkania I rundy STS Pucharu Polski. Zieloni zmierzą się na wyjeździe z rezerwami Korony Kielce. Mecz odbędzie się we wtorek, 1 września, o godzinie 14:30 w Kielcach.

Pucharowe starcie będzie kolejną odsłoną rywalizacji określanej mianem Świętej Wojny. Tym razem naprzeciwko Radomiaka stanie jednak nie pierwszy zespół Korony, a jej druga drużyna, występująca na co dzień w 3. lidze.

Dokładna lokalizacja spotkania nie została jeszcze oficjalnie potwierdzona. Korona II Kielce swoje mecze rozgrywa na stadionie

przy ulicy Szczepaniaka 29, jednak na ten moment nie wiadomo, czy właśnie tam odbędzie się pucharowe spotkanie z Radomiakiem. W grę wchodzi też Exbud Arena - obiekt gdzie mecze rozgrywa pierwsza drużyna Korony Kielce.

Termin meczu poznaliśmy po publikacji przez Telewizję Polską planu transmisji I rundy STS Pucharu Polski w sezonie 2026/2027.

Na szczegóły dotyczące pozostałych spotkań trzeba jeszcze poczekać. Oficjalny profil STS Pucharu Polski poinformował w mediach społecznościowych, że pełny terminarz I rundy „Pucharu Tysiąca Drużyn” zostanie opublikowany wkrótce. Dla

Radomiaka będzie to pierwsze pucharowe spotkanie w nowym sezonie i jednocześnie okazja do awansu do kolejnej fazy rozgrywek.

Teraz Legia

W piątek, 14 sierpnia, Radomiak zmierzy się na wyjeździe z Legią Warszawa w ramach 4. kolejki PKO BP Ekstraklasy. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 20:30. Mecz odbędzie się na stadionie Legii Warszawa przy ulicy Łazienkowskiej 3. Po piątkowym meczu zawodnicy otrzymają dwa dni wolnego. Sobota i niedziela będą więc dla piłkarzy czasem odpoczynku i regeneracji.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia55
lat

Środa 12.08.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Kielce

**Ogłosili przetarg.
Cena wywoławcza
to 10 milionów
120 tysięcy złotych**Narodowy Fundusz Zdrowia sprzedaje dawną siedzibę przy ulicy Jana Pawła II. Obiekt z przełomu XVIII i XIX wieku ma bogatą historię
– Strona 2

Kielce

**Do miasta dotrze
350 uczestników,
którzy wyruszyli
z Oleandrów**Uczestnicy Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej zawitają do Kielc w środę, 12 sierpnia. Prezentujemy program uroczystości
– Strona 4**Stadnina w Michałowie** uzyskała 762 500 euro podczas Pride of Poland i Summer Sale 2026. Dwie klacze wśród najdroższych – Strona 5**Marcin Drabik** z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach mówi, jak przygotować się do oglądania dzisiejszego zaćmienia Słońca – Strona 3

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Region

Dwa groźne wypadki, cztery osoby ranne! Do szpitala trafiło ośmioletnie dziecko

Elżbieta Zemsta

Do dwóch groźnych wypadków doszło niemal w jednym czasie: w Leszczynach pod Kielcami i w Małogoszczu koło Jędrzejowa. W sumie ranne zostały cztery osoby, stan jednej określany jest jako ciężki.

Do zdarzenia w Małogoszczu doszło około godziny 14 niedaleko miejskiego targowiska. Jak przekazywał starszy kapitan Karol Błaszczuk, oficer prasowy komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jędrzejowie, doszło tam do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Jeden z pojazdów dachował na drodze.

– Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz wykonaniu dostępu do osoby zakleszczonej w jednym z pojazdów – relacjonował starszy kapitan Karol Błaszczuk.

Jak dodawał, strażacy uwolnili osobę, używając do tego narzędzi hydraulicznych. – Poszkodowana 79-letnia kobieta została zabrana



FOT. PSP JĘDRZEJÓW

Do wypadku w Małogoszczu doszło we wtorek około godziny 14

do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który został zadysponowany na miejsce – dodawał Karol Błaszczuk.

Do szpitala trafiło też ośmioletnie dziecko, które podróżowało w jednym z aut. Dwóm pozostałym osobom, które brały udział w zdarzeniu, pomocy medycznej początkowo udzielono na miejscu. Ostatecznie do szpitala pojechała także kobieta kierująca jednym z aut.

Stan 79-latki, którą do szpitala zabrał śmigłowiec ratowniczy, określany jest jako ciężki. Wypadek rozegrał się na skrzyżowaniu ulic Jaszowskiej i Włoszczowskiej w Małogoszczu.

Niemał w tym samym czasie doszło do wypadku w Leszczynach pod Kielcami. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 48-letni kierowca Forda, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z Volvo. Do szpitala przewieziono 31-letnią kierującą Volvo. Jej siedmioletniemu synowi, który był pasażerem auta, nic się nie stało.

Kielce

Para usłyszała zarzuty znieważania obywateli Ukrainy

Sylwia Bławat

Do trzech lat więzienia grozić może 54-letniemu Kielczaninowi i 46-letniej Kielczance. Za co?

Oboje usłyszeli zarzuty znieważania na tle narodowościowym dwójga obywateli Ukrainy: 41-letniej kobiety i 38-letniego mężczyzny.

Obywatele Ukrainy, którzy od wielu lat mieszkają w Kielcach, w ubiegłym tygodniu powiadomili policjantów, że byli uprzywilejowani i znieważani z powodu narodowości. Policjanci zatrzymali dwoje Polaków: 54-latkę i 46-latkę.

– Jak wynika z ustaleń śledczych, para miała kierować wobec pokrzywdzonych wulgarne i obraźliwe słowa odnoszące się do ich narodo-

wości, a także uprzywilejować ich – informuje starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Oboje stanęli przed prokuratorem i usłyszeli zarzuty. Decyzją prokuratora zostali oddani pod dozór policji, mają też zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi.

– Stanowczo podkreślamy, że nie ma zgody na znieważanie, poniżanie

nie czy nękanie osób z powodu ich narodowości lub kraju pochodzenia. Każdy człowiek, niezależnie od tego, skąd pochodzi, ma prawo do poszanowania swojej godności i bezpieczeństwa – mówi starszy aspirant Jacek Borek.

Za znieważenie osoby z powodu jej przynależności narodowej lub etnicznej może grozić nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

POLECAMY

JUTRO Dla kogo tak zwane emerytury matczyne? PIĄTEK Polacy latem remontują mieszkania

12.08.2026

Środa

Dziś imieniny: Klara, Lech, Joanna
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Jakub Guder: Kuś i Niewiadoma - silne babki utarły nosa facetom

publicysta

Czesław Lang chciał utrzyć nosa Katarzynie Niewiadomej, a wyszło całkiem odwrotnie. Szef Tour de Pologne oburzył się, że jedna z najlepszych kolarzek świata nie wystartuje w kobiecym wyścigu dookoła Polski. „Żeby nie było za późno, bo teraz jest na topie i warto się pokazać przede wszystkim kibicom. (...) Taka zawodniczka w swoim kraju powinna wystartować” - grzmiał Lang cytowany przez PAP. „Ścigam się, aby osiągać swoje cele i mojej drużyny(...), a nie po to, by zadowolić organizatorów. Nikt nie musi mi mówić, co jest dla mnie dobre, a co nie” - odparowała Niewiadoma, a potem skradła Langowi całe show. No bo my, Polacy, zamiast emocjonować się męskim wyścigiem dookoła Polski, z wypiekami na twarzy śledziliśmy jak nasza Kasia pokonuje „Olbrzyma Prowansji”, czyli słynny podjazd pod legendarną górę Mont Ventoux na trasie Tour de France. Efekt jest taki, że nikt nie wie, kto wygrał tegoroczny Tour de Pologne, za to wiemy doskonale, że za szerokim uśmiechem Niewiadomej chowa się mocna babka z charakterem.

W sportowej rywalizacji swoją wartość udowodniła także Anastazia Kuś, która została mistrzynią świata U20 w biegu na 400 metrów. To jej Aleksander Dzieciołowski z TVP zarzucił, że robi „karierę przez pośladki”. Słyszeliście o nowych wytycznych dla realizatorów transmisji lekkoatletycznych, by nie pokazywać sportsmenek w sposób dwuznaczny? No to Instagram Kuś zdecydowanie ich nie spełnia. W sumie nie wiadomo, czy większą gwiazdą jest tam ona, czy mama Alicja, była tancerka zawodowa, a dziś jej trenerka. Obie panie lubią obiektyw, ze wzajemnością zresztą, co wielu drażni. Teraz okazało się, że za tymi pośladkami stoją mordercze treningi i dobre wyniki. Na pohybel hejterom!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dziś
23°C/7°C



jutro
25°C/7°C



Redaktor naczelny
 Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
 Miłosz Skiba
Wydawcy
 Maciej Banachowski
 Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
 25-516 Kielce
 tel. 41 349 53 53
 internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
 Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
 Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
 tel. 483 821 101
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Milowice,
 ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KIELCE

Fundusz sprzedaje dawną siedzibę. Cena wywoławcza to ponad 10 milionów złotych

Paula Goszczyńska

Narodowy Fundusz Zdrowia wystawił na sprzedaż swoją dawną siedzibę przy ulicy Jana Pawła II w Kielcach. Ogłoszony został przetarg pisemny nieograniczony, a cena wywoławcza to aż... 10 milionów 120 tysięcy złotych. Obiekt z przełomu XVIII i XIX wieku ma bogatą historię.

Przypomnijmy, że od początku 2026 roku nowa siedziba Narodowego Funduszu Zdrowia w Kielcach znajduje się przy ulicy Wojska Polskiego.

Poprzednia - przy ulicy Jana Pawła II - została opuszczona przez urzędników, a teraz wystawiona jest na sprzedaż. Na działce o powierzchni 0,3290 hektara znajduje się murowany dwukondygnacyjny, z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony budynek administracyjno-biurowy o powierzchni netto 1787,90 metrów kwadratowych.

Budynek jest wpisany do rejestru zabytków województwa świętokrzyskiego prowadzonego przez



FOT. ARCHIWUM

Budynek wystawiony na sprzedaż

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach.

Dawny XVIII-wieczny murowany spichlerz w 1879 roku przedłużono w stronę seminarium. Przebudowano go na pałacyk w stylu eklektycznym. Budynek uzyskał kształt finalny w drugiej połowie XIX wieku (zapewne według projektu Franciszka Ksawerego Kowalskiego z 1876 roku). Przeznaczono go na Trybunał Cywilny, który już

w 1818 roku został ulokowany w Kielcach. Funkcję tę - sądową, pełnił do 1939 roku.

W czasie II wojny światowej okupanci niemieccy urządzili tu Komendanturę Miasta Stadtkommandantur. W latach późniejszych mieścił się tu: Zakład Energetyczny, Powszechna Spółdzielnia Spożywców Społem, ponownie sąd - Sąd Okręgowy.

W 1998 roku przekazano go na potrzeby powstającej wtedy Regionalnej Kasy Chorych. W budynku mieścił się oddział Narodowego Funduszu Zdrowia w Kielcach.

Cena wywoławcza to 10 milionów 120 tysięcy złotych. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, czyli jednego miliona dwunastu tysięcy złotych.

Zainteresowani mogą składać oferty w nieprzekraczalnym terminie do 2 października 2026 roku do godziny 09 w siedzibie Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Kielcach przy ulicy Wojska Polskiego 28D.

KIELCE

Ogień w mieszkaniu. Znalezione dwa koty, które nie przeżyły pożaru

Elżbieta Zemsta

Pięć zastępów straży pożarnej walczyło z pożarem mieszkania w bloku przy ulicy Bohaterów Warszawy w Kielcach. W środku strażacy znaleźli dwa koty, zwierzęta niestety nie przeżyły pożaru.

O zdarzeniu służby powiadomiono po godzinie 9 rano w poniedziałek, 10 sierpnia. Informacja dotyczyła

rozwinętego pożaru mieszkania na trzecim piętrze w bloku przy ulicy Bohaterów Warszawy w Kielcach. - Lokatorzy pozostałych lokali samodzielnie wyszli z budynku przed przybyciem służb i nikt nie wymagał pomocy medycznej. Strażacy zabezpieczyli teren i w aparatach ochrony górnych dróg oddechowych weszli do mieszkania - relacjonowała młodszy aspirant Beata Gizowska z komendy miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

Ogień udało się szybko zlokalizować i opanować tak, że nie przeniosł się na inne lokale. Pożarem objęte było tylko feralne mieszkanie. - Pozostałe lokale nie były zagrożone, a zastosowanie kurtyn dymowych zapobiegło powstaniu silnego zadymienia. Równocześnie z prowadzeniem akcji gaśniczej, ratownicy przeszukiwali mieszkanie pod kątem obecności osób poszkodowanych. W mieszkaniu nikogo nie znaleziono, ale ujawniono dwa koty, które nie przeżyły pożaru - wyjaśniała Beata Gizowska.

Dogaszone ognie, przewietrzono i oddymiono mieszkanie zniszczone przez pożar.

REGION

Przed nami zaćmienie Słońca. Będzie je można obserwować z tarasu Instytutu Fizyki w Kielcach

W środę, 12 sierpnia, chwilę po godzinie 19, rozpocznie się zaćmienie Słońca. O tym, jak najlepiej przygotować się do tego zjawiska i skąd najlepiej je podziwiać opowiedział Marcin Drabik z Instytutu Fizyki kieleckiego uniwersytetu

Paula Goszczyńska

W środę, 12 sierpnia, chwilę po godzinie 19, rozpocznie się zaćmienie Słońca. Będzie można je obserwować na własną rękę lub wraz z innymi miłośnikami astronomii w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Tu czekają również dodatkowe atrakcje.

W Kielcach zjawisko rozpocznie się około godziny 19.17, w maksymalnej widocznej fazie zaćmienia powinniśmy zobaczyć ponad 70 procent zasłoniętej tarczy. Podobnie będzie w innych częściach regionu. - Niestety będzie to jedynie częściowe zaćmienie. Polska całkowitego zaćmienia Słońca może się spodziewać za długi czas. Warunki do obserwacji też nie będą najlepsze, ponieważ do zjawiska dojdzie w godzinach późno popołudniowych - mówi Marcin Drabik z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.



Marcin Drabik z Instytutu Fizyki kieleckiego uniwersytetu

Nasz rozmówca podkreśla, że Słońce jest tym obiektem, który najłatwiej zobaczyć, ale jednocześnie obserwacja może być niebezpieczna. - Jeśli chcemy na własną rękę oglądać zaćmienie Słońca to na-

leżałoby kupić okulary służące do takich obserwacji - nie mylić z okularami przeciwsłonecznymi. Specjalne okulary są wykonane z papieru, a zamiast szkła mają filtry ND5 - informuje nasz rozmówca.

Jest też inny sposób. - To metoda wykorzystująca najstarszy rodzaj optyki, czyli camera obscura. Bierzemy karton, przekłuwamy go szpilką i celujemy nim w słońce. Jak promienie słoneczne dotrą do kartonu to zrobiony przez nas otwór będzie pełnił funkcję soczewki. Wtedy podstawiamy inny karton jako ekran i zobaczymy na nim tarczę słońca - opisuje.

Z racji tego, że do zaćmienia dojdzie w godzinach późno popołudniowych to Słońce będzie już dość nisko. - Na horyzoncie nie powinniśmy mieć żadnych zabudowań, drzew czy innych przeszkód. Jeśli znajdujemy się w mieście, gdzie zabudowania są dość gęste, to najlepiej udać się na najwyższą kondygnację - podpowiada Marcin Drabik.

Wszyscy miłośnicy astronomii, nauki i niezwykłych zjawisk na niebie mogą spotkać się w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Jana Kocha-

nowskiego w Kielcach (ulica Uniwersytecka 7, budynek A, 6 piętro) już o godzinie 18.

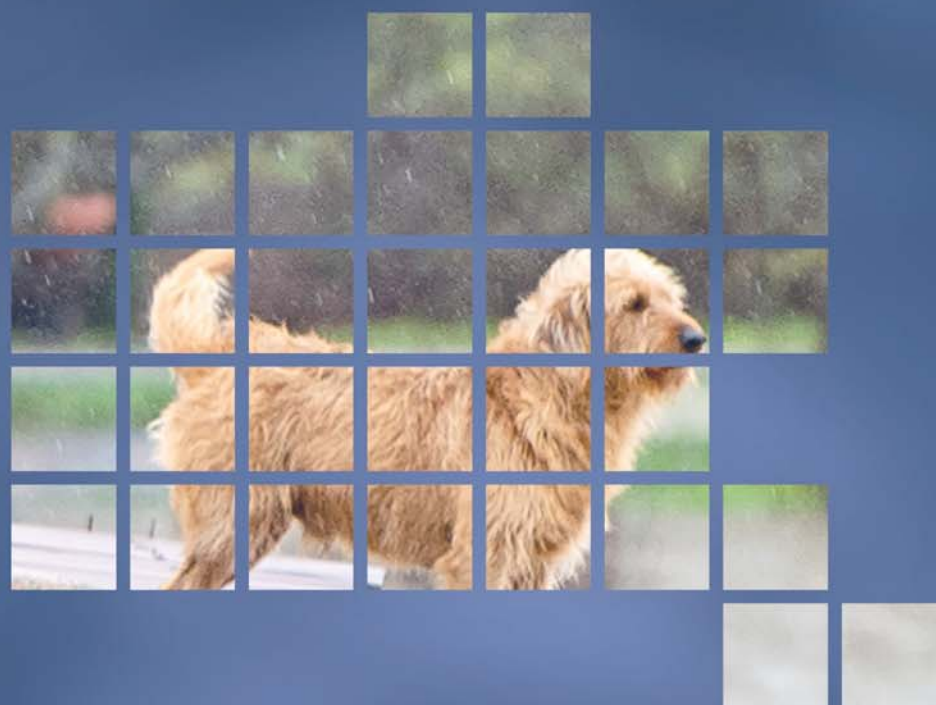
W godzinach 18-19 uczestnicy będą mogli zwiedzić wystawę meteorytów. - Są to zbiory należące do pana Krzysztofa Sochy, lokalnego poszukiwacza meteorytów. W tym samym czasie zapraszamy także do Planetarium, gdzie będzie można wziąć udział w seansie i odbyć niezwykłą podróż po nocnym niebie - dodał Marcin Drabik.

- Następnie pójdziemy na taras obserwacyjny. To 28 metrów nad poziomem terenu. Mamy specjalistyczną lunetę do obserwacji Słońca wyposażoną w filtr H-alpha, który pozwala obserwować linię widomową wodoru H-alpha. Dzięki temu obserwacja jest w dużym kontraście i widać szczegóły, jak na przykład wyrzuty materii ze Słońca - wyjaśnia.

Wstęp jest wolny.

REKLAMA

0111539480



Widzisz tylko fragment historii...

KRÓTKO

Chmielnik

Ciężarówka potrafiła rowerzystkę

W poniedziałek przed godziną 18 do wypadku doszło w Chmielniku w powiecie kieleckim: 22-latek kierujący ciężarowym Renaultem z nacząpą potrafił 65-letnią rowerzystkę. Kobieta została przewieziona do szpitala
SABA

Wąchock

Włamanie w... szalecie miejskim

Starachowiccy policjanci poszukują włamywacza, który działał w szalecie miejskim w Wąchocku. Złodziej włamał się do wrzutomatu. Ukradł około 40 złotych, ale zniszczenia, jakie poczynił, oszacowano na 1500 złotych.
SABA

Ostrowiec Świętokrzyski

Przed sklepem stracił telefon

Przed jednym ze sklepów w Ostrowcu Świętokrzyskim ktoś zabrał telefon komórkowy znajdujący się w uchwycie rowerowym. Aparat wart był tyśią złotych.
SABA

Końskie

Złodziej grasował w mieszkaniu

Dowód osobisty i 800 złotych ktoś ukradł z jednego z mieszkań w Końskich. Rabusia szuka policja. SABA

Klimontów

Kolizja na skrzyżowaniu

W Klimontowie w powiecie sandomierskim doszło w poniedziałek po godzinie 22 do kolizji. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że na skrzyżowaniu ulicy Ossolińskiej i krajowej „dziewiątki” 19-letni kierowca BMW nie ustąpił pierwszeństwa 23-latkowi jadącemu Volkswagenem. Na szczęście nikt poważnie nie ucierpiał.

Suchedniów

Pijany jechał hulajnogą

W Suchedniowie w powiecie skarżyskim policjanci zatrzymali w poniedziałek do kontroli 39-latką na hulajnodze elektrycznej, który przejechał przez przejście dla pieszych. Dostał za to sto złotych mandatu. Szybko okazało się, że mężczyzna ma blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Za jazdę w takim stanie spotkała go dotkliwsza kara: 2,5 tyśią złotych.
MINOS

Powiat opatowski

Dwaj poszukiwani w rękach policji

Dwóch poszukiwanych zatrzymali policjanci w powiecie opatowskim. 27-latek spędzi za kratami 2 lata i 2 miesiące za jazdę po pijanemu i spowodowanie wypadku. 41-latek, za jazdę po pijanemu, spędzi za kratami 10 miesięcy.

Gmina Tarłów

Samochód uderzył w skarę. Młody kierowca pijany

Ford, za którego kierownicą siedział 19-latek, zjechał z trasy i uderzył w skarę – tak policjanci opowiadali o wypadku, do jakiego doszło w niedzielę w Wólce Lipowej w powiecie opatowskim. Kierowca mający ponad 2 promile alkoholu w organizmie trafił do szpitala. Pod opieką lekarzy znalazł się również jeden z pasażerów. Co ciekawe, tego samego dnia, w tej samej miejscowości, policjanci skontrolowali Opla prowadzonego przez innego 19-latką. Mężczyzna miał blisko promil alkoholu w organizmie.

Ożarów

Policjanci przejęli kontrabandę

Opatowscy kryminalni skontrolowali w Ożarowie pijanego 32-latką. W jego plecaku znaleźli 14 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Mężczyźnie grozi teraz grzywna.
MINOS

STĄPORKÓW

Przyjechał na niezwykłym bcyklu. To tylko jedna z wielu pasji wyjątkowego podróżnika

Do Stąporkowa przyjechał ze Środy Wielkopolskiej, pasjonat zabytkowych jednośladów, który wraz z synem wyruszył w niezwykłą podróż

oprac. Miłosz Skiba

Poniedziałek w Stąporkowie rozpoczął się od wyjątkowej wizyty. Do miasta przyjechał pan Paweł, który wraz z synem wyruszył w niezwykłą podróż na replice historycznego bcykla.

Wyprawę rozpoczęli w piątek po pracy. Ich celem było dotarcie do Stąporkowa, a trasę zaplanowali tak, by w miarę możliwości korzystać z bezpiecznych, bocznych dróg. Podróż zakończyła się sukcesem – obaj dotarli na miejsce szczęśliwie i bezpiecznie.

Jednym z najważniejszych punktów wyprawy był oczywiście charakterystyczny „Grzejnik”, będący jednym z symboli Stąporkowa.

Podczas pobytu w mieście pan Paweł wraz z synem odwiedzili także Urząd Miejski w Stąporkowie. Podróżników powitał burmistrz Stą-



FOT. GMINA STĄPORKÓW

Do Stąporkowa przyjechał pan Paweł ze Środy Wielkopolskiej, pasjonat zabytkowych jednośladów. Podróż zakończyła się sukcesem

porkowa, Jarosław Młodawski. Spotkanie było okazją do rozmowy o podróży, pasjach i niezwykłych doświadczeniach, jakie towarzyszyły im podczas wyprawy.

Jak opowiadał pan Paweł, na trasie spotkał się z dużą życzliwością i sympatią napotykanym osób. Nietypowy środek transportu wzbudzał zainteresowanie i często stawał się pretekstem do rozmów z przypadkowo spotkanymi ludźmi.

Okazuje się, że bcykl to tylko jedna z wielu pasji niezwykłego podróżnika. Pan Paweł posiada rów-

nież katarynkę i funkcjonuje w internecie jako „Kataryniarz Paweł”. Jego kolejną motoryzacyjną miłością jest Trabant, którym również podróżuje. Jedną z ostatnich wypraw odbył do Berlina.

Historia pana Pawła pokazuje, że pasja może być najlepszym powodem, by wyruszyć w drogę, poznać nowe miejsca i ludzi. Jego wizyta w Stąporkowie była nie tylko ciekawym spotkaniem, ale także dowodem na to, że nawet nietypowy sposób podróżowania może dostarczyć niezapomnianych wrażeń.

REGION

Uczestnicy Kadrówki zawitają do Kielc

Julia Warych

W środę, 12 sierpnia, Kielce będą miejscem finału 61. Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Do miasta dotrze 350 uczestników, którzy w czwartek, 6 sierpnia wyruszyli z krakowskich Oleandrów, by upamiętnić historyczny wymarsz strzelców Józefa Piłsudskiego.

O godzinie 12 na ulicy Szczepaniaka odbędzie się zgrupowanie uczestników Kadrówki. Następnie Marsz przejdzie ulicami Szczepaniaka, Husarską i księdza Piotra Ściegienego na cmentarz wojskowy. Około godziny 12.20 delegacja złoży kwiaty na grobach poległych Legionistów i żołnierzy z wojny polsko-bolszewickiej na cmentarzu wojskowym.

Następnie marsz przejdzie ulicą Ściegiennego do skrzyżowania z ulicą Krakowską. Po uroczystym powita-



FOT. JULIA WARYCH

Tak było w 2025 roku kiedy Kadrówka wkroczyła do Kielc. W tym roku Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej zawita w środę, 12 sierpnia

niu Kadrówki przed pomnikiem Czynu Legionowego uczestnicy przemaszerują, ulicą Krakowską do skrzyżowania z ulicą Gagarina, następnie Aleją Sław, ulicą Ogrodową, Paderewskiego, Sienkiewicza, Dużą i Czerwonego Krzyża. Około

godziny 13.50 planowane jest wejście pododdziałów ulicą Mickiewicza na plac Wolności. Tam główne uroczystości rozpoczną się o godzinie 14.

Z Placu Wolności marsz przejdzie przed Wojewódzki Dom Kultury.

JANÓW PODLASKI

Michałów uzyskał 762 500 euro na Pride of Poland i Summer Sale. Dwie klacze wśród najdroższych

Dni Konia Arabskiego w Janowie Podlaskim to jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń dla hodowców na świecie. Jak wypadły poszczególne konie ze Stadniny Koni w Michałowie podczas aukcji - Pride of Poland i Summer Sale?

Michał Kolera

W dniach 7-11 sierpnia, w Janowie Podlaskim trwały Dni Konia Arabskiego 2026. Podczas aukcji Pride of Poland i Summer Sale Stadnina Koni w Michałowie, powiat pińczowski, pozyskała łącznie 762 500 euro. Jest to wynik lepszy niż przed rokiem.

W niedzielę, 9 sierpnia, miała miejsce najbardziej prestiżowa część wydarzenia - 57. aukcja Pride of Poland, gdzie sprzedawane były najbardziej utytułowane, starannie wyselekcjonowane klacze i ogiery, często z imponującymi osiągnięciami na pokazach oraz wartościowym rodowodem. Rokrocznie przyciąga elitę hodowców i kolekcjonerów z całego świata.

Klacz z Michałowa były w ścisłej czołówce najdroższych koni.

- Najdroższym koniem tegorocznej aukcji została klacz Pila ze Stadniny Koni Janów Podlaski, sprzedana



FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA

Poganinka ze Stadniny Koni Michałów sprzedana za 140 000 euro

za 160 000 euro. Nabywcą konia został kupiec z Belgii. Drugą najwyższą cenę zdobyła klacz Poganinka, wychodowana w Stadninie Koni Michałów. Osiągnęła ona cenę 140 000 euro i trafi do nabywcy z Iranu. Na po-

diu znalazła się też klacz Perlita ze Stadniny Koni Michałów sprzedana za cenę 121 000 euro. Jej nowym właścicielem został kupiec reprezentujący Katar - informuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, któremu

podlegają polskie państwowe stadniny koni arabskich.

Stadnina Koni w Michałowie sprzedała wszystkie zwierzęta, z którymi pojechała na Pride of Poland w tym roku. Oto kwoty, które osiągnęły poszczególne klacze: Wiosenna Miłość - 38 000 euro (cena wywoławcza 5 000 euro); Poganinka - 140 000 euro (cena wywoławcza 10 000 euro); El Bella - 63 000 euro (cena wywoławcza 10 000 euro); El Gazona - 65 000 euro (cena wywoławcza 10 000 euro); Mahira - 38 000 euro (cena wywoławcza 10 000 euro); Escadrilla - 40 000 euro (cena wywoławcza 5 000 euro); Perlita - 121 000 euro (cena wywoławcza 5 000 euro).

Z kolei w poniedziałek, 10 sierpnia, odbywała się aukcja Summer Sale 2026. Jest ona wydarzeniem o charakterze bardziej otwartym i dostępnym, podczas którego oferowane są konie o nieco mniej spektakularnych osiągnięciach, młodsze

lub z potencjałem rozwojowym. To szansa dla mniejszych hodowców i pasjonatów na pozyskanie wartościowych zwierząt w bardziej przystępnych cenach. Jak wypadły na niej konie z Michałowa?

Daggara - nie sprzedano (cena wywoławcza 1 000 euro); Dong - 10 000 euro (cena wywoławcza 1 000 euro); El Marinera - 21 000 euro (cena wywoławcza 1 000 euro); Emrossa - 43 000 euro (cena wywoławcza 1 000 euro); Espinela - 41 000 euro (cena wywoławcza 1 000 euro); Foggara - 12 500 euro (cena wywoławcza 1 000 euro); Fokaja - 42 000 (cena wywoławcza 1 000 euro); Palisandra - 11 000 euro (cena wywoławcza 1 000 euro); Pangea - 22 000 euro (cena wywoławcza 1 000 euro); Waiber - nie sprzedano (cena wywoławcza 1 000 euro); Wenona - 42 000 euro (cena wywoławcza 1 000 euro); Wieża Dumania - 13 000 euro (cena wywoławcza 1 000 euro).

REKLAMA

0111539489



TVP | info

Zawsze pokazujemy pełny obraz. Dla Ciebie.

FOKUS

• **Przeciętne wynagrodzenie** w II kwartale 2026 roku wzrosło o 5,5 proc. rdr i wyniosło 9 233,13 zł – podał GUS

BEZPIECZEŃSTWO

„Rambo latałby Apache’em”. Polska buduje największe centrum Apache w Europie

WZL-1 w Łodzi, WCBKT S.A. i Boeing podpisały offsetowe umowy wykonawcze, które pozwolą utworzyć w Łodzi centrum serwisowe dla śmigłowców Apache

Piotr Celej

Boeing Company oraz Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 i Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne podpisały we wtorek umowy wykonawcze do wcześniej zawartych umów offsetowych związanych z programem śmigłowców bojowych AH-64E Guardian Apache. Najważniejszym elementem programu będzie utworzenie w kraju największego w Europie Autoryzowanego Centrum Serwisowego dla śmigłowców AH-64E Guardian.

Planowany ośrodek ma uzyskać zdolności pozwalające na obsługę co najmniej 96 śmigłowców AH-64E Guardian. To liczba odpowiadająca całej planowanej polskiej flocie Apache.

Dla Wojska Polskiego oznacza to stworzenie krajowego zaplecza technicznego dla jednej z najbardziej zaawansowanych konstrukcji śmigłowców bojowych. Centrum ma odpowiadać za szeroki zakres prac związanych z utrzymaniem maszyn w gotowości operacyjnej.

– To skok w bezpieczną przyszłość dla polskiego przemysłu obronnego. Tu nie ma klientów i wykonawców, ale są pełnoprawni partnerzy, którzy budują polskie, europejskie i atlantyckie bezpieczeństwo – powiedział Donald Tusk.



Premier Donald Tusk na terenie Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 1 S.A. w Łodzi podczas podpisania umów offsetowych

Premier dodał, że podpisany w 2024 r. kontrakt na Apache jest „kluczowym i przełomowym kontraktem, największym w historii Polski”, opiewającym na ok. 10 mld dolarów, a istotą projektu jest polskie bezpieczeństwo, rozwój, ale i skok technologiczny krajowego przemysłu obronnego.

Tusk podkreślił wagę umów WZL1 z Boeingiem dla Łodzi i Regionu Łódzkiego – dzięki nim mieszkańcy znajdą w WZL-1 dobre, per-

spektywniczne miejsca pracy, a umowy z Boeingiem pozwolą na podwojenie zatrudnienia.

Z kolei Cezary Tomczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, nazwał zakup Apache’ów i umowy offsetowe zmianą generacyjną dla Wojska Polskiego.

Podpisane umowy gwarantują na kilkadziesiąt lat zatrudnienie, a nawet jego dwukrotny wzrost w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Łodzi i Dęblinie – powie-

dział Tomczyk. Dodał, że gdyby Rambo mógł latać śmigłowcem, a nie z nim walczyć, to latałby oczywiście Apache’em.

Znaczenie programu wykracza bowiem poza samą obsługę śmigłowców. W ramach offsetu polskie przedsiębiorstwa mają rozwijać kompetencje technologiczne i serwisowe związane z eksploatacją Apache’ów. Oznacza to możliwość budowania w kraju specjalistycznego know-how, które będzie potrzebne przez cały cykl życia floty.

96 śmigłowców za około 40 mld zł

Polska zdecydowała się na zakup 96 śmigłowców AH-64E Apache. Umowa została podpisana w sierpniu 2024 roku, a jej wartość wynosi około 10 mld dolarów, czyli blisko 40 mld zł. Tym samym Polska stanie się jednym z największych użytkowników Apache na świecie i największym użytkownikiem tej konstrukcji poza Stanami Zjednoczonymi. Co więcej, podczas podpisania umowy ambasador USA, Thomas Rose określił Polskę najważniejszym sojusznikiem USA w NATO.

Apache jest konstrukcją przeznaczoną przede wszystkim do zwalczania celów naziemnych. Jego możliwości zwiększają zaawansowane systemy obserwacji, rozpoznania i kierowania ogniem oraz możliwość wymiany danych z innymi elementami pola walki.

KRÓTKO

Warszawa

Utrudnienia w ruchu lotniczym

W związku z aktywnością wulkaniczną Etny występują utrudnienia w ruchu lotniczym na Sycylii, w tym odwołania i zmiany połączeń z lotniska w Katanii. Zakłócenia mogą również wpływać na funkcjonowanie innych portów lotniczych w regionie – ostrzegło we wtorek Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Resort na Odyseuszu (aplikacja MSZ) podkreślił, że osobom podróżującym z Sycylii zalecane jest m.in. bieżące sprawdzanie statusu lotu bezpośrednio na stronie internetowej lub w aplikacji mobilnej przewoźnika.

Warszawa

W szkolnych jadłospisach więcej ryb i strączków

Resort zdrowia przypomniał, że od 1 września zaczną obowiązywać zmiany w zasadach żywienia przedszkolaków i uczniów. W ich jadłospisach obok mięsa będą musiały regularnie pojawiać się m.in. ryby i strączki, a ograniczane będą cukier i sól. Zmiany mają pomóc w przeciwdziałaniu otyłości wśród dzieci.

Opinogóra

Burza wyrządziła szkody w Muzeum Romantyzmu

Nocna burza, która przeszła w nocy nad Mazowszem, spowodowała wiele zniszczeń, m.in. powalonych drzew. Nie oszczędziła również parku na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze (pow. ciechanowski), które w związku z tym zostało zamknięte. „Obecnie trwa usuwanie skutków nawałnicy i szacowanie strat. O ponownym otwarciu poinformujemy w osobnym komunikacie” – poinformowało w mediach społecznościowych muzeum.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



BOGOTA

Rośnie liczba ofiar silnego trzęsienia ziemi w Kolumbii

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 132 osoby zginęły, a około 700 zostało rannych w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek zachodnią część Kolumbii.

Władze kraju ogłosiły w całym kraju stan wyjątkowy ze względu na kataklizm. Prezydent kraju Abelardo de la Espriella powiedział, że tylko w mieście Cali obrażenia odniosło około 700 osób, a 188 jest zaginionych. Uszkodzonych zostało około 5 tys. domów, zawały się trzy szpitale, a w 18 innych odnotowano zniszczenia, podobnie jak na miejscowym lotnisku – dodał.

Trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,4 nawiedziło zachodnią Kolumbię w poniedziałek rano czasu miejscowego. Kolumbijska służba geologiczna (SGC) poinformowała, że do wieczora w poniedziałek odnotowano 47 wstrząsów wtórnych, z których najsilniejszy miał magnitudę 4,8.

W Cali, stolicy departamentu Valle del Cauca, miejscowe władze wprowadziły godzinę policyjną, by ułatwić akcje ratunkowe i zapobiec grabieżom. Burmistrz Alejandro Eder zarządził „militaryzację niektórych części Cali, szczególnie w społecznościach i sektorach dotkniętych trzęsieniem”.

Tymczasem SGC poinformowała o wykryciu wzrostu emisji pyłów i gazów wulkanicznych z wulkanu Purace. Z tego powodu kolumbijski urząd lotnictwa cywilnego zarządził tymczasowe zamknięcie lotniska w położonym 27 km od wulkanu mieście Popayan, stolicy departamentu Cauca. SGC wykluczyła przy tym, by emisje z wulkanu były bezpośrednio związane z trzęsieniem ziemi – podkreśliła agencja EFE.

Ratownikom udało się w poniedziałek wydostać matkę i jej sześciomiesięczne dziecko spod gruzów zawalonego budynku w kolumbijskim mieście Cali po trzęsieniu ziemi – podała telewizja Cara-

col TV, powołując się na członka ekipy ratowniczej Carlosa Ortiza.

– Szczęśliwie znaleźliśmy sześciomiesięczne dziecko razem z jego mamą, co dało nam wielką nadzieję przed dalszą pracą. Łącznie uratowaliśmy już siedem osób i wciąż szukamy, para starszusków i ich siedmioletni wnuk dają nam znaki życia – powiedział Ortiz.

Na nagraniu zamieszczonym w sieci przez Archidiecezję Manizales widać moment, w którym zarywają się wstrząsy, a ksiądz przerywa odprawianie mszy i podiera się o jeden z filarów katedry.

W sieciach społecznościowych pojawiły się również nagrania przedstawiające świątynię z zewnątrz. Widać na nich, jak jedna z bocznych wież katedry chwieje się podczas trzęsienia, a następnie przewraca.

Neogotycka Bazylika Katedralna Matki Bożej Różańcowej w Manizales została ukończona w 1939 roku i jest uznawana za jedną z ikon architektury w regionie. Jej mierząca ponad 100 me-



FOT. JAIME SALLARRIAGA/AF/PEST NEWS

Mężczyzna z psem na rękach przechodzi obok gruzów zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Pereirze w Kolumbii

trów główna wieża czyni ją jedną z najwyższych katedr w Ameryce Łacińskiej.

Ognisko trzęsienia znajdowało się około 100 km pod ziemią w miejscowości San Jose del Palmar, w departamencie Choco,

około 280 km na zachód od stolicy kraju, Bogoty. Do wstrząsów doszło o godz. 7.34 czasu lokalnego (godz. 14.34 w Polsce). Według SGC było to najsilniejsze trzęsienie ziemi w Kolumbii w XXI wieku. **PAP**

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny
Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odświeżce

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

AKCJA CHARYTATYWNA

0111556538

ROZMOWA

PGZ przyśpiesza. „Budujemy strategiczne bezpieczeństwo państwa”

Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia – mówi Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Robert Szulc

Wodowanie pierwszej fregaty programu Miecznik było ważnym momentem dla polskiego przemysłu stocznioowego. Jakie etapy programu pozostaną jeszcze do wykonania?

Wodowanie „Wichra” to wydarzenie przełomowe, które rozpoczyna kolejny, wymagający etap. To prace wyposażeniowe, integracja systemów bojowych, sensorów, łączności i uzbrojenia, próby portowe i morskie. Największym wyzwaniem będzie integracja systemów. Na okręcie znajdują się systemy Babcocka, Thalesa, MBDA, Lockheeda, Kongsberga, Leonardo oraz spółek Grupy PGZ. Integracja w płynnie działający system to największe wyzwanie i etap wymagający najwyższych kompetencji inżynierskich oraz doskonałej współpracy pomiędzy.

Okręty, które buduje PGZ, zaliczają swoje etapy konstrukcji o czasie, a często nawet przed czasem. Czyja to zasługa?

Największe wyzwania dotyczą globalnych łańcuchów dostaw, terminowej dostępności niektórych komponentów oraz integracji systemów. Budowa okrętu tej klasy z konieczności musi się opierać na precyzyjnym harmonogramie. To, że budowa trzech jednostek postępuje zgodnie z planem, to dla nas wielki powód do satysfakcji z zespołu PGZ Stoczni Wojennej. Program Miecznik to przedsięwzięcie bez precedensu w historii polskiego przemysłu stocznioowego. ORP Wicher jest największym okrętem, jaki kiedykolwiek powstał w polskiej stoczni. To rekord wyporności, wymiarów, wyposażenia i skok technologiczny, który buduje kompetencje krajowego przemysłu.

Jakie kompetencje PGZ będzie mogła wykorzystać przy budowie kolejnych okrętów?

Jednym z założeń programu była rozbudowa kompetencji stocznioowych. W PGZ Stoczni



Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej

Wojennej pozostaje wiedza, technologie i doświadczenie. To kapitał, który będzie mógł zostać wykorzystany przy kolejnych programach morskich. Chcemy, aby w pierwszej kolejności te kompetencje wykorzystać do serwisowania okrętów podwodnych A26. Umowę polski rząd podpisał ze stroną szwedzką w czerwcu 2026 r. My z kolei podpisaliśmy już z Saabem, czyli producentem A26, pierwsze porozumienia otwierające drogę do przyszłego MRO tych jednostek.

Podczas Święta Wojska Polskiego zobaczymy wiele systemów produkcji PGZ. Które z nich uważa Pan za najbardziej dojrzałe i gotowe do zwiększenia wolumenu produkcji?

Mamy dziś wiele produktów, które osiągnęły pełną dojrzałość produkcyjną. To m.in. zestawy przeciwlotnicze Piorun, samobieżne haubice Krab, transportery Rosomak, systemy radiolokacyjne PIT-RADWAR czy samobieżne moździerze Rak. W wielu domenach produktowych intensywnie zwiększamy moce produkcyjne. Najlepiej widać to w przypadku amunicji 155mm i Piorunów – rośnie liczba produkowanych egzemplarzy, mamy bardzo zaawansowane prace nad Piorunem nowej generacji. W służbie w WP są też pierwsze bojowe wozy piechoty Borsuk, a pozytywne opinie

żołnierzy są potwierdzeniem kompetencji Huty Stalowa Wola i podmiotów zaangażowanych w realizację.

Gdzie znajdują się największe ograniczenia produkcyjne Grupy?

Największym wyzwaniem jest tempo rozbudowy mocy produkcyjnych odpowiadające najwyższemu od dekad popytowi na nasz sprzęt. Dotyczy to przede wszystkim amunicji artyleryjskiej, systemów rakietowych, pojazdów pancernych, systemów minowych. Tylko w ostatnim roku zatrudniliśmy 1600 nowych pracowników. Musimy o nich, jak każda firma, konkurować. Dlatego podejmujemy działania wyprzedzające – nasze spółki współpracują ze szkołami średnimi i uczelniami wyższymi, tę współpracę rozszerzamy, włączając się w projekt klas przemysłowych. Ale wracając do kwestii zatrudnienia – obecnie rekrutujemy w m.in. w PIT-RADWAR, w Jelczu czy PGZ Stoczni Wojennej. Nasze oferty pracy są skierowane do kadry inżynierskiej i programistów, technologów produkcyjnych, logistyków, operatorów maszyn, spawaczy, lakierników, elektryków, laborantów. Aktualnie liczba ofert pracy w Grupie PGZ wynosi ponad 230 i wynika z faktu, że realizujemy duże inwestycje – budujemy nowe hale produkcyjne, linie technologiczne. Przechodzimy od modelu produkcji dostosowanej do czasu pokoju do zdolności odpowiadających współczesnym realiom bezpieczeństwa.

Jak duża część obsługi takich systemów jak Abrams, Patriot czy F-16 może zostać przeniesiona do Polski?

Zdolności serwisowe posiadamy już dziś i rozwijamy ich skalę. W Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Poznaniu mamy moce usługowe do czołgów Abrams, w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy serwisowane są F-16. Wkrótce flota polskich F-16 zostanie tam zmodernizowana do najnowszego standardu. W Dęblinie

rusza budowa jedynego w Europie centrum obsługi silników AGT-1500 czyli napędów Abramsów, a w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 w Łodzi powstaje największe w Europie Autoryzowane Centrum Serwisowe Śmigłowców AH-64E Guardian Apache. Wojskowe Zakłady Elektroniczne w Zielonce posiadają kompetencje serwisowe do rakiet przeciwokrętowych NSM. Ta sama spółka buduje Centrum Serwisowo-Produkcyjnego pocisków rakietowych CAMM-ER dla systemu Narrew. Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia. Wystarczy popatrzeć, jak rozwinęły się dzięki temu przemysły obronne Turcji, Korei Płd. czy Japonii. Produkcja w kraju i kontrola łańcucha dostaw to nie kwestia bezpieczeństwa i olbrzymi impuls rozwojowy dla naszych spółek, sieci kooperantów i krajowej gospodarki.

Jedną z najważniejszych premier PGZ na tegoroczny Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach jest ciężki bojowy wóz piechoty. Jaką rolę ma on pełnić obok Borsuka?

Borsuk pozostaje podstawowym, nowoczesnym bojowym wozem piechoty do działania w szerokim spektrum warunków, z zachowaniem zdolności pływania. Jednak współczesne pole walki wymaga również platform o wyższym poziomie ochrony balistycznej i przeciwmìnowej – to możliwe w konstrukcjach cięższych, pozbawionych wymogu pływerności. Taki pojazd mógłby operować z czołgami w najtrudniejszych warunkach, zapewniając załodze wyższy poziom ochrony.

Premiera demonstratora będzie miała miejsce 8 września na MSPO.

Możemy spodziewać się też innych nowości?

Zdecydowanie. Uchylę rąbka tajemnicy: kolejna z premier także będzie miała charakter opancerzony, a inna przeciwlotniczy. Zapraszamy na nasze stoiska na MSPO. Od tej edycji nasza ekspozycja mieścić się będzie w nowej hali. Naszej wystawie towarzyszyć będą debaty eksperckie, będziemy podpisywać kluczowe umowy z partnerami. Nowością będzie też układ stoisk – zorganizowany w ramach domen produkcyjnych, co odpowiada naszej nowej strukturze działającej od 1 lipca.

Jakie systemy PGZ budzą dziś największe zainteresowanie zagranicznych odbiorców?

Największą rozpoznawalność zdobył Piorun. To wizytówka polskiego przemysłu obronnego. Sprawdził się w warunkach bojowych na Ukrainie. Zakupiły go m.in. Norwegia, Estonia, Łotwa, Ukraina, Belgia, Mołdawia, Szwecja. Widzimy też duże zainteresowanie ze strony państw Zatoki Perskiej znanym z Borsuka podwoziem UMPG, które oferujemy z różnymi systemami wieżowymi. Mamy też zainteresowanie zagranicznych klientów systemem bezzałogowym Wizjer z WZL nr 2 w Bydgoszczy. No i wreszcie wisienka na torcie – strona szwedzka wyraziła zainteresowanie programem „Ratownik”. Pierwsza jednostka powstaje dla naszej Marynarki Wojennej, ale liczymy, że będą zamówienia dla klientów zagranicznych. Widzimy dziś bardzo silny popyt krajowy i zagraniczny. Naszym priorytetem pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa Polsce i realizacja potrzeb Sił Zbrojnych RP. Rozwój eksportu pozwala zwiększać skalę produkcji, obniżać koszty jednostkowe, inwestować w nowe technologie i budować pozycję Polski jako ważnego ośrodka przemysłu obronnego w Europie.

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Syndrom SMS-owej szyi może naprawdę boleć. Skąd się bierze, jak go wyleczyć i jak mu zapobiegać?

NEUROLOGIA

Wyjątkowi czy tylko inni? Zaskakujące fakty o leworęczności, o których nie miałeś pojęcia

Leworęczność, jeszcze do niedawna piętnowana, obecnie już nikogo nie dziwi. Z badań natomiast wynika, że osoby preferujące lewą rękę są bardziej kreatywne i spostrzegawcze od praworęcznych

Monika Górska

Leworęczność, dawniej nazywana mańkuctwem, to używanie do pisania, jedzenia czy wykonywania precyzyjnych czynności głównie lewej ręki. Większość osób na świecie jest praworęczna – leworęczni stanowią zaledwie 10-15 proc. całej populacji.

Tendencja do używania lewej ręki wynika z silniejszego rozwoju prawej półkuli mózgu (ponieważ półkule odpowiadają za przeciwległe strony: lewa za prawą stronę ciała, a prawa za lewą). Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała.

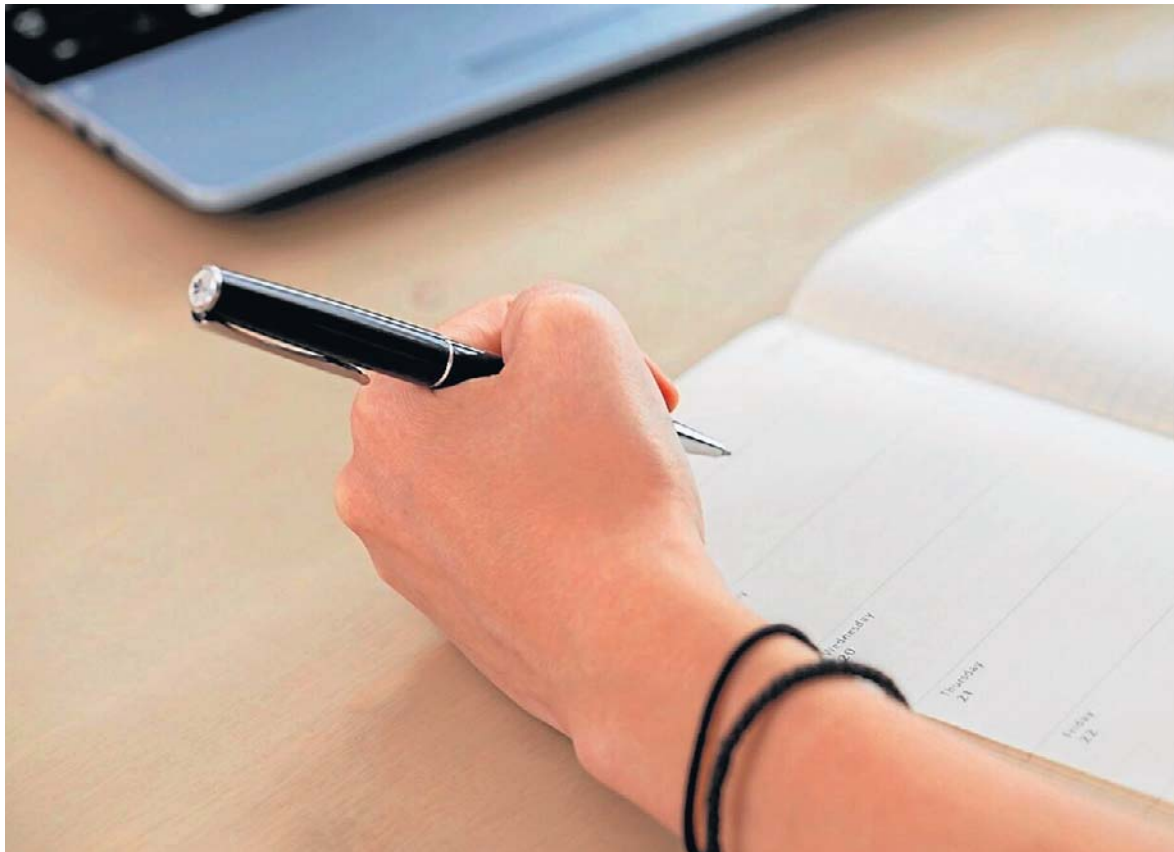
Naukowcy uważają, że leworęczność jest dziedziczna. Jednak większość leworęcznych dzieci (około 80 proc.) ma praworęcznych rodziców. Natomiast w przypadku gdy oboje rodzice są leworęczni, prawdopodobieństwo, że ich dziecko będzie leworęczne, wynosi aż 46 proc. Ta skłonność ujawnia się już w życiu płodowym, nasila się stopniowo wraz z rozwojem dziecka i utrwała około 2. roku życia.

Krótką historia leworęczności

Leworęczność wynika także z wpływu czynników kulturowych. Istniała bowiem od zawsze. Już w prehistorycznych jaskiniach archeolodzy odkryli malowidła wykonywane przez osoby leworęczne. Jednak przez wieki osoby preferujące lewą rękę były postrzegane inaczej niż praworęczne.

W starożytności leworęczność uważano za dar od bogów. Natomiast w czasach średniowiecza uznawana była za domenę magów, czarownic, a nawet samego diabła, który miał chrzcić swoich wyznawców lewą ręką. Jeszcze do lat 80. XX wieku leworęczne dzieci były strofowane za pisanie lewą ręką i zmuszane do posługiwania się tylko ręką prawą.

Wiem to z autopsji, bo wychowywałam się w tamtych czasach jako osoba leworęczna. Na szczęście moi rodzice nigdy nie „przestawiali” mnie na prawą rękę tak jak np. rodzice mojej koleżanki, która z tego



Leworęczność wynika głównie z czynników genetycznych lub kulturowych, ale można ją też wyćwiczyć. Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała

powodu umie pisać teraz obiema rękoma, ale preferuje lewą, bo tak jest jej znacznie wygodniej.

Musiałam jednak dostosować się, aby funkcjonować w świecie przystosowanym do osób praworęcznych, co nie było do końca łatwym zadaniem. To, co dla innych naturalne, mnie początkowo sprawiało trudność. Wykonywanie niektórych czynności siłą rzeczy musiałam opanować także za pomocą prawej ręki, np. obsługę skrzyni biegów w samochodzie czy myszki komputerowej. Do dziś mam jednak problem z jedzeniem sztuczkami (w której nóż, a w której widelec?), a czasem także mylą mi się strona prawa z lewą, chociaż nigdy za kierownicą, co jest zaskakujące.

Z badań wynika, że leworęczne dzieci, które były zmuszane do pisania prawą ręką, miały gorsze wyniki nauki w szkole, nie chciały do niej chodzić, a nawet miały zaburzenia nerwicowe takie jak tiki, lęki i jąkanie.

Na szczęście obecnie nikt już nie uważa leworęczności za wadę i nie próbuje jej usilnie naprawiać. Można już kupić nożyczki, zeszyty czy inne przybory szkolne, a nawet narzędzia czy przybory kuchenne zaprojektowane specjalnie dla osób leworęcznych.

Cechy osób leworęcznych

Wbrew teoriiom z początku lat 80. XX w. nowsze badania udowodniły, że osoby leworęczne nie są pod żadnym względem „gorsze” od praworęcznych, a wręcz przeciwnie. W niektórych dziedzinach wyróż-

Leworęczność występuje u około 10-12% populacji na całym świecie, co oznacza, że jest to stosunkowo rzadka preferencja manualna. Częstość ta może się różnić w zależności od kraju i kultury

niają się nieprzeciętnymi umiejętnościami. Może to wynikać z faktu, że leworęczność jest „trudniejsza” dla mózgu i wiąże się z większym wysiłkiem umysłowym. Leworęczni są bardziej spostrzegawczy i kreatywni, mają większą zdolność do niesablonowego myślenia. Lepiej radzą sobie z rozwiązywaniem trudnych problemów, mają też większą zdolność do nauki języków obcych oraz większy zasób słownictwa niż osoby praworęczne.

Z badań neuropsychologów wynika, że połączenia między lewą i prawą półkulą mózgu działają u nich szybciej. Dzięki temu leworęczni myślą szybciej, bo obie półkule mózgowe dzielą się zadaniami po równo. Szybciej też przetwarzają i interpretują dużą ilość informacji oraz większa ilość osób leworęcznych ma IQ (iloraz inteligencji) znacznie powyżej przeciętnej. Z innych badań natomiast wynika, że osoby posługujące się sprawniej lewą ręką częściej cierpią na alergię,

choroby autoimmunologiczne i choroby tarczycy.

Nowe badanie naukowców z Max Planck Institute wykazało, że leworęczność może być uwarunkowana genetycznie. Badacze zidentyfikowali rzadką kombinację genów zaangażowaną w kontrolowanie kształtu komórek i zarejestrowali ją aż 2,7 razy częściej u osób, które deklarują leworęczność. Wariant ten, nazwany genem TUBB4B, dotyczy jednak niewielkiej liczby wszystkich leworęcznych osób. Zauważono go tylko u około 0,1 proc. badanych, jednak naukowcy są zgodni, że TUBB4B może grać istotną rolę w generalnym rozwoju asymetrii mózgowej, która determinuje wybór ręki dominującej.

Przykładowo u większości ludzi lewa półkula dominuje w przypadku umiejętności językowych, a prawa w przypadku zadań, które wymagają orientacji w przestrzeni – tłumaczy neurobiolog Clyde Francks z holenderskiego wydziału psycholingwistyki Instytutu Maxa Plancka, autor badania opublikowanego w piśmie naukowym „Nature”. – Zwykle lewa półkula dominuje nad prawą dłoń. Łączący je nerw przechodzi z lewej na prawą przez niższe struktury mózgu. U leworęcznych zaś to prawa półkula dominuje nad dłoń dominującą.

Leworęczni mają swoje święto

Wśród znanych i wybitnych osób w historii znajduje się wielu leworęcznych, m.in. Arystoteles, Napoleon, Leonardo da Vinci, Maria Skłodowska-Curie, Newton, Charlie Chaplin, Steve Jobs, Bill Gates, Lady Gaga, Ronald Reagan, Barack Obama, Andrzej Wajda czy Albert Einstein.

Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych – święto osób leworęcznych – obchodzone jest 13 sierpnia. Organizuje je od 1992 roku międzynarodowa organizacja „Klub Leworęcznych” (ang. The Left Handers Club) powstała w 1990 roku, której siedziba znajduje się w Wielkiej Brytanii. W Polsce po raz pierwszy obchodzono je w 2006 roku.

FOT: FREPIK

U STOMATOLOGA

Dentysta może ci zadać bardzo dziwne pytania. To nie jest przypadek

Rozmowa z dentystą może obejmować kwestie dotyczące jakości snu, poziomu stresu, chrapania, a także stosowania różnych leków

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Okazuje się, że sen ma ze zdrowiem jamy ustnej znacznie więcej wspólnego, niż mogłoby się wydawać. Nie chodzi jedynie o sny, w których wypadają zęby. W końcu około jednej trzeciej życia spędzamy śpiąc, a w tym czasie jama ustna wcale nie jest całkowicie „wyłączona”.

– Przede wszystkim w czasie snu spada wydzielanie śliny, co może sprzyjać rozwojowi próchnicy, jeśli zapomnieliśmy o wieczornym umyciu zębów, ponadto suchosć nasila oddychanie przez usta. Dentysta może zapytać o chrapanie, w którym niemałą rolę odgrywa obecność wad zgryzu, ale co więcej, dentysta może także zalecić szynę minimalizującą tę dolegliwość i poprawiającą utrzymanie właściwego toru oddechowego. Także dentysta, pytając o sen, może zasugerować wizytę u laryngologa, podejrzewając bezdech senny – opisuje lek. dent. Paulina Moczyńska z VIVA-DENTAL Medcover Stomatologia w Gdańsku.

Specjaliści zwracają również uwagę, że popularne ostatnio zaklejanie ust lub nosa na noc za pomocą

specjalnych plastrów nie jest rozwiązaniem problemów z oddychaniem podczas snu. Tego typu metody nie mają potwierdzonej skuteczności, a wszelkie trudności z drożnością nosa powinny być konsultowane z lekarzem.

Podczas wizyty stomatolog może więc dopytywać nie tylko o samo chrapanie, lecz także o inne objawy mogące świadczyć o zaburzeniach snu. Wśród nich są m.in. poranny nieświeży oddech, uczucie suchości w ustach wymagające nocnego popijania wody, epizody przerw w oddychaniu czy brak poczucia wypoczynku po przebudzeniu. Cennym źródłem takich informacji bywa nie tylko partner śpiący obok, ale również aplikacje monitorujące sen i rejestrujące nocne zaburzenia oddechu.

Żyjesz w stresie? To pytanie może paść w gabinecie

Na pierwszy rzut oka pytanie o poziom stresu może wydawać się mało związane z wizytą u stomatologa. Coraz więcej badań i doświadczeń klinicznych pokazuje jednak, że przewlekłe napięcie psychiczne potrafi bardzo wyraźnie odbijać się

na zdrowiu jamy ustnej, wpływając zarówno na stan zębów, jak i tkanek otaczających.

– U niektórych osób przewlekły, nasilony stres objawia się rozwinięciem bruksizmu, czyli nieświadomego, nadmiernego zaciskania i zgryzania zębami. Może on wystąpić zarówno nocą, jak i za dnia, podczas zwiększonego napięcia. Ma całkiem poważne skutki, jak na przykład pojawianie się ubytków przyszykowych, ścieranie i kruszenie szkliwa, rozchwianie zębów oraz zaburzenia stawów skroniowo-żuchwowych objawiających się trudnymi do zdiagnozowania bólami w obrębie żuchwy, uszu, oczu, głowy i karku – wyjaśnia dentystka i dodaje: – Mało tego! U osób odczuwających przewlekłe napięcie może dojść do rozwinięcia aftoz w wyniku reakcji układu odpornościowego. Pamiętajmy, że stres nie jest pojęciem abstrakcyjnym, a jest to szereg reakcji fizjologicznych naszego organizmu w odpowiedzi na odczuwane zagrożenie.

Czy przyjmuje pani leki na cukrzycę?

Jeszcze niedawno pytanie o leki stosowane w leczeniu otyłości lub cukrzycy trudno byłoby uznać za element standardowego wywiadu stomatologicznego. Dziś jednak analogi GLP-1 są tak powszechnie stosowane, że informacja o ich przyjmowaniu może mieć znaczenie również dla zdrowia jamy ustnej i przebiegu leczenia dentystycznego.

– Leki stosowane w terapii choroby otyłościowej oprócz łaknienia mogą zmniejszać odczuwanie pragnienia i takie głosy pacjentów do nas dochodzą, że zapominają pić. A jeśli mało pijemy, wracamy do pierwotnego problemu, czyli zbyt małej ilości śliny w jamie ustnej. Przez to ryzyko próchnicy i chorób dziąseł znacząco rośnie.

Sprawą poważną są też refluks żołądkowo-przełykowy i wymioty. Te czynniki obniżają pH w jamie ustnej, a więc zwiększają kwasowość, co z kolei skutkuje rozwojem kwasowej erozji szkliwa, a to obserwujemy m.in. po charakterystycznych zmianach na odżywkowej stronie koron – przestrzega ekspertka z VIVADENTAL Medcover Stomatologia.



FOT. CURIOUS COLLECTIBLESPXABAY

Zastosowanie dezodorantu na noc po kąpieli może zachować przyjemny zapach skóry do poranka, a nawet dłużej

HIGIENA

Rano, a może wieczorem? Wiemy, kiedy najlepiej stosować antyperspirant

Gabriela Fedyk

Kiedy najlepiej używać antyperspirantu lub dezodorantu? Jedni robią to po kąpieli przed położeniem się spać, inni czekają z aplikacją do rana. Kto ma rację?

Codziennie myjesz zęby, twarz, ciało i nakładasz dezodorant. Niektórzy tę ostatnią czynność robią wieczorem, przed pójściem spać, inni przy porannej toalecie. Co na to ekspertka? Kiedy najlepiej używać antyperspirantu lub dezodorantu?

– Najpierw warto wspomnieć o tym, że dezodorant i antyperspirant to są różne preparaty dla osób o różnych potrzebach – mówi dr Karolina Kozera-Wojtan, dermatolożka, lekarka medycyny estetycznej grupy LUX MED.

– Na czym polega różnica? – Dezodorant niweluje nieprzyjemny zapach i minimalnie zmniejsza ilość tworzących się bakterii, natomiast antyperspirant jest preparatem specjalistycznym dla osób z nadpotliwością skóry, który ma ograniczać pracę gruczołów potowych – wyjaśnia ekspertka.

Jak podkreśla dr Kozera-Wojtan, aplikowanie antyperspirantu na noc powoduje lepsze wchłanianie się i zwiększa jego efektywność.

– W nocy praca gruczołów potowych jest mniejsza, mniejsza wilgotność sprzyja również wchłanianiu – dodaje.

Dr Karolina Kozera-Wojtan mówi, że nakładanie antyperspirantów na noc sprzyja osiągnięciu najlepszych efektów działania. W przypadku dezodorantów nie ma ani takich wskazań bezpośrednich, ani przeciwwskazań.

– Praca gruczołów potowych jest mniejsza i też mniejsze zapotrzebowanie na dezodorant. Z drugiej strony mniej, ale nadal pracują i po zastosowaniu dezodorantu na noc po kąpieli możemy zachować przyjemny zapach skóry tej okolicy do poranka albo i dłużej – dodaje dermatolożka.

Dlaczego lepiej nakładać antyperspirant wieczorem?

W nocy temperatura twojego ciała spada, a to oznacza, że mniej się pocisz. Gdy gruczoły potowe są mniej aktywne, kanaliki potowe mogą lepiej wchłaniać substancję czynną z antyperspirantu. To właśnie w nocy produkt ma czas, aby wnikać i skutecznie zablokować kanaliki potowe.

Rano gruczoły potowe są bardziej aktywne, a substancje czynne mogą mieć trudności z wnikiemiem w skórę i dotarciem do miejsc, w których powinny się znaleźć.

Co ważne, nie rób tego od razu po kąpieli. Dlaczego? Antyperspiranty są najskuteczniejsze, gdy są stosowane na bardzo suchą skórę. Jeśli powierzchnia skóry jest wilgotna, antyperspirant nie dotrze do wnętrza porów, co jest konieczne, aby blokować pot. Najlepiej nakładaj go po wytarciu ręcznikiem i całkowitym wyschnięciu pach.

Warto pamiętać, że pocenie reguluje temperaturę ciała i chroni organizm przed przegrzaniem. Za ten proces odpowiadają głównie gruczoły ekrynowe rozmieszczone na całej skórze.

Z kolei gruczoły apokrynowe (m.in. pod pachami) produkują pot, który w połączeniu z bakteriami może powodować nieprzyjemny zapach. Dlatego tak ważna jest nasz codzienna higiena.



FOT. MAGNIFIC

Wywiad, jaki z pacjentem przeprowadza stomatolog, może być bardzo szczegółowy i dotyczyć nie tylko jamy ustnej

W GABINECIE SPECJALISTY



Nie można bagatelizować pierwszych sygnałów, które mogą świadczyć o problemach z naczyniami krwionośnymi. Teraz łatwiej jest umówić się na pierwszą wizytę

Chirurg naczyniowy w centralnej e-rejestracji. Łatwiej o pierwszą wizytę

Od niedawna pacjenci mogą łatwiej umówić się na pierwszą wizytę u chirurga naczyniowego i angiologa. Warto z tego skorzystać.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Żyłaki to jeden z najczęstszych problemów zdrowotnych współczesnych Polaków. Z przewlekłą niewydolnością żylną zmagają się niemal połowa dorosłej populacji, a schorzenie to występuje częściej niż takie choroby przewlekłe, jak cukrzyca czy nadciśnienie tętnicze. Kluczowe znaczenie dla skutecznego leczenia ma wczesna diagnostyka oraz konsultacja z odpowiednim specjalistą.

Od 1 sierpnia 2026 r. pacjentom ma to ułatwić rozszerzona centralna e-rejestracja, która obejmuje kolejne specjalizacje, w tym angiologię i chirurgię naczyniową.

Czym różni się chirurg naczyniowy od angiologa?

Do systemu zostali włączeni także endokrynolodzy, nefrolodzy, neonatolodzy, pulmonolodzy, specjaliści chorób zakaźnych, hepatolodzy oraz lekarze zajmujący się chorobami układu odpornościowego.

Choć zarówno angiolog, jak i chirurg naczyniowy zajmują się chorobami naczyń krwionośnych i układu

limfatycznego, zakres ich pracy jest nieco inny.

Angiolog koncentruje się przede wszystkim na diagnostyce oraz leczeniu zachowawczym – dobiera odpowiednią farmakoterapię, zaleca profilaktykę i monitoruje przebieg choroby.

Chirurg naczyniowy również diagnozuje schorzenia naczyń, jednak jego specjalnością jest leczenie zabiegowe i operacyjne.

Jak zapisać się do angiologa lub chirurga naczyniowego?

Od 1 sierpnia pierwszą wizytę u angiologa lub chirurga naczyniowego można umówić łatwiej niż dotychczas – bez wychodzenia z domu i bez konieczności kontaktu z rejestracją placówki. Wszystko można załatwić online, korzystając z Internetowego Konta Pacjenta lub aplikacji mojejIKP.

Dla osób, które wolą tradycyjne rozwiązania, nadal pozostanie moż-

liwość rejestracji telefonicznej lub bezpośrednio w poradni. W takiej sytuacji pracownik placówki wprowadzi zgłoszenie do systemu w imieniu pacjenta.

Nowe rozwiązanie ma przede wszystkim ułatwić znalezienie dogodnego terminu i ograniczyć czas spędzony na poszukiwaniu wolnych miejsc. System pozwoli nie tylko sprawdzić dostępne wizyty, ale także je przełożyć lub odwołać. Pacjenci otrzymają również przypomnienia SMS i e-mail, dzięki czemu łatwiej będą pamiętać o zaplanowanej konsultacji.

Warto wspomnieć też o funkcji poczekalni, która „pilnuje” wolnych terminów za pacjenta. Gdy zwolni się wizyta odpowiadająca jego oczekiwaniom, system może automatycznie zaproponować zapisanie się na konsultację. Nie warto bagatelizować pierwszych sygnałów, które mogą świadczyć o problemach z naczyniami krwionośnymi. Do wizyty u angiologa lub chirurga naczyniowego powinien skłonić przede wszystkim żylaki kończyn dolnych, uczucie ciężkości nóg, obrzęki, przebarwienia skóry, a także drętwienie, mrowienie czy ból kończyn. Konsultacja ze specjalistą jest wskazana również wtedy, gdy pojawiają się nawracające duszności lub ból w klatce piersiowej, zwłaszcza jeśli promieniuje do innych jej części. Takie objawy mogą świadczyć o poważnych schorzeniach naczyniowych i wymagają szybkiej diagnostyki.

Dostęp do specjalisty zależy od miejsca zamieszkania

Różnice między województwami są znaczące.

W woj. łódzkim na pierwszą wizytę czeka się średnio 91 dni, w małopolskim kolejka wynosi średnio aż 479 dni. W lubelskim to 111 dni, w kujawsko-pomorskim 235 dni, a w dolnośląskim 309 dni.

DIETA

Nie chodzi o to, co jesz, lecz jak to jesz. Zaczniij jeść uważnie, a poczujesz się lepiej i schudniesz

Emil Hoff

Drobna zmiana w sposobie spożywania posiłków może odmienić twoje życie. Polski naukowiec, prof. Wojciech Kolanowski, tłumaczy, dlaczego każdy powinien jeść uważnie.

Nie tylko to, co jemy, ma wpływ na nasze zdrowie, kondycję i sylwetkę, ale także to, w jaki sposób spożywamy nasze posiłki – wynika z badań prof. Wojciecha Kolanowskiego, eksperta ds. żywienia z Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Przemyśle.

Jedzenie jest złożonym procesem

– Jedzenie to złożony proces biopsychospołeczny. Oznacza to, że posiłek nie tylko dostarcza organizmowi energii, ale reguluje wiele układów: hormonalny, nerwowy, metaboliczny i emocjonalny – mówi prof. Kolanowski w rozmowie z PAP, komentując swoją najnowszą publikację napisaną razem z dr Robertą Folligną z Uniwersytetu San Raffaele w Rzymie.

Według autorów kluczowe dla naszego zdrowia jest uważne jedzenie, które powinno stanowić podstawę higieny żywienia. Uważne jedzenie powoduje, że pokarm lepiej się trawi, następuje lepsza odpowiedź insulinowa, wydzielane są odpowiednio wcześniej hormony odpowiedzialne za poczucie sytości.

Dzięki temu lepiej przyswajamy substancje odżywcze i szybciej czujemy się nasyceni, a więc nie przejadamy się. Uważne jedzenie wiązane jest – według prof. Kolanowskiego – także z tzw. osią jelito-mózg.

Kto je uważnie, u tego sygnały sytości przekazywane są sprawniej nerwem błędnym, dzięki czemu łatwiej nam kontrolować porcje i w konsekwencji masę ciała.

Uważne jedzenie to koncepcja kładąca nacisk – jak można się domyślić po nazwie – na skupianiu uwagi na posiłku. Kiedy skupiamy się na jedzeniu, nasze ciało przeprowadza szereg reakcji, które mają przygotować organizm na przyjęcie pokarmu i wchłonięcie zawartych w nim substancji odżywczych. Dobrze przygotowany do jedzenia organizm lepiej trawi i nasycą się szybciej, dzięki czemu możemy wyciągnąć więcej z każdego posiłku, a jednocześnie jeść mniej.

Jak jeść uważnie?

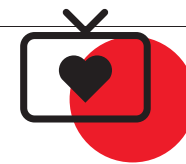
Prof. Wojciech Kolanowski udziela wskazówek:

- nie spiesz się. Jedz przez 20-30 minut, rób krótkie przerwy między kolejnymi łykami;
- dokładnie gryź i przeżuwaj. To ułatwia trawienie, a także dodatkowo spowalnia jedzenie;
- nie rozpraszaj się. Odłóż telefon, nie oglądaj telewizji przy obiedzie. Skup się na posiłku – jego smaku, zapachu, fakturze;
- staraj się odprężyć. Myśl o jedzeniu, nie o pracy czy obowiązkach. Oddychaj głęboko i spokojnie;
- skończ, gdy poczujesz sytość. To kluczowe – uczucie sytości sygnalizuje, że organizm ma już dość pokarmu i możesz przestać jeść;
- jedz o regularnych porach. Odpowiedź hormonalna, metaboliczna, nerwowa i emocjonalna na jedzenie jest najlepsza wtedy, gdy przyzwyczajamy ciało do posiłków o stałych porach. Wtedy organizm sam nastraja się do jedzenia.



Codzienne nawyki związane z jedzeniem mają ogromny wpływ na nasze zdrowie i kondycję. Warto jeść uważnie – zaleca naukowiec

PROGRAMOWO

**G. 17:15****Dziewczyna i chłopak****TVP Kultura**

O książce Hanny Ożogowskiej „Dziewczyna i chłopak, czyli heca na czternaście fajerek” już w chwili jej wydania w 1961 r. pisano, że stanowi doskonały materiał na scenariusz filmu dla dzieci. Przeniesienia na ekrany (telewizorów i kin) doczekała się jednak 16 lat później. Reżyser Stanisław Loth oraz scenarzystki Hanna Ożogowska i Anette Olsen „oczyścili” materiał literacki ze wszystkiego, co mogłoby trącić staroświecczyną i pozostawili jedynie przygodę. Cała historia zaczyna się w ostatnim dniu roku szkolnego. Bliźniakom Tomkowi i Tosi rodzice obiecali wyjazd na Mazury. Wcześniej mają spędzić miesiąc u cioci na wsi. Niestety, plany muszą ulec korekcie, bo Tomek ma poprawkę z historii. Zamiast do cioci ma jechać do wuja Stefana. By ratować brata, Tosia w „męskim” przebraniu jedzie zamiast niego. Zostawia list, aby Tomek przebrał się za nią i pojechał do ciotki na wieś.

**G. 14:05****Splątane losy****TVP 1**

Ayfer martwi się o męża. Halil jest bowiem rozkojarzony, nie je i nie śpi. Ayfer nie wie, co go dręczy. Mine natomiast nudzi się w rezydencji. Woli się bawić z innymi dziećmi, ale to wykluczone. Munevver wspomina chwile, kiedy Pakize i Çetin byli dziećmi. Burak postanawia unikać Yasemin, by jej do siebie nie zrazić. Finalnie Munevver „ulega” wnuczce i wysyła Mine do parku z Suzan. Towarzyszy im Halil. Dorośli liczą, że pojawi się tam Yasemin.

**G. 20:10****Prosta sprawa****Ale Kino+ HD**

Mężczyzna o nieznanym imieniu i burzliwej przeszłości pojawia się w mieście. Celem jego wizyty jest spłata długu zaciągniętego wiele lat temu u przyjaciela. Sprawy szybko się komplikują, bo jego przyjaciel – człowiek, któremu ma oddać pieniądze – zadarł z mafią. Od tego momentu bezimienny bohater prowadzi batalię z bezwzględnymi gangsterami, której stawką jest sprawiedliwość dla pokrzywdzonych przez bandytów ludzi. Jeden zły ruch może go jednak kosztować życie... jego i innych. W serialu z 2024 roku pojawia się plejada znakomitych polskich aktorów: Mateusz Damięcki jako tytułowy bezimienny bohater, Piotr Adamczyk jako Kazik, Magdalena Wiecek w roli dziennikarki Justyny, Mateusz Kmicik jako Czacha, Izabela Kuna jako Joanna Gawełek, Maciej Musiał, Mateusz Więclawek, Krzysztof Zalewski i Maciej Damięcki.

G. 18:15**1920. WOJNA I MIŁOŚĆ****TVP Historia**

Serial historyczny z elementami sensacyjnymi „1920. Wojna i miłość” opowiada o jednym z najważniejszych okresów w dziejach Polski – o walce o niepodległość w 1920 r. Akcja rozpoczyna się w 1918 r. w pogrążonej chaosem Rosji, gdzie poznajemy głównych bohaterów – Bronka, Władka i Józefa. Bronek Jabłoński (Jakub Wesołowski) jest oficerem rosyjskiej armii. Wpada w ręce bolszewickiego oddziału dowodzonego przez okrutnego Tkaczenkę, ale udaje mu się zbiec. Władek Jarociński (Wojciech Zieliński) ze Śremu, żołnierz pruskiej armii i Józef Szymański (Tomasz Borkowski), matematyk ze Lwowa, oficer w austro-węgierskiej c. k. armii stają naprzeciw sobie w bitwie. Józefowi udaje się wyrwać z niemieckiego okrążenia. Władek, wbrew własnej woli, zostaje dezertorem. Wkrótce do uciekinierów dołącza Bronek. Całą trójkę zatrzymuje niemiecka żandarmeria i trafiają do obozu internowania. 11 listopada 1918 r. przychodzi niepodległość. Trzej koledzy wyruszają w kierunku Warszawy. Los sprawia, że ich historie się przeplatają, a spotkania następują w najbardziej nieoczekiwanych okolicznościach.

**G. 16:00****Dziedzictwo****TVP 1**

Semih ukrywa swoje obrażenia i w panice kontynuuje intrygę. Nana przyznaje Aynur, że czuje coś do Poyraza, ale woli tłumić uczucia. Isil zapowiada Ezgi, że doprowadzi do jej ślubu z Sinanem, który wyraźnie faworyzuje Aynur. Cansef podsłuchuje rozmowę Şahina İbrahim i Czarną kłócą się o imię dla ich dziecka.

G. 17:20**Panna młoda****TVP 2**

Derya wreszcie wyznaje Cemilowi prawdę o Hancer, jej stanie i pomysłach. Niedługo później dochodzi do dramatycznej konfrontacji Meliha, Hancer i Cihana w domu Cemila. Wybuch awantury, jakiej jeszcze nie było! Z kolei Sinem traci wszelkie złudzenia i sentyment do Meliha. Czuję się oszukana. Melih natomiast składa propozycję Hancer. Czy ją przyjmie?

KRZYŻÓWKA NR 123

Poziomo:

- 1) Tomasz, aktor z filmu „Listy do M.”,
6) nadwyżka gotówki w kasie,
10) fachowiec od okularów,
11) Bilbo, bohater powieści „Władca Pierścieni”,
12) motyw zdobniczy w architekturze,
13) między kondygnacjami,
16) profesor ... Gąbka, porwany do Krainy Deszczowców,
19) wysoki ptak z Afryki, węzojad,
24) silnie usztywnione płótno introligatorskie,
25) zarośnięta wyspa na rzece,
27) leczy miętą, rumiankiem,
28) „... posłów greckich”, tragedia Jana Kochanowskiego,
29) ssak spokrewniony z kozą domową,
31) miękki metal, berylowiec,
33) na czele spółdzielni,
34) „... gotuje”, program kulinarny śląskiego kucharza,
36) doświadczenie nabyte przez lata praktyki,
37) na ramionach harcerki,
38) pleciony z wikliny,
39) fałda na spodnicy,
40) sala wykładowa na uniwersytecie.

Pionowo:

- 1) turecka potrawa z jagnięciny,
2) pieczywo na śniadanie,
3) Elza z afrykańskiego buszu,
4) Wojciech, współtwórca „Panoramy Racławickiej”,
5) nadaje kierunek łodzi,
6) drewniane wiaderko na mleko,
7) miejsce zaniku wód na ob-

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11																	
						13	14		15								
16	17		18						19		20		21		22		23
						24											
25						26					27						
						28											
29		30											31		32		
33													34			35	
36													37				
38						39									40		

AUTOPROMOCJA 0211454748

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

- szarze krasowym,
8) polska fabryka rowerów,
9) Jan Kiepusza lub Jose Carre-ras,
14) lubi wędrować po świecie,
15) drzewo o „drżących” liściach,
17) najmłodsza żona proroka Mahometa,
18) Jerzy, aktor z komedii „Gdzie jest generał?”,
20) skacze na pochyłe drzewo,
21) wybrany król przed koronacją,
22) Jorge, brazylijski pisarz („Ka-kao”),
23) strącenie poprzeczki przez tyczkarza,
26) horror z rolą Brada Pitta,
29) wielkanocne ciasto jak ptak,
30) biały kruk, rzadkość,
31) słodka bułka drożdżowa,
32) przestarzałe o księgowości,
35) fartuch ochronny, chałat.

ROZWIĄZANIE NR 122

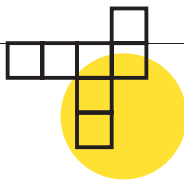
D	Y	D	A	K	T	Y	K			P	I	O	S	E	N	K	A		
A	T	E		O			O	D	R	A		K	I		E		M		
	T	B		M	Y	S	L			R	E	N	O	E					
S	K	L	E	P		L	O	R	E	A	L	P	O	B	Ö	R			
U	I		A	M	U	R			D	A	N	E	Y				K		
N	A	N	O	S		B	A	L	K	O	N		K	O	T	K	A		
	L	K		S		D			K		W		G						
W	I	Ö	R		L	E	O	M	E	S	S	I		R	Y	T	M		
	B	E		E								A		Ö		E			
M	I	S	T	R	Z							Z	A	D	O	R	A		
E	S	P		Z									L		S		F		
S	O	R	B	E	T								S	P	A	C	E	R	
T		Z												A		I		Y	
W	I	Ö	Z												K	L	E	I	K
O																			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

łączy rękę z tułowiem	↓	kryty pojazd konny	↖	„ręka” mopsa Merkury lub Mars	↖	stop żelaza z węglem	↖	huczne oklaski dawna Japonia	↖	trasa wyścigu	↖	cieszy piłkarskiego kibica	↖	podaje dyrygent pisarz, prozaik	↖	kapela z wyspy Bali	↖
potocznie o gramofonie	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓
draży skałę	↖					góry z Mont Blanc	↖					gruby sznur	↖				
obronne osiedle w Afryce	↖					wydarzenie, epizod	↖	grecka litera przód koszuli	↖				rasowy kot	↖		Hałama, tancerka	↖
megiera twóca opery „Carmen”	↖	przebój, szlagier	↖	rodzaj smaru ochronnego	↖	instrument dęty	↖					brazylijski „król” futbolu	↖				
	↖							powieść Rodzie-wi-czówny	↖			Feridun, polski reżyser	↖				
						żałobna tkanina	↖			zebranie u szefa	↖						
maść konia	↖							majonez do sałatek	↖			lowa lub Kansas	↖				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PERSONEL.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś postaw na odwagę i działaj bez zwłoki. Horoskop dzienny zapowiada szansę na sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Ruszał na nowe wyzwania. Horoskop na dziś wróży, że szczerza rozmowa przyniesie ci ważną wskazówkę.

Baran (21.03 - 19.04)
Uda ci się rozwiązać problem. Horoskop dzienny na środę mówi, że odzyskasz pewność siebie.

Byk (20.04 - 20.05)
Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otworzy przed tobą nowe możliwości.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Zaufaj intuicji - podpowie ci właściwą drogę. Horoskop na dziś mówi, że bliska osoba okaże ci wsparcie.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop dzienny na środę wróży, że zabłyśniesz pomysłem.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobne szczegóły okażą się dziś ważne. Horoskop dzienny radzi we wszystkim zachowywać spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś zapowiada, że rozmowa przyniesie ci ulgę i pomoże odbudować harmonię.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie ukrywaj swoich uczuć. Horoskop dzienny na środę mówi, że szczerowość pozwoli ci zamknąć trudny temat.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Los sprzyja spontanicznym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że nowa propozycja przyniesie ci wiele radości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Kreatywny pomysł może dziś zmienić twoje plany. Horoskop dzienny na środę radzi posłuchać intuicji.

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe 534-222-122

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię inspektora nadzoru budowlanego budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy: biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Zatrudnię kierownika budowy budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy: biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Zatrudnię majstra budowlanego budynku wielorodzinnego w Grójcu. Firma gwarantuje bardzo dobre i terminowo płatne wynagrodzenie. Prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy: biuro@mpapartment.pl Tel. kontaktowy 607-574-504.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-błacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

KOŃSKIE

Napad na piekarnię. Podejrzany mężczyzna jest już w areszcie

Sylwia Bławat

Na trzy miesiące konencki sąd aresztował 31-letniego mężczyznę podejrzanego o napad na piekarnię w podkoneckiej miejscowości.

Do napadu doszło w ubiegłym tygodniu nocą z czwartku na piątek.

Zabrał znajdujące się w kasetce pieniądze

Do piekarni w jednej miejscowości pod Końskimi, w której był 61-letni pracownik, wszedł wówczas czło-



Policjanci kilka godzin później zatrzymali podejrzanego 31-latkę, znaleźli przy nim porcję białego proszku

wiek. Jak opisują policjanci doprowadził 61-latkę do stanu bezbronności, a następnie zabrał znajdujące się w kasetce pieniądze.

Kilka godzin później zatrzymali podejrzanego Policjanci kilka godzin później zatrzymali podejrzanego 31-latkę, znaleźli przy nim porcję białego proszku, według wstępnych badań to amfetamina. Mężczyzna usłyszał zarzut rozbój i posiadania narkotyków. Decyzją koneckiego sądu został aresztowany na trzy miesiące.

REKLAMA

0011566806

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Domator” w Kielcach

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

dla zamówienia o nazwie: „Dostawa i montaż instalacji fotowoltaicznej dla budynków wielokondygnacyjnych oraz węzła ciepłowniczego, znajdujących się w zasobach SM „Domator” w Kielcach:

Zadanie 1 – ul. Jagiełły 4,

Zadanie 2 – ul. Jagiełły 6,

Zadanie 3 – ul. Jurańska 4 (węzeł ciepłowniczy)”.
Oferty należy składać w Sekretariacie Spółdzielni, ul. Masalskiego 4, do dn. 26.08.2026 r., do godz. 13:00.

Oferty należy składać w Sekretariacie Spółdzielni, ul. Masalskiego 4, do dn. 26.08.2026 r., do godz. 13:00.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 26.08.2026 r. o godz. 13:30.

Szczegółowe informacje oraz wysokość wadium zostały określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest nabycie specyfikacji w cenie 100 zł netto.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Blizsze informacje można uzyskać w Dziale Eksploatacji Spółdzielni pod numerem telefonu 41 248 63 15.

REKLAMA

0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA

0011565989

STAROSTA RADOMSKI
BA.6740.873.2026.KS1

Radom, dnia 7 sierpnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY RADOMSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024, poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2025, poz. 1691),

zawiadamiam, że w dniu 7 sierpnia 2026 r. została wydana decyzja nr 1551.2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

na wniosek Inwestora – Burmistrza Jedlni-Letniska, ul. Radomska 43, 26-630 Jedlnia-Letnisko, dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 350510W ul. Granicznej w m. Aleksandrów od działki nr 57/2 do drogi powiatowej nr 3524W gmina Jedlnia-Letnisko”.

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI OBJĘTYCH WNIOSEM STANOWIĄCE PAS DROGOWY:

W wykazie zastosowano oznaczenia:

- pogrubioną czcionką oznaczono numery działek objętych linią rozgraniczenia projektowanego pasa drogi,
- przy podziałach nieruchomości: przed nawiasem wskazano numer działki przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek po podziale (pogrubioną czcionką oznaczono numery działek ewidencyjnych objętych liniami rozgraniczającymi drogi, zwykłą czcionką działki ewidencyjne pozostające przy dotychczasowym właścicielu),
- podkreślono numery działek lub ich części (w przypadku podziału), które stają się własnością właściwej jednostki samorządu terytorialnego, tj. Miasta i Gminy Jedlnia-Letnisko.

województwo mazowieckie, powiat radomski:

Obręb 0001 Aleksandrów, jednostka ewidencyjna 142506_5 Jedlnia-Letnisko – Gmina, działki nr ewid.:

126/2, 127/1 (127/3, 127/4), 127/2 (127/5, 127/6), 128/1 (128/18, 128/19), 129 (129/1, 129/2), 130 (130/1, 130/2), 131 (131/1, 131/2), 132 (132/1, 132/2), 133 (133/1, 133/2), 134 (134/1, 134/2), 135 (135/1, 135/2), 136 (136/1, 136/2), 137 (137/1, 137/2), 138 (138/1, 138/2), 139/2 (139/4, 139/5), 139/1 (139/6, 139/7), 140 (140/3, 140/4), 141/2 (141/3, 141/4), 141/1 (141/5, 141/6), 142/5 (142/7, 142/8), 142/6 (142/9, 142/10), 142/2 (142/11, 142/12), 153 (153/1, 153/2), 144/1 (144/3, 144/4), 145 (145/1, 145/2), 154 (154/1, 154/2), 148 (148/1, 148/2), 149 (149/1, 149/2), 150/1 (150/4, 150/5), 151 (151/1, 151/2), 152 (152/1, 152/2), 155 (155/1, 155/2), 156 (156/1, 156/2), 157 (157/1, 157/2), 158 (158/1, 158/2), 159 (159/1, 159/2), 160 (160/1, 160/2), 161/2 (161/4, 161/5), 259/2 (259/4, 259/5), 259/1 (259/6, 259/7), 165 (165/1, 165/2), 166/4 (166/5, 166/6), 166/3 (166/7, 166/8), 170/1 (170/3, 170/4), 170/2 (170/5, 170/6), 171/2 (171/3, 171/4), 172 (172/1, 172/2), 173 (173/1, 173/2), 174 (174/1, 174/2), 175 (175/1, 175/2), 176/1 (176/3, 176/4), 176/2 (176/5, 176/6), 177 (177/1, 177/2)

Obręb 0001 Jedlnia-Letnisko, jednostka ewidencyjna: 142506_4 Jedlnia-Letnisko – Miasto, działki nr ewid.:

1643/47 (1643/57, 1643/58), 1647/21 (1647/22, 1647/23)

Obręb 0014 Piotrowice, jednostka ewidencyjna: 142506_5 Jedlnia-Letnisko – Gmina, działka nr ewid.:

56/12 (56/13, 56/14)

OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, Z KTÓRYCH KORZYSTANIE BĘDZIE OGRANICZONE:

- ze względu na obowiązek budowy i przebudowy innych dróg publicznych,
- ze względu na obowiązek dokonania przebudowy zjazdów,
- ze względu na obowiązek czasowego ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu,

obręb: 0001 Aleksandrów, jednostka ewidencyjna: 142506_5 Jedlnia-Letnisko – Gmina, działka nr ewid.:

- 126/1 – przebudowa innych dróg – dowiązanie projektowanej jezdni do istniejącej jezdni, przebudowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,

obręb: 0001 Jedlnia-Letnisko, jedn. ewid.: 142506_4 Jedlnia-Letnisko – Miasto, działki nr ewid.:

- 1653/4 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1939/6 – przebudowa zjazdu, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1669/4 – przebudowa zjazdu,
- 1673/35 – przebudowa zjazdu,
- 1675/4 – przebudowa zjazdu,
- 1676/2 – przebudowa zjazdu, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1681/5 – przebudowa zjazdu,
- 1684/12 – przebudowa zjazdu, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1693/36 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1696/7 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1761/20 – przebudowa zjazdu, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1703/6 – przebudowa zjazdu,
- 1706/4 – przebudowa zjazdu – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1709/5 – przebudowa zjazdu – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1710 – budowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 1715/14 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1721/4 – przebudowa zjazdu,
- 1722/9 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu oświetlenie – odwodnienie,
- 1723/19 – przebudowa zjazdu,
- 1724/16 – przebudowa zjazdu,
- 1725 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 1726/24 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1727/7 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 1728/20 – przebudowa zjazdu – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1729/2 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 1759/2 – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 1760/16 – ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 1760/17 – ograniczenie czasowe – przebudowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,

obręb: 0014 Piotrowice, jednostka ewidencyjna: 142506_5 Jedlnia-Letnisko – Gmina, działki nr ewid.:

- 47 – przebudowa zjazdu, ograniczenie czasowe – budowa sieci uzbrojenia terenu – oświetlenie,
- 56/3 – przebudowa zjazdu,
- 57/2 – przebudowa innych dróg – dowiązanie projektowanej jezdni do istniejącej jezdni, przebudowa sieci uzbrojenia terenu – odwodnienie,
- 58/11 – przebudowa zjazdu.

Z treścią decyzji można się zapoznać, po wcześniejszym umówieniu (telefon 48 381 50 88 – Wydział Budownictwa i Architektury), w Starostwie Powiatowym w Radomiu, ul. Tadeusza Mazowieckiego 7, w godzinach pracy urzędu. Decyzja staje się ostateczna po upływie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia o jej wydaniu, gdy nie zostało od niej złożone odwołanie.

LEKKOATLETYKA

Sprint daje moc radości. Polka ponownie druga w Europie

Paweł Wiśniewski

Mamy pierwszy medal 27. edycji lekkoatletycznych mistrzostw Europy. W finale biegu na dystansie 100 metrów (+1,0 m/s) Ewa Swoboda sięgnęła z czasem 11,02 s po srebrny medal. Na „Alexander Stadium” szybsza była tylko Brytyjka Amy Hunt – 11,00 s. Brąz zdobyła mało znana Belgijka Delphine Nkansa (11,06 s), której tata pochodzi z Ghany.

W 92-letniej historii European Athletics Championships reprezentacja Polski wywalczyła już 186 medali, w tym 59 złotych, 61 srebrnych i 66 brązowych. Zawody potrwać do niedzieli.

Ewa Swoboda znakomicie zareagowała na strzał startera (0,128 sekundy). Amy Hunt wyraźnie została w blokach, ale na dystansie potrafiła odrobić straty. Dotychczas urodziwą Brytyjkę lepiej zaliśmy ze świetnych występów na 200 metrów (m.in. wicemistrzyni świata z 2025 roku, rekordzistka świata do lat 18 – 22,42 s z 2019 roku, z „życiówką” 22,08 s!).

– Wróciłam tam, gdzie chciałam być, bo po paryskich igrzyskach było ze mną źle – stwierdziła nasza najszybsza sprinterka. – Dajcie się pocieszyć tym srebrem. Pozdrawiam wszystkich tych, którzy we mnie zwątpili i nie wierzyli. To dzięki wam znów tu jestem. Jestem z siebie bardzo zadowolona. Cieszę się, że to mnie znowu cieszy.

Swoboda wywalczyła dla Polski siódmy medal mistrzostw Europy na 100 metrów. Wcześniej dokonali tego: Stanisława Walasiewicz (złoto – 1938 rok), Teresa Wieczorek-Cieply (brąz – 1962), Ewa Kłobukowska



Trzy najszybsze sprinterki w Europie. Od lewej: nasza Ewa Swoboda, Brytyjka Amy Hunt i Delphine Nkansa z Belgii

(złoto – 1966), Irena Szewińska (srebro – 1966 i złoto – 1974) oraz Ewa Swoboda (srebro – 2024).

Halowa rekordzistka Polski w biegu na 60 metrów (6,98 s – 2 marca 2024 r., Glasgow) po raz czwarty startowała na 100 metrów na mistrzostwach Europy organizowanych na otwartym stadionie (2018 – półfinał, 2022 – 4. miejsce, 2024 – 2. miejsce, 2026 – 2. miejsce). To rekord w kontekście liczby startów Polek w tej konkurencji na ME (poza Swobodą więcej niż dwa starty zanotowały tylko startujące ponad pół wieku temu Irena Szewińska i Danuta Jędrejek – po trzy).

Swobodę czeka jeszcze na tych mistrzostwach start w sztafecie 4 x 100 metrów kobiet. A już niebawem nasi kibice będą mogli zobaczyć jedną z najszybszych niewiast na Starym Kontynencie u siebie – 23 sierpnia w Chorzowie w biegu sztafety mieszanej 4 x 100 metrów i na 100 me-

trów oraz 26 sierpnia w Szczecinie na „setkę”.

Kapitanami reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Birmingham zostali wybrani – przez aklamację, czyli jednomyślnie, bez liczenia głosów – Natalia Bukowiecka i Wojciech Nowicki.

Niestety, nasz mistrz olimpijski (2020 r.) i 3-krotny mistrz Europy (2018, 2022 i 2024) wrzucie młotem już żegna się z imprezą, nie zdołał bowiem awansować do konkursu finałowego (w eliminacjach tylko 74,49 m...).

– Chciałbym rzucać dalej – wyznał Nowicki. – Fizycznie jestem przygotowany, ale szwankuje technika. Nie mam odpowiedniego czucia. To smutne, ale muszę to przełknąć z pokorą. Bardzo chciałem wrócić do dobrej formy po kontuzji, ale na razie się to nie udaje. W tym sezonie mi się nie układa i młot nie leci tak daleko, jakbym chciał.

TENIS

Świątek powalczy w Toronto o pierwszy w tym sezonie finał turnieju WTA

Zbigniew Czyż

Iga Świątek zagra dziś w półfinale tenisowego turnieju WTA 1000 w Toronto. Rywalką Polki będzie Ukrainka Elina Switolina. W ćwierćfinale Polka wygrała z Rosjanką Dianą Sznajder 6:2, 6:1.



Iga Świątek zagra dziś w półfinale turnieju WTA 1000 w Toronto

Raszynianka (nr 8 WTA) miała zdecydowaną przewagę w obu setach. Nie musiała bronić nawet jednego break pointa, a sama przełamała siedemnastą tenisistkę w rankingu: dwa razy w pierwszej odsłonie i trzykrotnie w drugiej, w tym w ostatnim gemie tego pojedynku.

– Każdy ćwierćfinał jest trudny i ten także taki był, szczególnie biorąc pod uwagę sposób, w jaki ona podkręcała piłki, oraz warunki. Było bardzo wietrznie. W tym turnieju gram lepiej niż w większości innych w tym sezonie, doceniam możliwość rozegrania kolejnego meczu na tym stadionie, cieszę się, że tu jestem – powiedziała tuż po meczu Świątek.

W Canadian Open podopieczna hiszpańskiego trenera Francisco Rogiga dotarła do półfinału po raz drugi. Poprzednio udało jej się to w 2023 roku w Montrealu.

– To, jak gram, dodaje mi pewności siebie. Dobrze czuję się na korcie. Wiem, jak dużo trenuję, to też dobrze na mnie wpływa. Teraz to tylko kwestia tego, żeby mieć właściwe nastawienie każdego dnia, trzymać się rutyny, dawać z siebie wszystko – dodała Świątek.

Najbliższą rywalką polskiej tenisistki, Elina Switolina (nr 9 WTA), w swoim ćwierćfinale wygrała z Je-kateriną Alexandrową (nr 16) 3:6, 6:0, 6:3.

Srodowe starcie w Toronto, którego początek zaplanowano na godz.

21 polskiego czasu, będzie ósmym w historii rywalizacji tych zawodniczek. W dotychczasowych siedmiu meczach Świątek zwyciężyła w czterech. W tym roku panie spotkały się na korcie już dwa razy i dwukrotnie lepsza była tenisistka zza naszej wschodniej granicy: Switolina pokonała Igę w ćwierćfinale w Indian Wells na kortach twardych oraz w półfinale w Rzymie na kortach ziemnych.

– Iga to wielka mistrzyni, a w tej imprezie gra naprawdę dobrze. Będę musiała dać z siebie wszystko – mówi przed konfrontacją ze Świątek Switolina.

Stawką będzie nie tylko awans do finału turnieju w Toronto. Jeśli Polka wygra, zapewni sobie awans na siódmą lokatę w zestawieniu WTA, a ewentualny końcowy triumf w Kanadzie zapewni jej nawet piątą pozycję. Jeśli jednak górą będzie Ukrainka, to zawodniczki zamienią się miejscami w rankingu i Świątek spadnie na dziewiąte miejsce.

Za awans do półfinału i cztery rozegrane do tej pory mecze Świątek zarobiła już 297 315 dolarów, czyli ponad 1,1 miliona złotych. Pula nagród w całej imprezie wynosi 7 433 076 dolarów. Zwycięzczyni turnieju otrzyma 1 085 220 dolarów, czyli około 4,12 miliona złotych, oraz 1000 punktów do rankingu WTA.

PIŁKA NOŻNA

Polak gra o Superpuchar Europy. Oczy zwrócone na Salzburg

Jacek Czaplewski

Triumfator Ligi Mistrzów, Paris Saint-Germain, zagra dzisiaj z najlepszą drużyną Ligi Europy – Aston Villą – o Superpuchar UEFA. W składzie angielskiej drużyny wystąpi Matty Cash.

W Superpucharze jak co roku wystąpią triumfatorzy ostatniej edycji

Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Pierwszy raz w akcji zobaczymy gwiazdy mistrzostw świata z Ousmane Dembele na czele. Zagwiżdże im somalijski sędzia Omar Artan, niewypuszczony do USA na turniej MŚ. Jego zaproszenie na ten mecz jest częścią wojenki, jaką od pewnego czasu UEFA toczy z FIFA.

Pierwszy gwizdek zaplanowano na godz. 21. Transmisję przeprowadzi Canal+ Sport. Według bukm-

cherów zdecydowanym faworytem jest PSG, które w ubiegłym roku wyeliminowało Aston Villę w ćwierćfinale Ligi Mistrzów.

Bezpośrednio przed Superpucharem odbędzie się rewanż GKS Katowice w III rundzie eliminacji Ligi Konferencji. Nasz zespół podejmie izraelski Hapoel Tel Awiw i ma do odrobienia dwie bramki. Początek o godz. 18.00, transmisja w TVP Sport.



Aston Villa sięgnęła po zwycięstwo w finale Ligi Europy, wygrywając z niemieckim SC Freiburg. Teraz zagra przeciwko Paris Saint-Germain

SPORT

PIŁKA RĘCZNA

Industria Kielce weźmie udział w turnieju na Węgrzech. Zagrają nowi zawodnicy

To ważny etap przygotowań mistrza Polski do sezonu. W pierwszej edycji turnieju Fresh Corner Cup zmierzą się cztery czołowe drużyny z regionu Europy Środkowej

Dorota Kułaga

Piłkarze ręczni Industarii Kielce w dniach 13-14 sierpnia wezmą udział w pierwszej edycji turnieju Fresh Corner Cup, w którym zmierzą się cztery czołowe drużyny z regionu Europy Środkowej.

Turniej zostanie rozegrany w dniach 13-14 sierpnia w Tatabánya Multifunctional Arena na Węgrzech. Wszystkie mecze będą transmitowane online za pośrednictwem TVP Sport w Polsce. W tej rywalizacji wezmą udział mistrz Polski Industria Kielce, MOL Tatabánya KC z Węgier, RK Zagreb z Chorwacji, RK Celje Pivovarna Laško ze Słowenii. Trzy spośród uczestniczących zespołów wystąpią w nadchodzącym sezonie w EHF Champions League, natomiast MOL Tatabánya KC rywalizować będzie w EHF European League. Dla kibiców będzie to wyjątkowa okazja, by jeszcze przed rozpoczęciem sezonu 2026/27 zobaczyć w bezpośredniej rywalizacji jedno z najmocniejszych klubów piłki ręcznej w Europie Środkowej.

- Nasza współpraca z MOL Polska i Grupą MOL weszła na nowy poziom, przynosząc istotną wartość zarówno dla naszego klubu, jak i naszych partnerów. Dzięki niej nasz zespół wyjechał na zgrupowanie na Węgry i zmierzy się z silnymi i uznanymi europejskimi druży-



FOT. TOMASZ FAJARA/INDUSTRIA KIELCE

Industria Kielce weźmie udział w turnieju na Węgrzech. Zagrają nowi, między innymi Dejan Milosavljev, Luka Klarica, Kiril Rabczynski

nami. Jednocześnie będziemy wspólnie promować markę MOL. Udział w Fresh Corner Cup jest ważnym etapem naszych przygotowań do nowego sezonu i wiążemy z nim duże nadzieje – powiedział Paweł Papaj, pełniący obowiązki prezesa KS Iskra Kielce.

Jaki skład?

W Industarii nie zagrają Michał Olejniczak i Arkadiusz Moryto, którzy są w trakcie rehabilitacji po zabie-

gach oraz Szymona Sićko, który w sobotę ćwiczył indywidualnie podczas otwartego treningu w Hali Legionów, ponieważ ma problem z kolanem. Będzie to natomiast okazja do zaprezentowania się nowych graczy mistrza Polski, którymi są: Dejan Milosavljev, Julien Bos, Luka Klarica, Kiril Rabczynski, Milorad Bakić, Faruk Yusuf i Kacper Kaleta.

- To człowiek gotowy do pracy, gdyby został wybudzony w nocy

i kazano mu biegać, to by biegał. Spokojny chłopak pochodzący z małego miasteczka, 8 sierpnia skończył dopiero 21 lat. Nawet ja przychodziłem do Kielc będąc starszy. Początek będzie dla niego trudny, to jest dla niego inny świat, do tej pory Industię Kielce oglądał w telewizji, a trafił z Mińska do zespołu Ligi Mistrzów. Uważam, że ma potencjał, by grać cały mecz w obronie i ataku, ale dajmy mu czas - tak o swoim rodaku Kirile Rabczyńskim mówił Artiom Karaliok, obrotowy Industarii Kielce, nowy kapitan mistrza Polski.

Wszystkie kluby biorące udział w turnieju na Węgrzech są wspierane przez spółki należące do Grupy MOL, a nazwa turnieju nawiązuje do Fresh Corner - wspólnej marki konsumenckiej Grupy, obecnej na rynkach Europy Środkowej. Długofalową ambicją organizatorów jest przekształcenie turnieju w tradycyjne otwarcie sezonu piłki ręcznej w Europie Środkowej oraz wydarzenie będące wspólnym świętem tego sportu w całym regionie.

Zaczną od Superpucharu

Industria Kielce zainauguruje nowy sezon w sobotę, 29 sierpnia. W meczu o Superpuchar Polski zmierzy się w Łodzi z Orlen Wisłą Płock.

KRÓTKO

Piłka ręczna

Nie żyje Rafał Ratuszniak, bramkarz KSSPR Końskie

Nie żyje Rafał Ratuszniak, piłkarz ręczny, wychowanek KSSPR Końskie. Miał zaledwie 41 lat. O śmierci Rafała Ratuszniaka w mediach społecznościowych poinformował KSSPR Końskie, macierzysty klub tego zawodnika. Rafał Ratuszniak urodził się 9 czerwca 1985 roku, trenował piłkę ręczną, był wychowankiem koneckiego klubu. Występował w KSSPR oraz takich klubach jak Viret CMC Zawiercie, Zagłębie Sosnowiec. Występował w pierwszej lidze, drugiej lidze, Lidze Centralnej oraz Superlidze. Kilka razy był laureatem Plebiscytu Sportowego Echa Dnia w powiecie koneckim. W styczniu 2011 roku odebrał nagrodę na gali w Targach Kielce - zajął pierwsze miejsce w głosowaniu plebiscytowym za 2010 rok. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w piątek, 14 sierpnia, o godzinie 11 w Kościele świętego Antoniego z Padwy w Dąbrowie Górniczej - Gołonogu.

DOR

Piłka nożna

Co za mecze Korony w Pucharze Polski

Polski Związek Piłki Nożnej opublikował terminarz i plan transmisji meczów 1. rundy STS Pucharu Polski, w której Korona Kielce zmierzy się na wyjeździe z Widzewem Łódź, a Korona II Kielce podejmie Radomiaka Radom. Spotkania zostaną rozegrane odpowiednio w środę, 2 września, o godzinie 20:30 w Łodzi oraz we wtorek, 1 września, o godzinie 14:30 w Kielcach.

DOR

Piłka nożna

Korona z Wisłą Kraków w sobotę, 5 września

Korona Kielce poznała termin bardzo ciekawie zapowiadającego się meczu z Wisłą Kraków w PKO BP Ekstraklasie. Spotkanie z zespołem prowadzonym przez pochodzącego z Ostrowca Świętokrzyskiego Mariusza Jopa odbędzie się w sobotę, 5 września. Początek o 17.30 na Exbud Arenie. Wcześniej zespół prowadzony przez Jacka Zielińskiego czekają jeszcze spotkania z Widzewem Łódź na wyjeździe - 15 sierpnia o 20.15, na Exbud Arenie z Motorem Lublin - 22 sierpnia o 14.45 oraz na wyjeździe z Wisłą Płock - 28 sierpnia o godzinie 18.

DOR

PIŁKA NOŻNA

Właściciel Korony Kielce o kulisach transferów

Dorota Kułaga

Właściciel Korony Kielce Łukasz Maciejczyk w niedzielę wieczorem był gościem programu „Liga+ Extra” w Canal+.

Podsumowano w niej trzecią kolejkę PKO BP Ekstraklasy, w której Ko-

rona Kielce zremisowała na Exbud Arenie z Legią Warszawa 1:1. Poruszono też ciekawe wątki dotyczące transferów kieleckiego klubu.

Łukasz Maciejczyk powiedział, że kielecki klub nie prowadził rozmów w sprawie pozyskania Dawida Kownackiego, a takie informacje pojawiły się w przestrzeni medialnej. Jak przyznał, to były plotki. W kręgu zainteresowań był natomiast Karol Świdorski. - Spotkałem się z piłkarzem i jego agentem. Karol Świdorski wybrał jednak drogę w kierunku Łodzi. Jeżeli chodzi o niego, to idealnie pasowałby do gry z Mariuszem Stępińskim. Na pewno stanowiliby świetny duet,

ale niestety wybrał Widzew. Szukamy kogoś do Mariusza Stępińskiego, ale niekoniecznie typową „9” - wyjaśniał Łukasz Maciejczyk.

Wyjaśnił również, dlaczego Tamara Svetlin nie trafił z Korony do Lecha Poznań. Chodziło o kwestie finansowe. - Lech złożył wyjątkowo niską ofertę, jeżeli chodzi o Tamara. Nie byliśmy jej w stanie zaakceptować. Raz ją podniósł delikatnie, ale to nie był ten poziom, o którym dzisiaj rozmawiamy w przypadku oferty z Francji. Uważam, że Svetlin jest wart zdecydowanie więcej niż to, co zaoferował Lech. Jest to oferta ponad dwukrotnie wyższa - mówił właściciel Korony.

Dzień po programie, 10 sierpnia, oficjalnie poinformowano, że Tamara Svetlin został sprzedany do Saint Etienne za kwotę 2,5 miliona euro. Ale później, razem z bonusami, ta kwota może się zwiększyć do około 3 milionów euro.

Łukasz Maciejczyk zdradził też, że Kamilem Jakubczykiem Korona interesowała się już w zimowym okienku transferowym. - Wtedy nie było szans „zrobienia” tego ruchu. Ten temat wrócił. Po rozmowie z trenerem Zielińskim podjęliśmy decyzję, że warto rozmawiać. To jest bardzo dobry zawodnik i uznaliśmy, że Koronie ktoś taki by się przydał. I udało się - wyjaśnił właściciel Korony.